

Rząd szuka porozumienia z Izraelem

Jacek Czaputowicz, szef MSZ-et, spotkał się wczoraj z Anną Azari, ambasadorką Izraela, która jeszcze przed spotkaniem przekonywała, że podpisanie szkodliwej – według niej – umowy zakończy dialog między oboma krajami.

s.3

Wtorek
06/02/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#30 (1944)
NAKŁAD 65 454
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Nasi
w drodze
po medale**

s.18

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
3 000 000
Graj w **LOTTO**

NASZA AKCJA \ Polska ofensywa ws. fałszowania historii



**Ogromny sukces kampanii
„Stań w obronie Polski”**

Skrzynki elektroniczne europejskich polityków i dziennikarzy zostały wypełnione listami od internautów oburzonych przypisywaniem Polsce współodpowiedzialności za zbrodnie na narodzie żydowskim podczas II wojny światowej – to efekt kampanii „Stań w obronie Polski”. Skalę zasięgu akcji zainicjowanej przez portal Niezależna.pl doceniły duże zagraniczne redakcje.

s.3

fot. Nanuk/Gazeta Polska

ZDROWIE

s.17

POLSKA

s.5

ŚWIAT

s.6

GOSPODARKA

s.8

Chorzy mają prawo do walki z bólem

Dzięki rozwojowi medycyny coraz częściej udaje się ratować ludzkie życie i ułatwiać pacjentom codzienne funkcjonowanie. Tym bardziej może dziwić, że wciąż tak wiele osób w Polsce cierpi z powodu przewlekłego bólu.

Kto truje bieliki?

Trzeciego martwego bielika znaleziono na terenie Nadleśnictwa Narol. To kolejny ptak, który padł po zjedzeniu martwego lisa. Trzeci przypadek zaczyna rodzić podejrzenia, że ktoś specjalnie truje zwierzęta. To z pewnością ogromna strata dla przyrody.

AfD ramię w ramię z Moskwą

Rosyjskie media z satysfakcją przyjmują wizytę przedstawicieli partii AfD, którzy od soboty zwiedzają okupowany przez Rosję Krym. W oświadczeniu dla dziennikarzy niemieccy politycy skrytykowali nałożone na Kreml zachodnie sankcje.

Bitwa o Nord Stream 2 rozegra się jesienią

Wydane przez Niemcy pozwolenie na budowę Nord Streamu 2 nie przesądza o jego przyszłości. Decydujące znaczenie ma tu nowelizacja unijnej dyrektywy gazowej, którą wbrew rosyjskiej narracji popiera nie tylko Polska i kraje naszego regionu, ale także Włochy, Grecja czy Bułgaria.



CZARNECKI \ Oficjalnymi symbolami Unii Europejskiej są „Oda do radości” i niebieska flaga ze złotymi gwiazdkami. Problem jednak w tym, że coraz częściej symbolem UE są podwójne standardy i hipokryzja.

s.14



KARNKOWSKI \ Jeszcze nigdy nie mówiło się tyle o polskim poświęceniu i polskiej ofierze II wojny światowej. I choć wciąż to głos słabszy, jednak po raz pierwszy w takiej skali zaistniał w światowej świadomości.

s.15



@06_02 kod 20837119_02_06_issn



Blaise Pascal
(1623–1662) francuski matematyk, fizyk i filozof religii, jego najbardziej znane dzieła to „Prowincjałki” i „Myśli”

\\ Pierwszym skutkiem miłości jest to, że budzi wielki szacunek: mamy cześć dla osoby, którą kochamy, i słusznie; nie widzimy w świecie nic równie wielkiego. \\



POGODA

Wtorek	06.02	Rozpogodzenia, miejscami opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amand, Amanda, Antoni, Bogdana, Bohdan, Bohdana, Dorota, Leon, Leona, Paweł, Szymon, Tytus, Zdzisław
07:09	16:31	

Gdańsk	Lublin
-1°C	-1°C
-2°C	-5°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
-1°C	0°C
-3°C	-4°C
Warszawa	Wrocław
0°C	0°C
-4°C	-4°C

Środa	07.02	Rozpogodzenia, na północy możliwe opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alfons, Partenia, Parteniusz, Romeusz, Romuald, Rozalia, Ryszard, Sulisław
07:07	16:33	

Gdańsk	Lublin
0°C	2°C
-2°C	-4°C
Katowice	Kraków
5°C	5°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
2°C	2°C
-3°C	-3°C
Warszawa	Wrocław
1°C	3°C
-4°C	-4°C

PIOTR WÓJCIK

Bogatszy Polak to problem dla Duńczyka

Anglojęzyczny serwis Bloomberg opublikował tekst pod znanym tytułem „Bogacący się Polacy to złe wieści dla Danii w obliczu deficytu siły roboczej”. Dania zmagająca się z brakiem rąk do pracy, co próbowała łagodzić imigrantami z Europy Środkowo-Wschodniej, głównie z Polski i Rumunii. Bezrobocie w Danii wynosi zaledwie 5,6 proc. i jest jednym z najniższych w UE. Od 2010 r. nieprzerwanie rosła liczba Polaków i Rumunów, zasilających tamtejszy rynek pracy, co sprawiało, że niedobory pracowników nie były aż tak odczuwalne. Rumuni szczególnie chętnie zatrudniali się w rolnictwie i transporcie, Polacy z kolei w budownictwie i przemyśle. Jednak szybki rozwój obu krajów i wzrost zamożności naszych społeczeństw sprawił, że napływ nowych imigrantów bardzo wyhamował. Już w 2016 r. spadł do poziomu z 2011 r., a w ubiegłym roku ten proces najprawdopodobniej jeszcze się pogłębił. Duńscy przedsiębiorcy już teraz się zastanawiają, kim zastąpić Polaków i Rumunów. A my miejmy nadzieję, że tego typu problemy będzie mieć coraz więcej krajów Europy Zachodniej.

JACEK LIZINIEWICZ

Dzień refleksji

Ostatnie wydarzenia w relacjach polsko-izraelskich oprócz wielu niepożądanych skutków ubocznych niosą również wiele plusów. Chyba do wszystkich w Polsce dotarło, że polska polityka historyczna to konieczność. Wśród idei, które mogą przełamać pewien impas, może być pomysł prezydenta Andrzeja Dudy na ustanowienie dnia 17 marca Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Taki dzień jest idealną okazją do uzbrojenia naszego społeczeństwa w argumenty i wiedzę, które pozwolą nieść w świat prawidłową narrację na temat naszego kraju. Polska bowiem nigdy nie współpracowała z niemieckimi nazistami, którzy do tego dążyli najpierw dyplomatyczną perswazją, a potem brutalną siłą. Jeśli pomysł prezydenta okaże się takim strzałem w dziesiątkę jak Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, żadna wojna informacyjna nam niestraszna.

Rafał Zawistowski

Ryszard
KapuścińskiDość tego
zaprzaństwa!

Po 1989 r. nie było takiej sytuacji, żeby do Sejmu dostało się tak wielu posłów, dla których największym wrogiem jest wszystko to, co kojarzy się z polską racją stanu. Mam na myśli totalną opozycję. A przecież przez ostatnie 30 lat przez Sejm RP przewinęły się takie indywidua, że samo wspomnienie o nich przyprawia normalnego człowieka o odruch wymiotny. Wywodzili się z różnych partii, z różnych ugrupowań, przeważnie były to popłuczyny po PZPR-ze, różni zdraycy i zaprzańcy. Ale nigdy nie było sytuacji, żeby w jednej kadencji pod dachem sejmowym zasiadło jednocześnie tylu ludzi wręcz chorych z nienawiści do Polski. Szkoda w tym miejscu przypominać ich „dokonania” w ostatnich dwóch latach. To szczucie, te donosy, te próby puczu, to codzienne obrażanie Polaków przejdą na wieki do naszej historii. Jednak nie możemy przejść obojętnie nad tym, co ci ludzie wyprawiają w ostatnich dniach w związku z nowelizacją ustawy o IPN-ie, broniącej dobrego imienia Polski. To, co wygadują przedstawiciele totalnej opozycji, wprost podpada pod zapisy ustawy. Czas najwyższy skończyć z tą hucpą i pociągnąć do odpowiedzialności tych ludzi za ich kłamstwa, zaprzaństwo i zdradę narodową.

Joanna
GępcertSchulz na
ostatniej prostej

W ostatnim tygodniu koncentrowaliśmy się głównie na napięciu, które pojawiło się w naszych relacjach z Izraelem i USA po przyjęciu przez parlament nowelizacji ustawy o IPN-ie. Tylko nieliczni spoglądali za Odrę, gdzie wciąż trwa dopychanie kolanem koalicji rządowej CDU/CSU z SPD. Ale to już jest finał. Partie dogadały się w większości kwestii, w tym związanych z migracją, celami klimatycznymi, świadczeniami emerytalnymi i pakietem gospodarczym. Jedynym gorącym tematem pozostaje obsada stanowisk w nowym rządzie, ważna także z polskiej perspektywy. Nazwiska, o których się mówi, mogą wywołać u nas spory ból głowy. Na ministra spraw zagranicznych i wicekanclerza typuje się najczęściej Martina Schulza, polityka wręcz wrogoego Polsce. I chociaż „Der Spiegel” wymienia na to miejsce również premier Sary Annegret Kramp-Karrenbauer, są na to małe szanse. Równie zła jest wiadomość, że Ursula von der Leyen może zachować funkcję ministra obrony. Ze strony obu tych polityków nie mamy co liczyć na tak potrzebne nam teraz uspokojenie emocji lub bezstronność. Trzymajmy więc mocno kciuki za naszą dyplomację albo zmianę tych kandydatur na ostatniej prostej.



NOWY WICESZEF MON-U

OBRONNOŚĆ \ Mariusz Błaszczak wręczył Wojciechowi Skurkiewiczowi nominację na stanowisko sekretarza stanu w MON-ie. Wiceminister Skurkiewicz, w przeszłości szef senackiej komisji obrony narodowej, będzie odpowiedzialny m.in. za kontakty z parlamentem, współpracę z organizacjami proobrońnymi i pozarządowymi oraz z wojskowymi placówkami muzealnymi.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 6 LUTEGO 2018

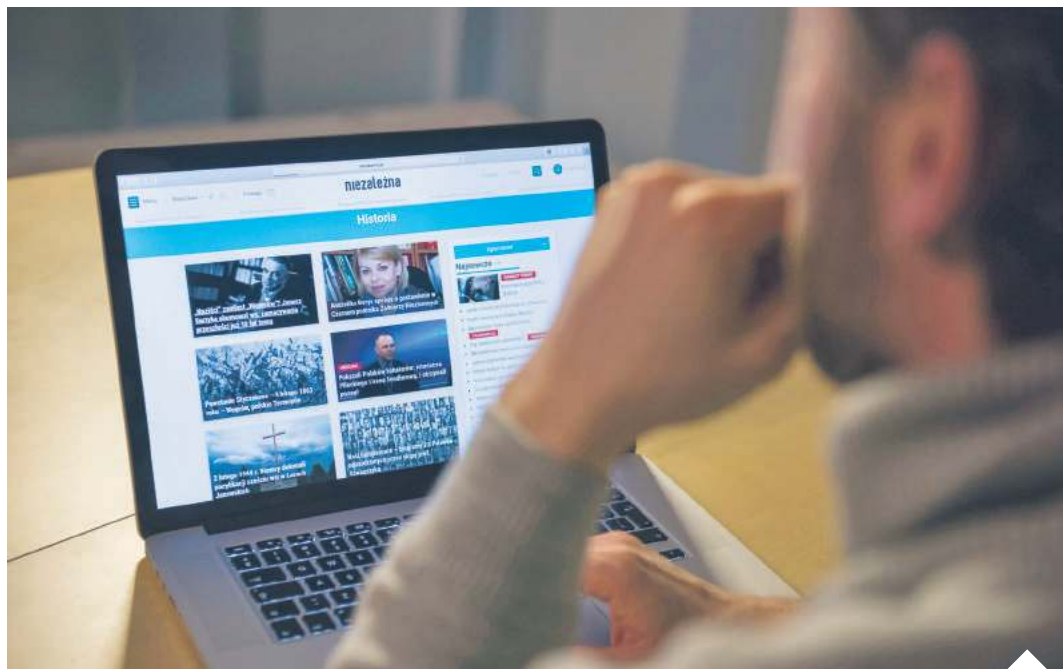
3

Jan Przemyski

NASZA AKCJA \ Polska ofensywa ws. fałszowania historii

Ogromny sukces kampanii „Stań w obronie Polski”

Skrzynki elektroniczne europejskich polityków i dziennikarzy zostały wypełnione listami od internautów oburzonych przypisywaniem Polsce współodpowiedzialności za zbrodnie na narodzie żydowskim podczas II wojny światowej – to efekt kampanii „Stań w obronie Polski”. Zasięg akcji zainicjowanej przez portal Niezależna.pl doceniły duże zagraniczne redakcje.



Akcja portalu Niezależna.pl zatacza coraz szersze kręgi | fot. Nanuk/Gazeta Polska

Jeżeli my nie stanemy na wysokości zadania, jeśli nie będziemy bronić prawdy historycznej, to możemy na tym wiele stracić. Ważne jest to, żeby to działanie obywatelskie było, żebyśmy działali na własną rękę, nie tylko czekali na to, czy rząd, czy korpus dyplomatyczny coś zrobi – powiedział na antenie TVP Info Stefan Tompson, twórca anglojęzycznego filmu ukazującego prawdę o Holokauście. To m.in. linki do tego materiału znalazły się w lawinie mejli, którymi zalani zostali europejscy politycy, dziennikarze oraz organizacje zajmujące się prowadzeniem badań historycznych.

Akcję wysyłania listów zainicjował portal Niezależna.pl. Od piątku na łamach serwisu publikowane są adresy mejlowe zagranicznych redakcji, polityków oraz instytucji, na które można kierować wiadomości. W nich natomiast powinny się znaleźć cztery rzeczy: odnośnik do filmu Stefana Tompsona, orędzie premiera Mateusza Morawieckiego, link do serwisu German Death Camps uruchomionego przez Polskie Radio, a także anglojęzyczna analiza prawna art. 55a znowelizowanej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej.

Organizatorzy kampanii podkreślają, że film Brytyjczyka o polskich korzeniach został ocenzurowany w części Europy Zachodniej i w Izraelu, dlatego tak ważne jest, abyśmy po raz kolejny pokazali, że potrafimy się jednoczyć w ważnych dla naszego kraju spr-

wach. Jednak pamiętajmy, aby walczyć o dobre imię i szacunek dla polskiej historii, nie używać prowokacyjnych oraz drażliwych treści, które mogą być pretekstem do kolejnych ataków. Nasze środowisko apeluje również, aby wszyscy chętni sami również wyszukiwali adresy zagranicznych publicystów, redakcji lub instytucji, do których powinien

trafić polski apel. Jednocześnie prosimy o wstrzymanie wysyłania wiadomości do eurodeputowanych do czasu głosowania nad odwołaniem Ryszarda Czarneckiego z funkcji wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

Warto zaznaczyć, że naszą kampanię poparli m.in. wiceminister kultury Jarosław Sellin, wiceszef MSZ-et

Marek Magierowski, senator Stanisław Gogacz, poseł Antoni Macierewicz, marszałek Senatu Stanisław Karczewski i wielu innych polityków.

Co ciekawe, skala akcji „Stań w obronie Polski” znowu zadziwiła zachodnie media. „Europarlamentarzyści zostali uderzeni drugą polską kampanią mejlową” – pisze w tytule znana europejska gazeta internetowa

EUobserver, a akcję zainicjowaną przez nasze środowisko nazywa „bombami”. Redakcja podkreśla, że to już druga kampania zrealizowana w ten sposób, że na konta mejlowe eurodeputowanych przychodzą setki wiadomości od prywatnych osób. „Tym razem chodzi o nowe prawo dotyczące mówienia o Holokauście” – zaznacza brukselska gazeta.

Ofensywę ws. kłamstwa oświęcimskiego prowadzi również Kancelaria Premiera. Kilka dni temu opublikowała poruszający film „The True Story about German Death Camps”, przedstawiający świadectwa osób, które doświadczyły Holokaustu. Z kolei sam Mateusz Morawiecki podkreślił wczoraj, że Polska będzie walczyć o prawdę. – Polska historia, która powinna być królową pamięci świata, stała się w ostatnich 25 latach takim chłopcem do bicia. Do naszej racji stanu należy to, by walczyć o prawdę – oświadczył stanowczo szef polskiego rządu podczas wczorajszej konferencji „Ryzyka i Trendy”, zorganizowanej przez platformę Polityka Insight.

Rząd szuka porozumienia z Izraelem

DYPLOMACJA \ Rząd próbuje załagodzić polsko-izraelski spór dotyczący nowelizacji ustawy o IPN-ie. Jacek Czaputowicz, minister spraw zagranicznych, spotkał się wczoraj z Anną Azari, ambasadorką Izraela, która jeszcze przed spotkaniem przekonywała, że podpisanie szkodliwej, według niej, ustawy zakończy dialog między oboma krajami.

Jeśli prezydent podpisze nowelizację ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, to trudniej będzie znaleźć wspólny język. Wiem, jaka będzie reakcja w Izraelu. Będzie panowało przekonanie, że nie ma sensu spotkanie polsko-izraelskie, jeśli wszystko już skończone – stwierdziła wczoraj Anna Azari, ambasadorka Izraela, na antenie Radia Zet. Azari nie będzie jednak zabiegać o spotkanie z prezydentem. Ambasador zaprzeczyła również, jakoby miała być

odwołana ze swojej placówki w ramach protestu przeciwko przeforsowaniu nowych przepisów przez Prawo i Sprawiedliwość.

Tymczasem rząd próbuje załagodzić polsko-izraelski spór. – Zdecydowane stanowisko Izraela ws. noweli ustawy o IPN-ie opiera się na fałszywych przesłankach i wynika z niezrozumienia. Natomiast nie sądzę, aby podpis prezydenta zakończył nasze rozmowy. Chodzi o to, żeby nie zerwać kontaktu – uważa Jacek Czaputowicz,

minister spraw zagranicznych, który wczoraj spotkał się z Azari. – Celem spotkania nie jest pouczanie czy też narzucanie stanowiska Polski, lecz poznanie argumentów drugiej strony – dodał Czaputowicz.

Polska czeka również na ukonstytuowanie się izraelskiego zespołu ds. dialogu prawnohistorycznego. Na jego czele ma stanąć Benjamin Netanjahu, premier i minister spraw zagranicznych. – Myślę, że strona izraelska oczekuje na to, co się wyda-

rzy w Polsce w najbliższych dniach i jaka będzie decyzja prezydenta – powiedział szef MSZ-et. Podobny zespół powstał w Polsce w ubiegły czwartek. Pokieruje nim Bartosz Cichocki, wiceszef resortu. Pierwsze spotkanie obu zespołów ma się odbyć w Tel Awiwie. – Nasz zespół jest gotowy do wyjazdu – kontynuował Czaputowicz. Według niego dyskusja będzie sprzyjać umocnieniu Polski w świecie oraz wykaże, że Polska potrafi walczyć o swoje prawa. – Praw-

da historyczna leży po naszej stronie – podsumował.

Sytuację próbuje uspokoić również premier Mateusz Morawiecki. Wczoraj spotkał się z przedstawicielami izraelskiej prasy. Grupa izraelskich dziennikarzy odwiedziła z kolei Muzeum Powstania Warszawskiego. Tam mogli porozmawiać z Janiną Iwańską, która po Powstaniu Warszawskim trafiła do obozu Auschwitz-Birkenau.

Klaudia Dadura

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

ZDROWIE

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

Wczoraj połączone komisje środowiska i rolnictwa po raz kolejny rozpatrzyły ustawę łowiecką. Poprawki do prawa zgłosiło Ministerstwo Środowiska. Swoje postulaty przy pomocy posłów opozycji próbowali też wprowadzić aktywiści ekologiczni. Efekt? Kolejna awantura wszystkich ze wszystkimi.

Jacek Liziniewicz

Wczorajsze posiedzenie komisji rozpoczęło się o tuż po godz. 13 i trwało do późnych godzin wieczornych. Wszystko dlatego, że po raz kolejny zgłaszano poprawki wszystkich zainteresowanych stron. A tych w tej ustawie nie brakuje. Środowiska ekologiczne chciałyby jak najbardziej ograniczyć polowania. Rolnicy myślą, jak chronić swoje pola przed dziką zwierzyną i zwiększyć presję na myśliwych, aby pozyskiwali więcej zwierzyny. Myśliwi z kolei chcieliby móc nadal realizować swoje hobby.

Żadna ze stron nie była zadowolona z kształtu ustawy

PRZYRODA \ Ekolodzy vs myśliwi vs rolnicy

Kolejna awantura o prawo łowieckie



W piątek przed siedzibą Ministerstwa Środowiska protestowało kilkuset myśliwych | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

łowieckiej. W trakcie procedowania przepadły postulowane przez ekologów zmiany w przepisach. Odrzucono poprawkę zakazującą używania żywych zwierząt do szkolenia psów myśliwskich i ptaków używanych w sokolnictwie. W tym wypadku myśliwi bronili

się tym, że np. sokolnictwo znalazło się na liście dziedzictwa kulturowego UNESCO. Przepadła także poprawka ekologów zakazująca dokarmiania dzikiej zwierzyny. Głównym jej celem było ograniczenie polowań na ambonach ustawianych przy nęciskach.

Przeszła za to zmiana o odstrzałach redukcyjnych w Parkach Narodowych. Mają się one jednak odbywać tylko za zgodą dyrektora parku i być kontrolowane przez pracowników parku.

– Ta debata jest fikcyjna, bo posłowie i tak zagłosują, jak mają w rozpisce. Można

ją potraktować jedynie jako edukacyjną. Po nowym ministrze spodziewaliśmy się więcej – mówiła Kinga Rusin, która nie wiadomo w jakim charakterze po raz kolejny brała udział w sejmowej dyskusji. Celebrytka wykryła aferę. „Na posiedzeniu komisji ws. nowelizacji ustawy łowieckiej nagle pojawił się »wizytator« Szyszko. Pilnuje swojego interesu... sprawdza, czy wszyscy głosują zgodnie z rozkazem” – napisała na Facebooku Kinga Rusin.

Część rolników wczoraj protestowała i optowała za wprowadzeniem uczciwego systemu odszkodowawczego. Była to kolejna okazja do atakowania rządu, który nadal, mimo obietnic, nie wywiązał się z przedwyborczych zapowiedzi.

Poprawki zaproponowane przez Ministerstwo Środowiska zakładały m.in. oddalenie polowań od domów, łatwiejsze wyłączenie nieruchomości z obwodów łowieckich, dezubekizację Polskiego Związku Łowieckiego, lepsze oznaczanie polowań zbiorowych i zniesienie kar za przekazywanie w polowaniu indywidualnym. Do chwili zamknięcia numeru nie rozpatrzono poprawki dotyczącej upolitycznienia PZŁ.

Panama czeka na polską młodzież

KOŚCIÓŁ \ Już za niecały rok, 22 stycznia 2019 r., rozpocznie się kolejne wielkie spotkanie młodych z całego świata, czyli Światowe Dni Młodzieży, których gospodarzem będzie Panama. Chętni już dzisiaj mogą rejestrować się na to wydarzenie.

Przyszłoroczne Światowe Dni Młodzieży po raz pierwszy w historii odbędą się w Ameryce Środkowej. Od czego powinni zacząć chętni do udziału w nich? Najlepiej od poszukania grupy w swojej parafii, szkole czy wspólnocie. Już kilkusobowa grupa może się zgłosić do koordynatora diecezjalnego, by taką grupę zarejestrować i zacząć wspólne przygotowania do uczestnictwa w wielkim święcie młodych katolików z całego świata. Można też dołączyć do grup już powstających w naszych diecezjach – mapkę i listę można znaleźć na stronie www.kierunekpanama.pl, podobnie jak listę koordynatorów i szczegóły dotyczące samej rejestracji, dostępnych pakietów etc.

Z szacunków organizatorów wynika, że koszt udziału w Światowych Dniach Młodzieży w Panamie i poprze-

dzających je Dniach w Diecezjach to ok. 6–8 tys. zł, a w samym wydarzeniu ma uczestniczyć ok. 5 tys. pielgrzymów z Polski.

Jak informuje strona panamska, już zaczęły się zapisy rodzin chcących gościć w swoich domach pielgrzymów podczas ŚDM. Co ciekawe, pierwsi chętni zaczęli się już zgłaszać tuż po ogłoszeniu miejsca kolejnego spotkania młodych, czyli w sierpniu 2016 r. Pielgrzymi będą, podobnie jak w czasie ŚDM w Krakowie, rozlokowywani również w szkołach, parafiach itd. Ze strefy zakwaterowania mają być wyłączone rejon i dzielnice uchodzące za najbardziej niebezpieczne.

Termin ŚDM, 22–27 stycznia, może się wydawać nie do końca zrozumiały. Jak podkreśla jednak przewodniczący lokalnego komitetu organizacyjnego abp José Domingo

Ulloa Mendieta, data wynika ze względów klimatycznych – w Panamie styczeń jest miesiącem letnim, jest to także pora sucha sprzyjająca organizacji wydarzeń plenerowych.

Hasłem przewodnim Światowych Dni Młodzieży w Krakowie było „Błogosławieni miłośnierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. W przyszłym roku młodzież z całego świata towarzyszyć będą słowa pochodzące z Ewangelii św. Łukasza: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Patronami ŚDM w Panamie będą: św. Jan Paweł II, św. José Sánchez del Río, św. Juan Diego, bł. s. María Romero Meneses, bł. Oscar Arnulfo Romero, św. Jan Bosko, św. Marcin de Porres oraz św. Róża z Limy.

.....
Dorota Łomicka, eKAI

Dzień pamięci o bohaterach

SEJM \ Dziś posłowie rozpatrzą przedstawiony przez prezydenta projekt ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej.

Prezydent Andrzej Duda chce ustanowienia dnia 17 marca Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów. Data nawiązuje do dnia 17 marca 2016 r., gdy w Markowej otwarto Muzeum Polaków Ratujących Żydów imienia Rodziny Ulmów.

„Zagłada zgotowana Żydom przez nazistowskie Niem-

cy i heroizm naszych rodaków ratujących żydowskich współobywateli stanowią bardzo ważny element historii narodu polskiego. Te tragiczne, wspólne doświadczenia łączą Polaków i Żydów” – napisali wnioskodawcy w projekcie.

.....
(jal)

Cichocki stanie przed komisją

AFERA \ Przed sejmową komisją śledczą ds. Amber Gold stanie dziś Jacek Cichocki, minister spraw wewnętrznych w latach 2011–2013. Emil Marat, doradca zarządu spółki, miał informować Marcina P., szefa Amber Gold, o możliwości wykorzystania kontaktów w MSW.

Jednym z wątków, jakie sejmowa komisja śledcza ds. Amber Gold poruszy podczas dzisiejszego przesłuchania Jacka Cichockiego, byłego ministra spraw wewnętrznych, będą zeznania Marcina P., szefa spółki. Ten powiedział bowiem kilka miesięcy temu przed

komisją, że Emil Marat, ówczesny doradca zarządu Amber Gold, uprzedzał go o czynnościach ABW związanych z jego spółką. Marat miał również powoływać się na kontakty z Jackiem Cichockim.

.....
(kd)



FALKOWSKI NOWYM PREZESEM AMW

OBRONNOŚĆ \ W poniedziałek premier Mateusz Morawiecki powołał Krzysztofa Falkowskiego na stanowisko prezesa Agencji Mienia Wojskowego na trzyletnią kadencję – poinformowała PAP.



PRZYJAŹŃ POLSKO-WĘGIERSKA

SEJM \ Dziś posłowie zajmą się projektem ustawy o Instytucie Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka. Ustawę będzie przedstawiał Michał Dworczyk, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

PRZYRODA \ Bolesna strata

Kto truje orły bieliki?

Trzeciego martwego bielika znaleziono na terenie Nadleśnictwa Narol. To kolejny ptak, który padł po zjedzeniu martwego lisa. Trzeci przypadek zaczyna rodzić podejrzenia, że ktoś specjalnie truje zwierzęta. – To z pewnością ogromna strata dla przyrody – mówi nam Edward Marszałek, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Jacek Liziniewicz

Nadleśnictwo Narol leży w województwie podkarpackim w okolicach Lubaczowa i Tomaszowa Lubelskiego. Na jego terenie znajdują się duże stawy rybaccie oraz rozłożyste lasy. Nic dziwnego, że teren spодobał się bielikom, które lubią żywić się rybami. Ekspertcy szacują, że nawet 65 proc. jego diety to duże leszcze, karpie, ale też szczupaki. Ostatnio jednak teren przestał być sprzyjający dla bielików. Od stycznia znaleziono już trzy martwe sztuki. – To duża strata przyrodnicza, gdyż liczebność tych ptaków w naszym regionie szacuje się na 10 par – mówi nam Edward Marszałek, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji

Lasów Państwowych (RDLP) w Krośnie. Sprawa jest zagadkowa, gdyż w dwóch przypadkach padłe bieliki znaleziono tuż obok padliny lisów. We wszystkich trzech wypadkach sugerowano celowe zatrucia bielików. – W przeszłości mieliśmy już podobne przypadki, że przy padlinie lisa znajdowaliśmy martwe ptaki. Kilka lat temu znaleźliśmy trzy martwe ptaki – mówi nam Marszałek.

Wszystkie trzy przypadki zostały zgłoszone na policję. – Pierwsze dwa zostały umorzone z powodu niewykrycia znamion czynu zabronionego – mówi nam mł. asp. Monika Tomczyszyn-Pachołek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji. Zdaniem policjantów trudno udowodnić, że ktoś celowo zatrul lisy, by zlikwidować bieliki. – Lis jest

zwierzęciem dziko żyjącym. Trudno powiedzieć, co mógł zjeść i jak ewentualna truciźna dostała się do jego ciała – mówi nam oficer prasowy. Jak poinformowała, truchło padłego lisa zabezpieczyło nadleśnictwo, a policja go nie badała.

Bielik zwyczajny jest nie tylko symbolem Polski, ale jednocześnie ptakiem podlegającym ścisłej ochronie gatunkowej. Ponadto jest przedmiotem ochrony na obszarach Natura 2000. Liczebność bielika w Polsce szacuje się na ok. 1 tys. par. Liczba jest jednak zaniżona, gdyż ostatnio bieliki widać w Polsce coraz częściej. – Strata tych ptaków jest o tyle bolesna, że wszystkie były osobnikami młodymi – mówi nam Edward Marszałek z RDLP w Krośnie.



Bielik zwyczajny jest w Polsce coraz częściej spotykany

| fot. Carol Carpenter/d

Ofensywa Beaty Szydło

POLITYKA \ Po kilku tygodniach przerwy wicepremier Beata Szydło rozpoczyna ofensywę polityczną. Wczoraj razem ze Stanisławem Karczewskim, marszałkiem Senatu, wzięła udział w uroczystości oddania do użytku trzech pracowni medycznych w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Nowym Mieście nad Pilicą. Odniosła się również do kryzysu polsko-izraelskiego.

Jesteśmy po to, żeby państwu służyć. Większość zobowiązań już podjęliśmy. Są albo zrealizowane, albo w trakcie realizacji. Do końca kadencji pozostały jeszcze dwa lata. Rząd premiera Morawieckiego wywiązuje się z tych zobowiązań, bo tak postrzegamy naszą rolę w życiu publicznym i polityce – stwierdziła wicepremier Beata Szydło w trakcie spotkania z mieszkańcami w Nowym Mieście nad Pilicą (woj. mazowieckie), gdzie – wraz ze Stanisławem Karczewskim, marszałkiem Senatu, wzięła udział w oddaniu do użytku trzech pracowni medycznych: endoskopowej, RTG i USG. Będą one dostępne w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Ich koszt wraz ze sprzętem

wyniósł blisko 2 mln zł. Sprzęt w większości został sfinansowany z rezerwy ogólnej budżetu państwa, a także z budżetu starostwa grójeckiego oraz samej placówki. Beata Szydło – na portalu społecznościowym Twitter – zabrała również głos ws. konfliktu między Polską a Izraelem. „Dzisiaj nie można kierować się ambicjami i politycznymi sympatiami. Nieważne, czy jesteś z obozu rządzącego, czy opozycji. Ważne, czy broniś Polski. Polska to nasz wspólny obowiązek. Nasza wspólna historia, teraźniejszość i przyszłość. Walczymy o prawdę. Wspieramy rząd Morawieckiego” – napisała wicepremier.

..... (kd)

Gross oskarża Polskę z Berlina

PAMIĘĆ \ Jan Tomasz Gross po raz kolejny szkaluje Polskę. Tym razem z Berlina. Tekst socjologa zilustrowano w tygodniku „Newsweek” zdjęciem publicysty siedzącego na jednej z płyt pomnika Pomordowanych Żydów Europy.

Władza w Polsce pisze sobie prawo, wedle którego będzie musiała postawić w stan oskarżenia każdego ocalałego Żyda, który przeżył w Polsce okupację” – pisze prof. Jan Tomasz Gross, historyk, socjolog, autor książek o Zagładzie.

Publicysta znany jest m.in. z tego, że od lat głosi, jakoby Polacy zabili więcej Żydów niż Niemców. Tekst Grossa to temat okładkowy pisma kierowanego przez Tomasza Lisa. Tygodnik zapowiada artykuł numeru, nie przebiegając w słowach: „Antysemityzm w służbie PiS-u. Autor »Śasiadów« o fałszowaniu historii Holocaustu”.

Publicysta stwierdza najpierw, iż „wszyscy normalni ludzie na świecie wiedzą, że obozy zagłady podczas drugiej wojny światowej były

niemieckie”, a następnie odkrywa rzekomą intencję ustawodawców, którą jest „próba zafałszowania historii”.

„Nowe prawo domaga się, pod groźbą kary, usunięcia z narracji historycznej wiedzy na temat współudziału polskiej ludności w przesładowaniu Żydów podczas okupacji. A tymczasem taki współudział miał miejsce, i to (...) ze strony znacznej części Polaków” – dodał prof. Gross. Stwierdził też, jakoby „jednym bezmyślnym gestem panowie Ziobro i Jaki” zniszczyli reputację Polski.

Poza skandalicznymi tezami tekstu Grossa uwagę zwraca zdjęcie zamieszczone przy tekście, przedstawiające publicystę siedzącego na jednym z elementów pomnika Holocaustu w Berlinie. Co więcej, fotograf, który ro-

bił zdjęcie Janowi Grossowi w Berlinie, twierdzi, że nie uzyskiwał żadnego pozwolenia od zarządców pomnika. – Zrobiłem zdjęcie i tyle – powiedział nam Marek Szczepański. Według niego zdjęcia pomnika można robić dowolnie i bez żadnych ograniczeń.

– Jeśli zdjęcie pomnika ma być wykorzystane komercyjnie, trzeba uzyskać na nie zgodę od [opiekującej się pomnikiem – dop. red.] Fundacji na rzecz Pomnika Pomordowanych Żydów Europy. Należy wyjaśnić, do jakich celów zdjęcie jest robione – mówiła nam Sarah Friedrich z biura prasowego fundacji.

Zapytaliśmy władze fundacji również o to, jakie zachowania na obszarze miejsca pamięci są niedopuszczalne. – Ludzie skaczący z betonowych bloków pomnika, biegający po nich i wokół nich. Zachowujący się niestosownie do powagi miejsca. Jednak do takich rzeczy dochodzi stosunkowo rzadko. Mamy służbę porządkową i przewodników wycieczek, którzy instruuja, czego nie należy robić. Nie ma jednak klarownej linii, co jest dozwolone, a co nie – mówiła Sarah Friedrich.

..... Maciej Marosz



OSTATNIA TURA ROZMÓW KOALICYJNYCH

NIEMCY \ Wczoraj w Berlinie rozpoczęła się ostatnia tura rozmów o koalicji rządowej między blokiem chadeckim CDU/CSU kanclerz Niemiec Angeli Merkel a socjaldemokratami z SPD.



WYBRAĆ JEDYNEGO KANDYDATA SZYBCIEJ

BAKU \ Zaplanowane na październik wybory prezydenckie w Azerbejdżanie przesunięto na 11 kwietnia. Na razie urzędujący szef państwa Ilham Alijew jest jedynym kandydatem w wyborach.

BRUKSELA \ Proces dżihadysty

Zamachowiec z Paryża przed sądem

Wczoraj w Brukseli rozpoczął się proces Salaha Abdeslama. Jest to jedyny żywy członek komórki terrorystycznej tzw. Państwa Islamskiego (IS), która przeprowadziła serię zamachów w Paryżu w 2015 r.

Paweł Kryszczak

W Brukseli Salah Abdeslam jest sądzony za postrzelenie 15 marca 2016 r. trzech policjantów, którzy brali udział w operacji mającej na celu schwytanie poszukiwanego terrorysty. W trakcie szturmie wyeliminowano dwóch zamachowców, którzy brali udział w zamachach we Francji. Abdeslamowi udało się zbiec wraz z Sofianim Ayarim. Terrorysty zostali aresztowani kilka dni później podczas wspólnej akcji belgijskich i francuskich służb. Za zbrodnie, które popełnił w brukselskiej dzielnicy Forest, grozi Abdeslamowi nawet 40 lat pozbawienia wolności. Wraz z nim sądzony jest Ayari, któremu również grozi 40 lat za próbę zabicia francuskich i belgijskich policjantów.

Tuż po rozpoczęciu procesu francuski obywatel pochodze-



W wyniku serii zamachów, które miały miejsce we Francji 13 listopada 2015 r., zginęło ponad 130 osób | fot. Philippe Wojazer/Reuters

nia marokańskiego Salah Abdeslam odmówił udzielenia odpowiedzi na pytania zadawane przez sędzię Marie-France Keutgen. – Nie mam zamiaru odpowiedzieć na żadne z pytań – oznajmił oskarżony.

Setki osób z belgijskich służb zabezpiecza teren wokół sie-

dziby sądu Palais de Justice. Koszty ochrony i transportu oskarżonego z więzienia Vendin-le-Vieil, zlokalizowanego we francuskim departamencie Pas-de-Calais, na czas procesu, który ma potrwać cztery dni, mogą wynieść aż 50 mln euro. – Francuskie

i belgijskie służby terrorystyczne obawiają się działań odwetowych ze strony IS – tłumaczy wzmoczoną ochronę francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

13 listopada 2015 r. w wyniku pięciu zamachów, m.in. na klub Bataclan, Rue de la

Fontaine-au-Roi, Rue de Charonne, Rue Bichat, Rue Alibert i Stade de France, terroryści zamordowali ponad 130 osób, a ok. 300 raniili. Śledczy uważają, że Salah Abdeslam miał przetransportować trzech terrorystów pod stadion piłkarski Stade de France zlokalizowany w Saint-Denis. Oskarżony miał również przeprowadzić zamach terrorystyczny w 18. dzielnicy Paryża, do którego jednak nie doszło.

– Proces ws. udziału Abdeslama w zamachach z 2015 r. ma się rozpocząć przed francuskim sądem dopiero w 2020 r., ze względu na nadal prowadzone czynności śledcze oraz ogrom materiału dowodowego – zauważa Stefanik. W styczniu br. natomiast nad Sekwaną rozpoczął się proces Jawada Bendaouda, który w zamian za pieniądze udzielił schronienia terrorystom po zamachach w Paryżu.

Kosowo ceną za wejście do UE

BAŁKANY \ Jest szansa, że Serbia i Czarnogóra staną się członkami Unii Europejskiej przed 2025 r. – ocenił przewodniczący Parlamentu Europejskiego Antonio Tajani. Dziś Komisja Europejska przedstawi nową strategię poszerzenia UE.

Podczas niedawnej wizyty w Belgradzie Tajani powiedział, że z optymizmem patrzy na gotowość Serbii do rozmów o coraz to nowych kwestiach, od których zależy wejście kraju do UE. Wyraził przy tym zadowolenie, że ponad połowa serbskich obywateli opowiada się za członkostwem w Unii.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego ocenił, że Serbia jest liderem wśród krajów bałkańskich, które ubiegają się o wejście do UE, i gratulował prezydentowi Aleksandrowi Vučićowi i władzom w Belgradzie osiągnięć przy wypełnianiu zobowiązań.

Do sprawy wejścia do UE sześciu krajów Bałkanów Zachodnich odniósł się wczoraj niemiecki europarlamentarzysta David McAllister, sprawozdawca Parlamentu Europejskiego z tego regionu. Podczas spotkania niemieckiej grupy medialnej Funke Mediengruppe prze-

konywał, że w nowej strategii poszerzenia UE, którą dziś przedstawi Komisja Europejska, znajdują się zapisy mające za zadanie wzmocnienie „reformatorskich sił w sześciu państwach i odnowienie politycznego zaangażowania członków UE wobec Bałkanów Zachodnich”. Jak informuje rozgłośnia Deutsche Welle, niemiecki polityk tłumaczył również, że rok 2025, o którym mówi się w kontekście rozszerzenia UE o Serbię i Czarnogórę, jest niezobowiązującym terminem. Jednak wyznaczono go w celu nadania procesowi wchodzenia tych krajów do UE nową dynamikę. – Konkretny termin wejścia nowych państw do UE zależy wyłącznie od tego, kiedy każde z nich wypełni wszystkie surowe warunki prawne, polityczne i ekonomiczne – podkreślił. Dodał przy tym, że każde z sześciu zainteresowanych tym państw – Albania, Bośnia

i Hercegowina, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia i Serbia – muszą zreformować wymiar sprawiedliwości, bardziej zdecydowanie walczyć z korupcją i zorganizowaną przestępczością, a przy tym zagwarantować wolność mediom. Dodał przy tym, że wciąż obecne spory między państwowe muszą zostać jak najszybciej zakończone.

Była to oczywista sugestia dotycząca konfliktu między Serbią a Kosowem. Belgrad wciąż nie uznaje suwerenności swojej byłej prowincji, co jest jedną z głównych przeszkód w wypełnieniu wszystkich zobowiązań wobec Brukseli. Niemiecki dziennik „Die Welt”, który dotarł do dokumentu o strategii poszerzenia UE, poinformował, że Serbia, aby osiągnąć swój cel, musi normalizować relacje z Kosowem, co de facto oznacza uznanie jego niepodległości.

Aleksander Kłos

Izrael pozbywa się nielegalnych imigrantów

JEROZOLIMA \ Izrael rozpocznie wkrótce proces wydalenia prawie 40 tys. imigrantów ekonomicznych pochodzących z Afryki. Niektórzy z nich przebywają nielegalnie w Izraelu od ponad dekady.

W styczniu br. władze w Jerozolimie złożyły nielegalnym imigrantom ultimatum. Zaofiarowali 3,5 tys. dol. oraz bilet lotniczy do kraju ich pochodzenia. Jeśli jednak osoby te nie skorzystają z oferty, grozi im nawet więzienie. Nielegalni imigranci mają czas na dobrowolne opuszczenie Izraela do 1 kwietnia br. Planowane jest również zamknięcie ośrodka dla azylantów Holot zlokalizowanego na pustyni Negew, w którym przebywa obecnie ok. 970 osób.

Większość przebywających w Izraelu nielegalnych imigrantów pochodzi z Erytrei i Sudanu. Trafili tam dzięki grupom przestępczym działającym na półwyspie Synaj.

Władze Izraela uskarżają się na rosnącą liczbę przestępstw oraz pogarszającą się jakość życia w południowych częściach Tel Awiwu, którą wiąże z obecnością

nielegalnych imigrantów. Co więcej, Żydzi uważają, że tak duża liczba obcych kulturowo ludzi zagraża tożsamości państwa Izrael.

Aby powstrzymać napływ kolejnych fal nielegalnych imigrantów z Afryki, Izrael wybudował w 2013 r. na granicy z Egiptem płot o długości 230 km. Jedną z największych inwestycji infrastrukturalnych w historii państwa Izrael kosztowała ok. 450 mln dol. – Wybudowany płot ma służyć ochronie żydowskiego i demokratycznego charakteru Izraela – oznajmił pomysłodawca tego projektu Benjamin Netanjahu. Szef izraelskiego rządu stwierdził, że dzięki budowie do stycznia br. władzom udało się już wydalić z kraju co najmniej 20 spośród 60 tys. nielegalnych imigrantów.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

ZDROWIE

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



fot. Sharif Karim/Reuters

LICZBA DNIA

88,2 MLN \ Tylu pasażerów obsłużył w 2017 r. międzynarodowy port lotniczy w Dubaju. To nowy światowy rekord. Port lotniczy w tym emiracie jest najchętniej odwiedzanym lotniskiem na świecie od 2014 r., gdy prześcignął pod tym względem londyńskie Heathrow.

Wydane przez Niemcy pozwolenie na budowę Nord Streamu 2 nie przesądza o jego przyszłości. Decydujące znaczenie ma tu nowelizacja unijnej dyrektywy gazowej, którą – wbrew rosyjskiej narracji – popierają nie tylko Polska i kraje Europy Środkowo-Wschodniej, ale także Włochy, Grecja czy Bułgaria.

Jan Kamieniecki

Wydana przez niemieckie urzędy zgoda na budowę Nord Streamu 2 w obrębie wód terytorialnych Niemiec może sugerować, że losy tego projektu są już przesądzone. Tak jednak nie jest. Według Wojciecha Jakóbika, eksperta portalu Biznes-Alert, przyszłość rosyjskiego gazociągu rozstrzygnie się dopiero jesienią w Brukseli. Chodzi o głosowanie nad nowelizacją unijnej dyrektywy gazowej, która ma umożliwić swobodny dostęp do rosyjskiej rury różnym dostawcom gazu, łamiąc tym samym monopol Gazpromu.

SUROWCE \ Priorytet dla Polski to powstanie Baltic Pipe i rozbudowa gazoportu

Bitwa o Nord Stream 2 rozegra się jesienią



W walce przeciwko rosyjskiej rurze Polska ma sojuszników na wschodzie i południu Europy | fot. Tobiasz Schwarz/Reuters

– Warto pamiętać, że wbrew doniesieniom rosyjskich mediów inicjatywę Komisji Europejskiej dotyczącą zmian w dyrektywie gazowej popiera nie tylko Polska, ale też kraje Europy Środkowo-Wschodniej i Południo-

wej, takie jak Włochy, Grecja czy Bułgaria, które są rozczarowane tym, że wcześniej Bruksela zablokowała projekt South Stream – twierdzi Jakóbik.

Ekspert zwraca uwagę, że Gazprom eksportuje do Unii

Europejskiej coraz więcej surowca. – W zeszłym roku było to prawie 200 mld m sześć. gazu, i to bez udziału Nord Streamu 2 – podkreśla Jakóbik. Jego zdaniem to dowód na to, że druga nitka rurociągu wcale nie jest potrzeb-

na, bo bez niej Rosjanie i tak mają dominującą pozycję na rynku gazu w Europie.

Szansą na powstrzymanie budowy Nord Streamu 2 były koalicyjne rozmowy CDU CSU z zielonymi i liberałami. Kiedy jednak negocjacje te upadły i coraz bliżej jest koalicji ekipy Angeli Merkel z SPD, na zmiany w polityce energetycznej Niemiec trudno liczyć. – Nowy rząd raczej nie zablokuje projektu, bo niemiecki biznes chce zarabiać na tanim gazie z Rosji – wyjaśnia Jakóbik.

Niemcy nadal będą opóźniać prace nad nowelizacją gazowej dyrektywy UE, a Rosjanie spieszyć się z budową rurociągu. – Gra toczy się o to, czy nowa regulacja zdąży objąć projekt i w ten sposób go opóźnić – zaznacza Jakóbik. Według niego może się zdarzyć, że gazociąg Nord Stream 2 zostanie ukończony, zanim wyjaśni się jego status prawny. Wtedy ten projekt będzie trudno zablokować. – Dlatego, bez względu na dalszy los rosyjskiego gazociągu, polski rząd powinien doprowadzić do budowy Baltic Pipe i rozbudowy gazoportu w Świnoujściu – dodaje ekspert.

Odpoczywaj na wsi – zachęca resort rolnictwa

ROZWÓJ \ Nie bądź wiśnią, jedź pod gruszę – tak żartobliwie można opisać starania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które wspólnie z przedstawicielami branży turystycznej chce zachęcić – także cudzoziemców – do odpoczynku na polskiej wsi.

Kto z nas nie miał rodziny na wsi lub na prowincji? Kto nie pamięta wczasów pod gruszą? Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chce zachęcić Polaków do spędzania urlopów na wsi i wydawania tam swoich pieniędzy. Ministerialny program „Odpoczywaj na wsi” to popularyzacja różnych form turystyki wiejskiej, zarówno w skali kraju, jak i regionu. Ma on także na celu zbliżenie środowiska agroturystyki z przedstawicielami branży turystycznej. Ponadto chodzi o dotarcie z ofertą także do zagranicznych turystów.

– „Odpoczywaj na wsi” to platforma zintegrowanych działań, skupiająca podmioty publiczne, w tym Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Polską Organizację Turystyczną, Polską Federację Turystyki Wiejskiej, oraz wszystkie podmioty

zaangażowane w popularyzację turystyki wiejskiej – wyjaśnia Rafał Romanowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kierownictwo resortu rolnictwa oraz prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Robert Andrzejczyk analizują zadania, które stawiają pomysłodawcy tego przedsięwzięcia. – Do turystyki wiejskiej nikogo nie trzeba przekonywać. Chcemy pokazać naturę i krajobraz, spokój polskiej wsi i ofertę kulinarną. Stąd też pomysł na markę „Odpoczywaj na wsi” – podkreślił wiceminister Romanowski.

Resort rolnictwa chce też utworzyć na terenach wiejskich sieci gazowe, wspierać OZE, m.in. produkcję biogazu rolniczego, jako źródła energii odnawialnej. To jedne z głównych projektów Krajowego Ośrodka Wspar-

cia Rolnictwa w zakresie innowacyjności. KOWR to nowa jednostka powstała z połączenia Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych. Z myślą o projektach energetycznych utworzono w nim pion innowacji i rozwoju.

– Podchodzimy do tego poważnie. Jednym z obszarów innowacyjności jest energetyka na obszarach wiejskich. Chcemy wspólnie z Polską Spółką Gazownictwa stworzyć sieci gazowe o charakterze wyspowym. Mogłyby one korzystać również z biogazowni, które też chcielibyśmy rozwijać na obszarach wiejskich. Chodzi o to, żeby sieć zaopatrywała odbiorców w jakimś określonym promieniu, tam, gdzie nie opłaca się budować klasycznego gazociągu – mówi Witold Strobel, szef KOWR-u.

Karol Lausz

Zagrożone jest 1,2 mld euro

INWESTYCJE \ Jeśli nie przyspieszymy realizacji programów regionalnych w ramach polityki spójności, grozi nam utrata środków unijnych w wysokości 1,2 mld euro – ostrzega minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Jednym z najważniejszych zadań będzie przyspieszenie w tym roku realizacji programów regionalnych. Jeśli one nie przyspieszą, to niektórym regionom będzie groziła utrata środków unijnych. Szacujemy, że zagrożone jest 1,2 mld euro – powiedział PAP-owi minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. W jego ocenie programy krajowe są realizowane znacznie lepiej niż programy regionalne, za które odpowiadają samorządy wojewódzkie.

Są regiony, które bardzo odstają, plasują się znacząco poniżej średniej krajowej i co ciekawe, są to te regiony, które mają duże opóźnienia w rozwoju, m.in. regiony Polski Wschodniej. – Wśród takich maruderów mamy województwa: podlaskie, lubelskie, warmińsko-mazur-

skie, świętokrzyskie czy kujawsko-pomorskie – podkreślił minister. – Oczywiście są też regiony, które nawet lepiej sobie radzą z funduszami niż szczybel krajowy. To Pomorze, Wielkopolska, Opolskie czy Lubuskie, do nich też dołącza w tej chwili Podkarpacie – dodaje Kwieciński.

Zdaniem ministra, oceniając ogólnie, Polska bardzo dobrze sobie radzi z wykorzystaniem funduszy europejskich, szczególnie w polityce spójności. W porównaniu z innymi krajami to nawet lepiej niż w poprzedniej perspektywie finansowej. – Nadal prawie co trzecie euro, które jest wypłacane przez KE za zrealizowane już projekty, trafia do Polski – podsumowuje Jerzy Kwieciński.

(lus)



VIA CARPATIA – TRASA PRIORYTETOWA

INFRASTRUKTURA \ Via Carpatia to priorytet rządu Prawa i Sprawiedliwości – powiedział w poniedziałek w Rzeszowie szef resortu infrastruktury Andrzej Adamczyk. Minister uczestniczył w podpisaniu umowy na wykonanie koncepcji programowej odcinka S19 od węzła Babica do węzła Domaradz. Droga ta jest częścią trasy Via Carpatia.

ŚRODOWISKO \ Część rozwiązań prawnych już wprowadzono, kolejne wkrótce wejdą w życie

Rząd walczy ze smogiem

Walka ze smogiem to jeden z priorytetów rządu Mateusza Morawieckiego – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. – Ale na efekty działań trzeba będzie poczekać kilka lat – dodała.

Andrzej Ratajczyk

Jakość powietrza w wielu regionach Polski nie jest najlepsza. Szczególnie jest to zauważalne w okresie jesienno-zimowym, kiedy zaczyna się sezon grzewczy. – W Polsce smog co roku odbiera życie ponad 40 tys. osobom. To tak, jakby co roku wymierało miasto wielkości Kutna – powiedziała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii. Związki chemiczne zawarte w smogu, w połączeniu z pyłami oraz dużą wilgotnością mogą powodować zarówno ostre reakcje astmatyczne, jak i alergiczne. – Z doświadczeń światowych wynika, że wzrost zanieczyszczenia powietrza powoduje wzrost umieralności. Smog przyczynia się do większej zachorowalności nie tylko

na choroby dróg oddechowych, ale także sercowo-naczyniowe i inne – wyjaśnił uczestniczący w konferencji minister zdrowia Łukasz Szumowski. Według raportu Światowej Organizacji Zdrowia, wśród 50 europejskich miast najbardziej zanieczyszczonych smogiem są aż 33 polskie. – To pokazuje, że problem dotyczy znaczącej części kraju. Przy czym największy wpływ na powstawanie smogu ma tzw. niska emisja, będąca efektem spalania złej jakości paliw w gospodarstwach domowych – stwierdziła minister Emilewicz. W mniejszym stopniu za zły stan powietrza w kraju odpowiada transport samochodowy oraz przemysł. Minister Emilewicz zapewniła, że rząd przywiązuje dużą wagę do działań mających na celu poprawę jakości powietrza, czego najlepszym dowodem jest przyjęty w ubiegłym roku pro-

gram Czyste Powietrze. – Ustaliśmy trzy najważniejsze kategorie działań, które trzeba podjąć. Po pierwsze zmiany w prawie, po drugie pakiet osłonowy dla osób żyjących w ubóstwie energetycznym, po trzecie podnoszenie świadomości społecznej o zabójczym wpływie smogu – przypomniała Emilewicz. Co ważne, pewne rozwiązania prawne już udało się wprowadzić. Od 1 października ub.r. obowiązuje rozporządzenie, które zaostrza normy emisyjne dla domowych kotłów grzewczych. A w najbliższych dniach rząd ma się zająć projektem nowelizacji ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. – Na efekty tych działań trzeba będzie poczekać, ale ważne, że w odróżnieniu od poprzednich ekip podjęliśmy realną walkę ze smogiem – twierdzi minister Emilewicz.



Walka ze smogiem to jeden z priorytetów rządu – powiedziała minister Jadwiga Emilewicz | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Putin ściąga kapitał z Anglii

FINANSE \ Borys Titow, rzecznik praw przedsiębiorców przy prezydencie Rosji, spotkał się w Londynie z mieszkającymi tam rosyjskimi biznesmenami, by omówić możliwość ich powrotu do kraju.

Rosyjski dziennik „RBK” poinformował, że Titow spotkał się z grupą ok. 30 rosyjskich biznesmenów, którzy uciekli do Londynu po tym, jak w Rosji wszczęto wobec nich sprawy karne. Byli wśród nich m.in. Ilja Jurow – były współwłaściciel Banku Trust, Anatolij Łoktionow – były wiceprezes Rosnieftu, Jewgienij Cziczwarin – były właściciel firmy Jewrosiet. – Postępowanie karne wobec tych osób jest najczęściej absolutnie bezpodstawne. Celem było wywarcie na nich presji lub odebranie im biznesu. Wszyscy oni zwrócili się do mnie o pomoc i ochronę prawną – powiedział Titow. Dodał, że przekazał prezydentowi Władimirowi Putinowi listę z ponad 10 nazwiskami biznesmenów, którzy ukrywają się w Wielkiej Brytanii i pragną wrócić do Rosji.

Zdaniem konsultanta politycznego Dmitrija Fetisowa Putin będzie podejmował wszelkie możliwe działania na rzecz powrotu z zagranicy rosyjskich kapitałów. – Kwestia ta staje się coraz bardziej aktualna w związku z możliwością zaostrzenia sankcji wobec Rosji – powiedział Fetisow dziennikowi „RBK”. „Niezawisimaja Gazeta” przypomina, że według danych rosyjskiego banku centralnego wysokość wywiezionego z Rosji w latach 1997–2016 kapitału to 600 mld dol. Transfer pieniędzy z Rosji za granicę trwa do dziś. – Co roku z kraju ucieka ok. 2 tys. osób, których majątek przekracza milion dolarów – powiedział gazecie Andriej Nazarov z organizacji przedsiębiorców Diełowaja Rossija.

Rekordowy 2017 rok na GPW

PARKIET \ Warszawska Giełda Papierów Wartościowych znalazła się na 3. miejscu w Europie pod względem liczby ofert pierwotnych w ub.r. To najlepszy wynik od 2011 r. Wyniki GPW potwierdzają, że polska gospodarka ma się coraz lepiej, a inwestorzy nie omijają Warszawy.

Główny indeks giełdowy WIG osiągnął niedawno rekordowy poziom 67 933,05 pkt. Poprzedni rekord padł ponad dekadę temu – dokładnie 6 lipca 2007 r. – Osiągnięcie rekordowego poziomu na giełdzie, mierzonego wzrostem wartości indeksu WIG, to potwierdzenie korzystnej sytuacji wśród spółek giełdowych, a także odzwierciedlenie dobrej koniunktury w krajowej gospodarce – mówi Marek Dietl, prezes GPW. – Poza rekordami indeksów w ostatnim czasie (WIG-Poland, WIG-banki, WIGdiv) notowaliśmy w ubiegłym roku także wzrost obrotów na rynkach akcji. GPW, ze wzrostem 28 proc. rok do roku, jest pod tym wzglę-

dem na pierwszym miejscu w Europie, wyprzedzając giełdy w Bukareszcie, Wiedniu, a także Deutsche Boerse i Euronext – podkreśla Dietl. Dyrektor w zespole ds. rynków kapitałowych PwC Bartosz Margol podkreśla, że znakomicie radził sobie nie tylko główny indeks rynku. – Wyraźnie widoczny był też powrót do Warszawy dużych ofert, przyciągających uwagę międzynarodowych inwestorów – dodaje. W 2017 r. na polskim rynku miało miejsce 27 debiutów giełdowych, z czego osiem na rynku głównym. Premier Mateusz Morawiecki chce, by nasz rynek kapitałowy był jeszcze mocniejszy i atrakcyj-

niejszy. Stąd projekt wprowadzenia pracowniczych programów kapitałowych (PPK), będących elementem III filara w systemie emerytalnym. Na początku listopada ub.r. projekt ustawy o PPK został umieszczony w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. System PPK jest przeznaczony dla 11,4 mln Polaków, którzy odprowadzają składki na ubezpieczenie społeczne. Jeśli zdecydujemy się odkładać na ten cel 2 proc. wynagrodzenia, to kolejne 1,5 proc. dopłaca pracodawca, z możliwością zwiększenia wpłat do 4 proc. po obu stronach. – Ten projekt nawet przy konserwatywnych założeniach ma szansę wprowadzić na rynek kilkanaście dodatkowych miliardów złotych, czyli zwiększyć pulę oszczędności – powiedział premier. Z kolei prezes Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys prognozuje, że system PPK wzmocni polską gospodarkę i w długoterminowej perspektywie przełoży się na przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego o ok. 0,3–0,4 proc. PKB.

Mariusz Andrzej Urbanke

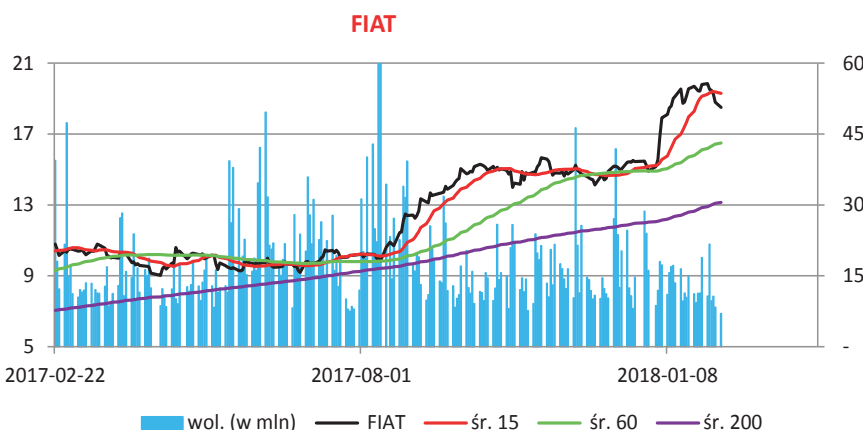


fot. Pixabay/d

ROZMAITOŚCI \ Według kwartalnej ankiety NBP-u banki przewidują zaostreżenie polityki kredytowej dla firm. W I kwartale banki oczekują także niewielkiego wzrostu zainteresowania kredytami konsumpcyjnymi oraz hipotecznymi. Dziś rozpoczyna się dwudniowe posiedzenie RPP.

Znowu czerwono

GIEŁDA \ WIG20 poniżej 2400 pkt. Europa i Azja także w czerwonej tonacji. Pomimo niezłych odczytów PM tydzień nie zaczął się dobrze.



Czerwony kolor dominował w ubiegłym tygodniu na parkietach całego świata. Niestety poniedziałek na kontynencie azjatyckim to kontynuacja tego słabego kierunku. Znaczny spadek odnotował rynek tokijski, gdzie indeks Nikkei stracił ponad 2,5 proc., a podobną obniżkę odnotowały akcje na o wiele mniejszym nowozelandzkim parkiecie. O ponad 1 proc. zniżkowały walory w Sydney. Optymizm ratował parkiet w Szanghaju, gdzie SHC zyskał ponad 0,7 proc., co mogło być odpowiedzią rynku na pozytywny odczyt usługowego PMI. Jednak bilans azjatycki był ujemny, co oczywiście nie było dobrym prognostykiem dla Europy.

Stambuł i Moskwa, które zaczynały dzień wcześniej, notowały przed godz. 9 spadki z wyraźnym osłabieniem indeksu RTS, któ-

ry tracił po dwóch kwadransach 0,9 proc.

Europejskie otwarcie to silny czerwony impuls. Duży spadek już na starcie widoczny był w Londynie, Amsterdamie i Mediolanie, gdzie po kilku minutach gry indeksy traciły ponad 1 proc. Na GPW optymizm także nie był zbyt znaczący, ale po trzech kwadransach gry indeks zniżkował tylko o 0,4 proc., co na tle Europy było najlepszym odczytem. Słabo prezentowały się spółki sektora naftowego. Lotos tracił ponad 1 proc., a większy spadek widoczny był dla walorów PKN-u. Drugi segment parkietu to wyraźnie gorsza atmosfera. Indeks mWIG40 po godzinie gry tracił ponad 1,3 proc.

Zdecydowana przecena widoczna była dla walorów Banku Handlowego i Millennium. Sporo traciły akcje Dino PL oraz CD Projektu.

Tuż przed południem we Frankfurcie, Mediolanie i Paryżu atmosfera była już lepsza. W roli głównej wystąpiły wskaźniki PMI, które dla sfery usług w krajach euro były lepsze od oczekiwań, co zniwelowało spadki indeksów. Wyjątkiem był Londyn, gdzie wyraźnie słabszy PMI osłabił i tak kiepski obraz rynku. W Paryżu, w którym CAC40 tracił 0,8 proc., silny spadek dotknął Airbusa tracącego ponad 2 proc. W Mediolanie indeks od otwarcia zyskał 0,4 proc., a walory Fiata traciły 1,5 proc.

Na GPW, gdzie WIG20 tuż po godz. 11 przełamał nawet ubiegłotygodniowy wynik, akcje znowu zaczęły tracić na wartości i tuż po godz. 12 indeks czołowej dwudziestki zniżkował o 0,4 proc. Dobrze prezentował się mBank, zyskując ponad 3 proc., co ratowało indeks banków. Słaby wynik był udziałem Lotosu i PGE, tracących przeszło 2 proc. Obroty na całym parkiecie wynosiły nieco ponad 300 mln, co wpisywało się w ostatni okres naznaczony słabszą aktywnością. W drugim segmencie panował wyraźnie gorszy nastrój, a indeks tracił ponad 1,5 proc., testując dzienne minimum. Dino PL, który w piątek odnotował kolejny rekord (88,2 zł), wczoraj w południe tracił ponad 4 proc., co było jednym ze słabszych wyników w całym segmencie.

Po godz. 13 WIG20 tracił 0,6 proc., zbliżając się do Europy w tym smutnym wyścigu. Na większości parkietów spadki indeksów przekraczały poziom 1 proc. W Warszawie spadki pogłębiały średnie firmy, a Dino PL zniżkowało prawie 5 proc.

Rafał Grodowski

Ropa na minusie

SUROWCE \ Ropa pod kreską. Złoto blisko zera. Srebro mocniejsze. Miedź na plusie z trudnymi perspektywami.

Kiepski nastrój w Azji uwidocznił się także na rynku towarowym. Ropa Brent tuż przed godz. 9 traciła 0,9 proc., schodząc poniżej kursu 68 dol. Miedź zyskiwała na wartości, a zwyżka o 0,14 proc. na pewno nie była czymś imponującym.

Metale szlachetne symbolicznie traciły na wartości, co wpisywało się w scenariusz lekkiego umocnienia dolara do euro czy funta. Na notowania metali szlachetnych wpływ miały zdaniem części komentatorów także odczyty z rynku obligacji. Rosnąca w ostatnich dniach rentowność amerykańskich papierów może oznaczać pojawienie się obaw w kwestii inflacji, a to niejako sugeruje umocnienie dolara poprzez większe prawdopodobieństwo podniesienia stóp procentowych.

Przed godz. 11 ropa w dalszym ciągu była na minusie, ale tuż po publikacji odczytów PMI i popra-

wie na giełdach paliwo poprawiło swoje notowania, tracąc 0,6 proc. Miedź także zyskała na wartości, a jej kurs przekroczył 3,2 dol. za funta. Najslabszy odczyt notował pallad, tracąc 1,4 proc., a jego kurs był na poziomie grudniowych notowań.

W południe ropa znowu obniżyła swoje notowania. Miedź utrzymała dodatni odczyt, notując najlepszy wynik od otwarcia. Jednak w opinii analityków ten scenariusz w dłuższej perspektywie może nie mieć kontynuacji.

Zbliżający się chiński Nowy Rok może oznaczać także osłabienie strony popytowej widocznej szczególnie na rynku metali przemysłowych. Dla ropy czynnikiem, który może osłabić jej cenę, jest także znaczna produkcja surowca w USA, co może zniwelować wysiłki OPEC-u,

aby utrzymać dotychczasowy poziom globalnej podaży. W opinii części analityków USA mogą niedługo osiągnąć dzienną zbliżoną do tej, jaka jest udziałem Rosji czy Arabii Saudyjskiej, i przekroczyć poziom 10 mln baryłek dziennie.

Po godz. 13 ropa prezentowała się jeszcze słabiej, tracąc ponad 1 proc. Przemysłowy nikiel zyskiwał 0,3 proc., co wraz z utrzymującą dobry odczyt miedzią było sygnałem, że kolejne dni może być lepsze. Dla ropy kluczowe będą odczyty zapasów i ocena poziomu wydobycia w USA.

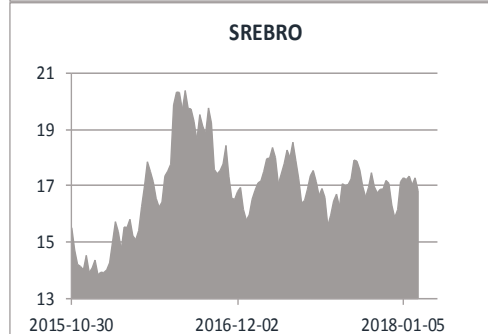
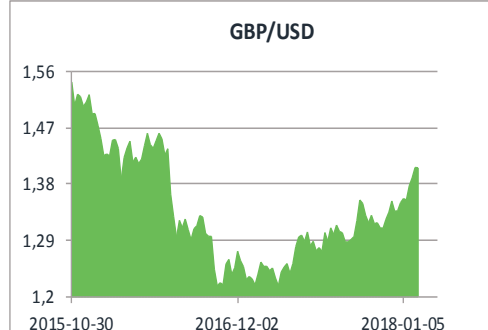
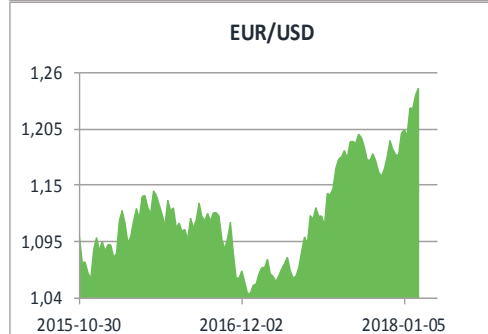
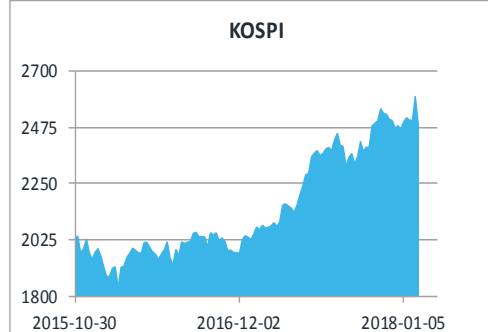
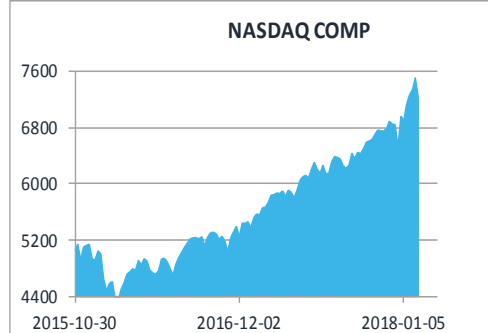
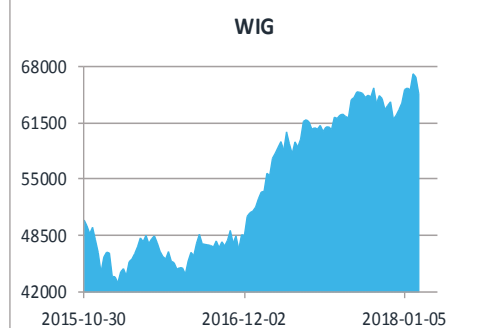
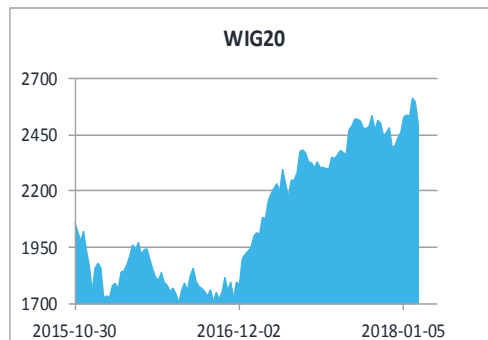
(rg)

W SKRÓCIE

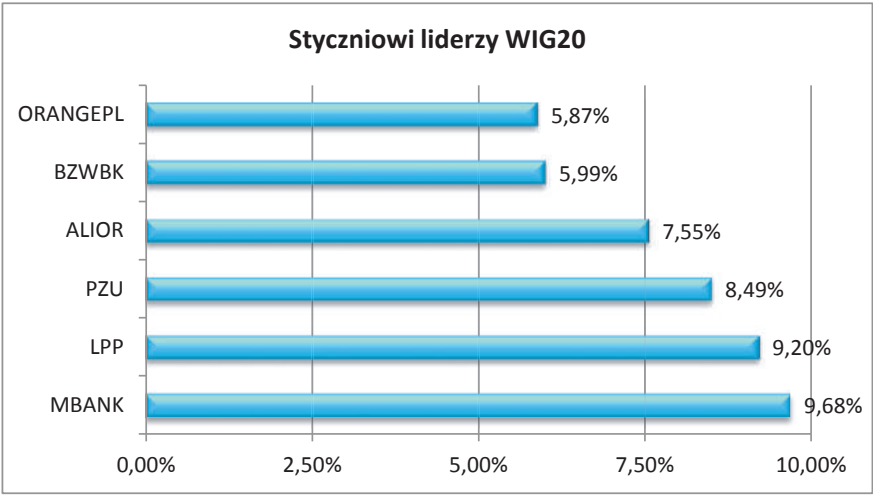
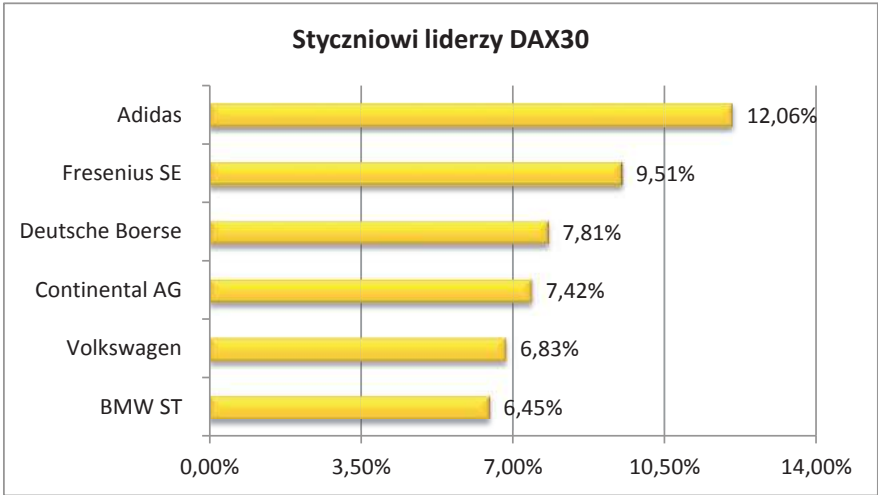
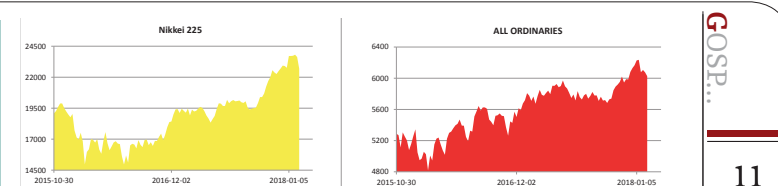
WOJAS \ Styczeniowe przychody spółki wyniosły 15,7 mln zł. Oznacza to symboliczny, bo wynoszący 0,1 proc., wzrost w ujęciu rocznym.

TRAKCJA \ DM BDM podniósł wycenę firmy do poziomu 8,4 zł przy utrzymaniu rekomendacji jako „kupuj”. Wczoraj na otwarciu walory spółki z indeksu sWIG80 kosztowały 7,24 zł.

Materiały przygotowane przez PMC Markets



↑ 0,9314	0,03%	USDCHEF	↑ 16,815	0,63%	SREBRO	↓ 7341,5	-1,37%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓ 109,727	-0,34%	USDJPY	↑ 1339	0,13%	ZLOTO	↓ 22682,08	-2,55%	NIKKEI			
↓ 1,40536	-0,48%	GBPUSD	↑ 319,8	0,33%	MIEDZ	↓ 12666,2	-0,93%	DAX			
↓ 1,24419	-0,15%	EURUSD	↓ 67,7	-1,28%	ROPA BRENT	↓ 25520,96	-2,54%	DJIA POPRZEDNI			
						3,3375	0,14%	USD			
						3,5882	-0,01%	CHF			
						4,1585	-0,07%	EUR			



Czy był efekt stycznia? (3)

RYNKI \ W Europie styczeń zakończył się wzrostem. Wyjątkiem był parkiet w Londynie. W Warszawie powiało optymizmem dzięki mocnym bankom.

Rafał Grodowski

Wczołowej trójce europejskich giełd na minucie styczeń zakończył parkiet w Londynie. Frankfurt i Paryż zanotowały wzrost głównych indeksów. Także na GPW duże i średnie firmy odnotowały zwwyżki, co mocno przełożyło się na wynik indeksu WIG.

We Frankfurcie indeks DAX30 zyskał zaledwie 2,1 proc., a tak słaby wynik to efekt osłabienia w ostatnich ośmiu dniach, gdy wskaźnik stracił ponad 3 proc. Wczołowej trzydziestce parkietu najlepiej zaprezentowały się walory producenta sprzętu sportowego, czyli Adidas. Spółka zyskała ponad 12 proc., co bardzo odróżniło ją od reszty, bo Continental czy Deutsche Boerse odnotowały zwwyżki mniejsze niż 8 proc.

Początek miesiąca to sporo pozytywnych danych w gospodarce, a sygnałem do osłabienia we Frankfurcie była zapewne publikacja wstępnego wyniku indeksu PMI z segmentu przemysłu.

Słabszy wynik podany 24 stycznia osłabił DAX30, który stracił tego dnia 1,07 proc. Także słabsze oczekiwania niemieckiego biznesu czy podane ostatniego dnia miesiąca dane o sprzedaży i bezrobociu wyraźnie wpłynęły na notowania w początkach lutego.

Paryż utrzymywał dodatni wynik. Indeks zaprezentował się nawet lepiej, bo zyskał 3,2 proc. Jednak podobnie jak na innych rynkach ostatnie dni były czasem osłabienia, które już w lutym zgodnie ze światowym trendem wyraźnie przyspieszyło. Styczeń był udany dla bardzo wielu spółek. Z całej czterdziestki tworzącej indeks CAC dodatni odczyt odnotowały 33 firmy. Najlepiej wypadł Airbus drożący o ponad 11 proc., a duży wzrost odnotowały największe francuskie banki. Crédit Agricole i Société Générale zyskały po ponad 8 proc., a wynik BNP Paribas był tylko nieznacznie słabszy. Dobry, ponadpięcioprocentowy odczyt notowały firmy z sektora motoryzacyjnego, czyli Renault oraz Peugeot.

Londyński indeks FTSE stracił 2 proc., co przynajmniej częściowo można rekompensować mocnym funtem, który do dolara zyskał ponad 5 proc. Brytyjski parkiet, podobnie jak i inne rynki, w styczniu odnotował rekordowy odczyt, jednak ten pozytywny wynik osiągnął ponad tydzień wcześniej, a późniejszy spadek był niestety dotkliwszy.

Nasze WIG20 i mWIG40 odnotowały podobne zmiany wartości indeksów. Indeks WIG, obejmujący wszystkie spółki, 23 stycznia ustanowił ponad 10-letni rekord. A to dowód, że styczeń był w sumie udany. Wczołowej dwudziestce najlepiej spisały się walory banków. Znacznym wzrostem odnotowały mBank i Alior Bank, a bardzo dobrze wypadł także PZU. Jedyne pięć firm odnotowało spadek notowań. Największy odczuły Cyfrowy Polsat i Energa, dla której spadek przekroczył ponad 5 proc. Na minusie były także PGE oraz Tauron czy obecna Enea, co pokazuje, jak słaby był styczeń dla ener-

getyki (spadek indeksu o 1,9 proc.). Na zapleczu giełdowej ekstraklasy wyjątkowo kiepsko zaprezentował się tracący 12 proc. Kruk.

Styczeń nie był zły, co przynajmniej w bieżącym

roku pokazało, że to dobry czas na inwestycje. Teoria o zawsze udanym styczniu w dłuższej perspektywie wydaje się jednak coraz mniej aktualna i być może za kilka lat odejdzie w zapomnienie.

Instrument	Kurs dzisiejszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	64 597,93	-0,65%	65 021,36
WIG20	2 491,84	-0,61%	2 507,24
mWIG40	4 882,33	-1,53%	4 958,21
sWIG80	14 772,24	-0,94%	14 912,37
ALIOR	86,65	0,35%	86,35
ASSECOPOL	45,62	0,09%	45,58
BZWBK	419,2	-0,19%	420
CCC	279	-0,36%	280
CYFRPLSAT	23,84	-0,75%	24,02
ENERGA	12,06	-0,25%	12,09
EUROCASH	25,14	-0,87%	25,36
JSW	99,52	-0,08%	99,6
KGHM	107,1	-1,29%	108,5
LOTOS	55,7	-2,11%	56,9
LPP	9890	-0,60%	9950
MBANK	513	2,50%	500,5
ORANGEPL	5,89	0,86%	5,84
PEKAO	132,7	-0,64%	133,55
PGE	11,63	-2,60%	11,94
PGNIG	6,52	-1,06%	6,59
PKNORLEN	102,3	-0,82%	103,15
PKOBP	44,46	-1,20%	45
PZU	43,45	-0,11%	43,5
TAURONPE	3,04	-1,30%	3,08

Materiały przygotowane przez PMC Markets

Wtorek, 6 lutego 2018 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Proгноza
	Australia	Decyzja RBA w sprawie stóp procentowych	lut	1,5%
08.00	Niemcy	Zamówienia w przemyśle (r/r)	grudzień	
11.00	USA	Bilans handlu zagranicznego (USD)	grudzień	-51,7 mld



POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA



**SPRAWDZONE ROZWIĄZANIA
DLA SIŁ ZBROJNYCH**

www.pgzs.pl



KONCERT \ Dziś o godz. 19 w warszawskim Promie Kultury (ul. Brukselska 23) odbędzie się spotkanie i solowy koncert jedyne na świecie flecisty jazzowego grającego na flecie prostym – Dominika Strycharskiego. Muzyk jest też kompozytorem m.in. muzyki teatralnej czy twórcą Doministry – solowego projektu, łączącego współczesną muzykę elektroniczną, performance i elektro-ambient. Wstęp wolny.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 6 LUTEGO 2018

KULTURA

13

KINO \ Najstłynniejsi kochankowie współczesnego kina znów wkraczą na ekrany

Czekaj na mnie, klęcząc przy drzwiach

„Nowe oblicze Greya” (premiera 9 lutego) to trzecia część filmowej opowieści z pieprzykiem. I kolejna, w której Grey nie trafi tam, gdzie powinien, czyli na kozetkę u psychoterapeuty. Pikantrych scen łóżkowych nie da się odseparować od dramatu głównego bohatera, który w młodości był ofiarą przemocy seksualnej. Nie wiadomo, czy miłość uleczy poranione serce Christiana. Wiadomo za to, że mężczyźnie potrzebny jest dobry psychiatra.

Sylvia Krasnodębska

Gdy Anastasia pierwszy raz weszła do „pokoju zabaw” Greya, zapytała z przerażeniem: „Jesteś sadystą?”. A ten odparł pewny siebie: „Jestem panem. To znaczy, że chcę, byś z własnej woli mi się poddała. Żeby zrobić mi przyjemność. Mam zasady. Jeśli będziesz się do nich stosować, nagrodzę cię. Jeśli nie, ukarzę”. Zastraszona dziewczyna pytała dalej: „Ukarzesz mnie tymi narzędziami?”. „Tak” – odpowiedział wyraźnie zadowolony Grey i przedstawił dziewczynie kontrakt, w którym ta ma się zobowiązać do bycia uległą wobec swojego pana. W kontrakcie jest paragraf mówiący o tym, że będzie wykonywała wszystkie jego polecenia chętnie i bez wahania. To opowieść przyszłych kochanków z pierwszej części filmu „50 twarzy Greya”. W jednej z finałowych scen Grey bije swoją dziewczynę paskiem, a ta płacze z bólu. Ten akt przemocy miał być próbą pokazania Anastasii, jakie rzeczy przeżywał chłopak, gdy miał 15 lat, ze strony starszej przyjaciółki swojej mamy.



Grey może być dramatem psychologicznym, który pokazuje, jak krzywdzeni ludzie przekazują swój ból dalej | fot. mat. pras./d

Chłopak był wykorzystywany w brutalny sposób przez 6 lat. Po tych kontaktach Greyowi pozostały blizny na ciele i jak widać, na umyśle. Pewnie dlatego, chcąc wpuścić do sypialni swoją dziewczynę, wydaje jej polecenie: „czekaj na mnie, klęcząc przy drzwiach”.

Takie relacje kochanków niewiele mają wspólnego

z medialną aurą, jakiej towarzyszą kolejne premiery filmów. Jedną z nitek fabularnych jest traumatyczna przeszłość Greya, która determinuje jego postawę dziś. Potrafi być katem dla swojej dziewczyny, poniża inne kobiety, upadła je i traktuje przedmiotowo. W drugiej odsłonie opowieści pt. „Ciem-

niejsza strona Greya” mamy tego efekty. Poznajemy dramatyczną historię zakochanej wcześniej w Greyu dziewczyny. Kobieta zachowuje się jak obłąkana i próbuje się zabić. Grey „stawia dziewczynę do pionu” dopiero wówczas, gdy zaczyna ją traktować jak tresowanego psa. Dosłownie. Dzieje się to na oczach Ana-

stasii. Jest ona oczywiście przerażona tą sceną, ale nie przeszkadza jej to, by trwać przy wybranku.

Konstrukcja zaproponowana przez E.L. James, autorkę książek o Greyu, jest pełna skrajności nie do pogodzenia. W to wariactwo wpisują się autorzy ekranizacji. Lepiej byłoby, gdyby twórcy zdecydowali się, co mają do opowiedzenia. Grey może być ciężkim dramatem psychologicznym, który pokazuje, jak krzywdzeni ludzie przekazują swój ból dalej. Jak opuszczeni i ranieni przez najbliższych, po latach gotują piekło tym, na których najbardziej im zależy. Z tą różnicą, że zamiast tradycyjnego pasa używają pejczy z sex-shopu. Grey może też być po prostu erotykiem. Ale pozbawionym tak dramatycznego tła, dzięki czemu pikantne sceny będą mogły ucieszyć oko dorosłego widza. Próba pogodzenia obu gatunków jest skazana na klęskę. Bo albo dramat zostanie zbanalizowany, albo seks upodlony. A tymczasem mamy festiwal schizofrenii. Nie do końca wiadomo, czy dziewczyna Greya to szczęściara z bogatym życiem seksualnym, czy przyszła samobójczyni.

Powrót marnotrawnego

TEATR \ Ponadczasowy tekst Antoniego Czechowa, klimatyczna scenografia, a przede wszystkim znakomita obsada sprawiają, że „Wujaszka Wanię” na deskach Teatru Polskiego w Warszawie w reżyserii Iwana Wyrpajewa można uznać za jedną z najbardziej udanych premier teatralnych sezonu.

Najgorsze tylko jest to, że w razie niepowodzenia „Wujaszka” nie będę mógł obarczyć winą obsady – żartował jeszcze kilka dni przed premierą spektaklu Iwan Wyrpajew w rozmowie z „Codzienną”. Na szczęście jego obawy okazały się niepotrzebne, choć niewątpliwie to właśnie gra aktorów uczyniła jego spektakl jednym z najbardziej udanych przedstawień sezonu.

W rolę tytułowego wujaszka wciela się Dariusz Chojnacki, który jest najbardziej ekspresyjną postacią w sztuce. Wykreowany przez niego Wania jest taki, jak wyobrażamy go sobie, czytając dramat Czechowa: pełen sprzeczno-

ści. Z jednej strony jawi się jako niepoprawny idealista, z drugiej jako człowiek pracy, znający trudy codzienności. Choć swoją wrażliwość ukrywa pod płaszczem nieznośnego wręcz sarkazmu, to gdy w zarządzanym przez niego dworze zjawia się piękna i młoda Helena (Karolina Gruszka/Magdalena Róźdzka), jej czar działa i na jego na pozór zgorzkniałe serce. Niestety, Helenie towarzyszy mąż (i wdowiec po zmarłej siostrze Wani) Aleksander Serebriakow (znakomity Andrzej Seweryn), którego Iwan Wojnicki szczerze nie znosi. Gdy się okazuje, że wizyta tych dwojga związana jest z planem sprzedaży majątku,

Wania nie wytrzyma i daje upust emocjom.

Spodziewane katharsis jednak nie następuje, zwaśnieni bohaterowie nie padają sobie w ramiona. Dopiero gdy Aleksander i Helena opuszczają majątek, atmosfera w majątku Wojnickich się oczyszcza. Marnotrawny syn, czy raczej szwagier, nie dostaje tego, po co przyjechał, a sprawiedliwość zostaje wymierzona według zasad ludzkich, a nie boskich. A jeśli pada słowo „miłosierdzie”, to z ust młodej i nieszczęśliwej Soni (Marta Kurzak/Ewelina Pankowska), która z rozpaczą w głosie błaga Aleksandra o zachowanie majątku, który dla



Ponadczasowy tekst Czechowa wybrzmiewa w wykonaniu świetnie dobranej przez Wyrpajewa obsady szczególnie mocno | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

niej i Wani jest wszystkim, co mają.

Oprócz wymienionych aktorów na deskach Teatru Polskiego występują m.in. Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Maciej Stuhr i Szymon Kuśmider. Ponadczasowy tekst Czechowa wybrzmiewa w wykonaniu tej świetnie dobranej przez Wyrpajewa obsady szczególnie mocno.

Atmosferę podkreślają scenografia Anny Met i piękne kostiumy nagrodzonej niedawno Europejską Nagrodą Filmową Katarzyny Lewińskiej. Kolejne przedstawienia „Wujaszka Wani” 6, 7 i 8 lutego, a następnie 24 marca (dwukrotnie – o godz. 16 i 19) oraz 25 marca.

Magdalena Fijołek

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

ZDROWIE

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



foto: Wikipedia/d

Tadeusz Borowski

(1922–1951) polski poeta, prozaik i publicysta, więzień obozów koncentracyjnych

\\ Nie ma piękna, jeśli w nim leży krzywda człowieka. Nie ma prawdy, która tę krzywdę pomija. Nie ma dobra, które na nią pozwala. \\

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Antypolskie puzzle

Sprawa Czarneckiego, unia bankowa i ekologia

W tym tygodniu, prawdopodobnie w środę, Parlament Europejski zagłosuje w sprawie Czarneckigate, czyli impeachmentu polskiego wiceprzewodniczącego PE. W ten sposób wbrew literze wciąż obowiązującego traktatu lizbońskiego PE bezprecedensowo poszerza swoje kompetencje.

Ryszard Czarnecki

Od pojutrze euro-parlament będzie sędzią (prokuratorem zresztą też) w sporach politycznych toczonych w poszczególnych krajach członkowskich Unii Europejskiej. To szczególnie niebezpieczny, choć kolejny krok w kierunku poszerzenia kompetencji instytucji unijnych kosztem państw członkowskich. Fascynująca jest historia kłamstwa, plotki i ordynarnej dezinformacji, która tworzona jest tu, w europarlamencie, w tzw. sprawie Czarneckiego. Jeden z deputowanych z Chorwacji, trochę się krygując i przepraszając, że o tym w ogóle mówi, zadał mi pytanie: „Czy to prawda, że nazwałeś swoją oponentkę... Hitlerem?”. Gdybym nie był długo w polityce, to pewnie ze zdziwienia bym osłupiał. Mechanizm był prosty: europosłowie z innych krajów przyjmowali za dobrą monetę to, co usłyszeli od... posłów PE z Polski. Oczywiście, nie tych z Prawa i Sprawiedliwości. Takie sprzedawanie obcym narracji, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, nie jest oczywiście wynikiem niewiedzy czy chwilowych emocji, lecz elementem pewnego planu politycznego. Jego celem jest dezawuowanie władz Rzeczypospolitej poza granicami kraju. W praktyce sprowadza się to do malowania w jak najczarniejszych barwach obrazu Polski, przedstawiania rzekomego polskiego nacjonalizmu czy faszyzmu (sic!), obrazu dyktatury itd. Przypomina mi to, prawdę mówiąc, karykaturę Andrzeja Mleczki z 1998 r., gdy na rysunku jeden pan mówi do drugiego: „Czarnecko to widzę”. UE niestety coraz częściej stosuje podwójne standardy. W tym miejscu zadam pytanie retoryczne: na jaką karę zasługuje były premier Królestwa Belgii i od dziewięciu lat szef frakcji liberałów (ALDE) Guy Verhofstadt za słowa o Orbánie, który miał palić książki ni-

\\ Jak widać, parlament w Brukseli i Strasburgu bez naszego kraju żyć nie może: rozpoczął aktywność 1 lutego od decyzji w sprawie Czarneckigate, a zakończy miesiąc z przytupem dyskusją o Polsce. Dyskusja ta powoli przemienia się w brazylijską operę mydlaną. Rzeczpospolita jest Isaurą – to jasne. Ale kto u licha jest tym złym Leonciem? Typów jest kilka... \\

czym w III Rzeszy (kwiecień 2017 r.) czy o tysiącach polskich faszystów maszerujących 300 km od Auschwitz (listopad 2017 r.)?

Znaczące, że w tym samym dniu w Parlamencie Europejskim podjęto dwie decyzje dotyczące Polski. Pierwsza dotyczyła przeprowadzenia pod koniec lutego kolejnej, dziewiątej już, debaty o naszym kraju. Druga dotyczyła polskiego wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego i jego odwołania. Jak widać, europejskie puzzle składają się w jedną, logiczną, antypolską całość.

Mecz EBC–Berlin

Na rozpoczętej wczoraj drugiej w tym roku sesji europarlamentu w Strasburgu stanie sprawa dorocznego



Znaczące, że w tym samym dniu w Parlamencie Europejskim podjęto dwie decyzje dotyczące Polski. Pierwsza dotyczyła przeprowadzenia pod koniec lutego kolejnej, dziewiątej już, debaty o naszym kraju. Druga dotyczyła polskiego wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego i jego odwołania | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

raportu Europejskiego Banku Centralnego (tym razem za rok 2016). Głos zabierze Mario Draghi, prezes EBC we Frankfurcie nad Menem, były szef Banku Centralnego Włoch. Polska jest oczywiście przeciwna unii bankowej jako dalszemu elementowi federalizacji Europy. Jednak nasz uzasadniony sceptycyzm nie może czynić nas obojętnymi na subtelne rozgrywki między prezesem Draghim a rządem Angeli Merkel. Linia podziałów obu stron nie jest bynajmniej większy lub mniejszy euroentuzjizm, bo ten towarzyszy i przybyszowi z Rzymu, i gospodarzom kraju, w którym znajduje się siedziba EBC. Jednak o ile włoski szef eurobanku chce, aby jego instytucja była instrumentem

w większym stopniu wspierającym kraje Europy Południowej, zabezpieczając je w sytuacjach kryzysów finansowych, o tyle minister finansów RFN Wolfgang Schubel woli, aby EBC był przede wszystkim strażnikiem dyscypliny budżetowej. To sprzeczność sama w sobie, ale w tej cichej rywalizacji między bogatą Europą Północną a mniej zamożną Europą Południową zwyciężają ci drudzy. To zresztą obala tezę o wszechmocy Niemiec w UE. Tezę, która nie jest sprzeczna ze stwierdzeniem, że największy płat-

nik Unii, Berlin, może bardzo dużo. Ale nie wszystko.

Ekologia i festiwal premierów

Parlament Europejski zajmie się również kosztami redukcji emisji oraz inwestycji niskoemisyjnych. Chodzi o zmianę unijnej dyrektywy sprzed piętnastu lat. Raport przygotowany w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności koresponduje z inną ekologiczną propozycją: raportem o „Przyspieszeniu innowacji w dziedzinie czystej energii”. Powstał on w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Ekologia jest jednym z okrętów flagowych europarlamentu.

W Strasburgu wystąpi też kolejny, trzeci w tym roku, szef rządu państwa członkowskiego Unii Europejskiej. W styczniu 2018 r. byli to premierzy Irlandii Leo Varadkar i Bułgarii Bojko Borisow, teraz obowiązki przejmie premier Chorwacji Andrej Plenković. Gość z Zagrzebia może się czuć w Strasburgu jak w drugim domu, skoro przez dwa lata był naszym kolegą europosłem (2014–2016). Był dyplomata, a wcześniej koszykarz, reprezentuje kraj, który jako ostatni wszedł do Unii Europejskiej (w 2013 r.). Prezydent Chorwacji Kolinda Grabar-Kitarović jest zadeklarowaną zwolenniczką współpracy krajów Trójmorza. W najbliższych miesiącach na forum Parlamentu Europejskiego mają wystąpić szefowie rządów państw Unii, m.in. premier Portugalii Antonio Costa, ale też prezydent Francji Emmanuel Macron.

W tym miesiącu mamy jeszcze jedną sesję europarlamentu, tym razem w Brukseli (28 lutego–1 marca). Właśnie zapadła decyzja, że i ona będzie miała polski kontekst. Mowa o kolejnej, dziewiątej debacie o Polsce. Jak widać, parlament w Brukseli i Strasburgu bez naszego kraju żyć nie może: rozpoczął aktywność 1 lutego od decyzji w sprawie Czarneckigate, a zakończy miesiąc z przytupem dyskusją o Polsce. Dyskusja ta powoli przemienia się w brazylijską operę mydlaną. Rzeczpospolita jest Isaurą – to jasne. Ale kto u licha jest tym złym Leonciem? Typów jest kilka...

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

ZDROWIE

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



Charles Dickens

(1812–1870) angielski powieściopisarz, najwybitniejszy przedstawiciel powieści społeczno-obyczajowej w Anglii drugiej połowy XIX w.

\\ Prawdziwym patriotą jest ten, który nie ze wszystkiego jest zadowolony w swej ojczyźnie, to człowiek, który pragnie i walczy o to, by w niej było lepiej. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Mówmy głośno o tym, o czym milczano

Wielkie korepetycje

Historia polsko-żydowskiego współistnienia sprowadzana jest od lat do najbardziej ponurych aspektów. Pomija się całą wielowiekową pokojową koegzystencję.



Krzysztof Karnkowski

Tygodnik „Gazeta Polska” kiedyś reklamowała się hasłem „My nie boimy się pisać o Żydach”. I faktycznie było pewnym ewenementem to, że na łamach „GP” ukazywały się historie o trudnej, lecz czasem przecie pięknej i chwalebnej koegzystencji Polaków i Żydów w XX-wiecznej Polsce. Poza bowiem nielicznymi wyjątkami temat ten zdominowany był przez dwie wzajemnie usprawiedliwiające i uzasadniające swoje istnienie grupy. Mainstream, oskarżający Polaków o antysemityzm i zbrodnie na Żydach, i grupa krzykliwych postaci, tropiących Żydów wszędzie i znajdujących ich wszędzie tam, gdzie dzieje się coś z punktu widzenia Polski złego. Wrzaskliwy antysemityzm z niszowych pisemek uzasadniał pedagogikę wstydu wielkich dzienników, tygodników i telewizji. I odwrotnie – pedagogika wstydu, sączona przez największych medialnych graczy i chętnie podchwytywana przez polityków, uprawomocniała antysemicką obsesję kolejnych generacji samozwańczych obrońców narodu polskiego. Gdy do obiegu weszły tezy Jana Tomasza Grossa, z narodu antysemitów staliśmy się kimś jeszcze gorszym – potomkami sprawców pogromów i wzbogaconymi na krzywdzie ofiar złodziejami, czerpiącymi w kolejnych pokoleniach korzyści ze zbrodni ojców. I z tym sprawstwem zostaliśmy sami, ponieważ dziwnym trafem ze światowej historii zniknęli Niemcy, zastąpieni przez niemających ojczyzny nazistów, a obojętny, choć czasem gorliwy Zachód nie zdążył się w niej nawet pojawić. A że najgłośniejsi obrońcy naszej historii z reguły sami mieli za uszami swoje w najlepszym razie autorytarne sympatie i moczarowskie korzenie, bronić się nie wypadało. Na długo naszym jedynym głosem słyszalnym na świecie było więc milczenie jednych i przyznanie się (w nie swoim imieniu) do winy drugich.



W Polsce przechodzimy wielkie, narodowe korepetycje z historii i po raz pierwszy na taką skalę mówimy głośno o rzeczach, o których dotąd zabrakło poważnej rozmowy. Może więc nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło? | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Wbrew uspokojeniom, jakie płyną dziś ze świata, termin „polskie obozy” bynajmniej nie był kojarzony tylko z geografią. Wystarczy przypomnieć film Violetty Kardynał „Upside down”, przedstawiający całkowity brak świadomości historycznej młodych ludzi w Kanadzie, gdzie pracowała jego autorka, i w Niemczech. Wypowiedzi młodzieży nie pozostawiały wątpliwości – to my zajęliśmy w zbiorowej pamięci miejsce, którego skwapliwie ustąpili nam Niemcy.

Bicie Grossem

Korzenie wielkiej operacji wtłaczającej w głowy całego świata zbitkę „polskie obozy” stopniowo przebijają się do świadomości. Jednak nie wolno zapominać, że co zaczęły niemieckie służby, kontynuowali polscy publicyści, urzędnicy, czasem nawet, o zgrozo, historycy. Losy filmu Kardynał są tu znakomitym przykładem. Choć powstawał w czasach, gdy szefem MSZ-etu była Anna Fotyga, i cieszył się jej pełnym poparciem, wciąż blokowany był przez niższych szczeblem urzędników jej resortu. Gdy zaś doszło do zmiany rządu, polska dyplomacja całkowicie wycofała się z planowanej promocji filmu, który miał być pokazywany w ambasadach. Tymczasem praktycznie zniknął i co bardzo charakterystyczne – nie przebił się do szerszej świa-

domości nawet po powrocie PiS-u do władzy. A przecież teraz, gdy uzasadniamy potrzebę instytucjonalizacji walki o prawdę i dobre imię Polski, dokument Kardynał jest gotowym aktem oskarżenia. Czy ktoś z „czynników decyzyjnych” w ogóle jeszcze o nim pamięta? Jak zafałszowany jest nasz obraz, pokazuje drobny przykład spoza wielkiej polityki. Poświęcony architekturze Europy profil „european_arch” na Twitterze i Instagramie opublikował zdjęcie warszawskiej Świątyni Opatrzności, opatrzone podpisem „neo fascist architecture, Warsaw, Poland”. Po kilku godzinach wpis zniknął, jednak zdążył zostać zauważony.

Gdy dziś „Newsweek” wyciąga znów Jana Tomasza Grossa, by uderzyć w Polskę kolejnym potokiem oskarżeń o antysemityzm, w kraju na nikim nie robi to już wrażenia. Nie sposób jednak nie spytać, co się stało z ogłoszonym już dwa lata temu zamiarem pozbawienia tego wątpliwej jakości i intencji badacza Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi RP? Czy sprawa zakończyła się na wysłaniu zapytania prezydenta do MSZ-etu? Czy pytanie trafiło na Szucha do tych samych osób, które wycofywały z obiegu przywołany wyżej film? I dlaczego wreszcie temat zniknął na kolejne, długie miesiące? Czasem naprawdę nie sposób uciec od tak obrzydzonego nam przez

środowiska serwilistów określenia „wymachiwanie szabelką”. W pół, a nawet w jednej trzeciej drogi dobra zmiana zatrzymała się w wypadku dyrektorów najważniejszych placówek, opowiadających o historii II wojny światowej i wspólnego dziedzictwa Polaków i Żydów. Owszem, po ciężkich bojach odwołano kierownictwo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, okazuje się jednak, że wobec warszawskiego Muzeum POLIN i muzeum w Auschwitz można mieć równie dużo zastrzeżeń. To pierwsze szykuje się do obchodów rocznicy Marca ’68, anonując wykład Michała Bilewicza „Epidemie mowy nienawiści. Jak blisko Marca ’68 jesteśmy?”. O zastrzeżeniach wobec dyrekcji oświęcimskiego muzeum słychać co najmniej od czasu pamiętnej setnej rocznicy wyzwolenia obozu, na której zabrakło miejsca dla rodziny rtm. Witolda Pileckiego, lecz już nie dla wnuka komendanta obozu. Przez lata słyszemy o umniejszaniu wątków polskich w ekspozycji, a przy okazji kolejnych ważnych dat wybuchają skandale związane z sekowaniem polskich barw narodowych czy hymnu. Fundacja Paradis Judaeorum i akcja „Przypomnijmy o rotmistrz” od ponad roku zbierają podpisy pod apelem o odwołanie dyrektora placówki Piotra Cywińskiego. W ciągu ostatnich dni zainteresowanie społeczne tą inicjatywą bardzo wzrosło, co po-

kazuje, że mamy do czynienia z istotnym problemem, nie tylko personalnym. Oprócz tego apelu pojawił się też drugi – o udział prezydenta w uroczystościach z okazji Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Obozów Koncentracyjnych.

Niech usłyszą

Historia polsko-żydowskiego współistnienia sprowadzana jest od lat do najbardziej ponurych aspektów. Pomija się całą wielowiekową pokojową koegzystencję, nie bada wpływu zaborów na popsucie naszych relacji (te wątki porusza chyba jedynie Michał Tyrpa, którego książka „To jest zawsze podejrzane” opisująca relacje w trójkącie Polacy-Żydzi-Niemcy to kolejna pozycja, którą warto w tych trudnych dniach przypomnieć), II RP traktuje raczej jako ciekawostkę. Pozostaje Zagłada z przypisaną nam rolą czarnego charakteru. I wycieczki do Auschwitz, podczas których izraelska młodzież o Polsce i Polakach nie dowiaduje się, mówiąc delikatnie, niczego dobrego.

Ale czy z naszej strony wygląda to lepiej? Jeszcze jako doktorant brałem udział w zajęciach „Relacje polsko-żydowskie podczas II wojny światowej”, które były czymś w rodzaju rozłożonych na pół roku afirmujących rozwinięć tez Grossa. Gdy jeden z moich kolegów zapytał, czy twórczość Grossa nie wzbudza żadnych kontrowersji, usłyszał, że owszem, niektórzy zarzucają mu zbytnią pobłażliwość wobec Polaków. Wszelkie zaś głosy krytykujące go z innych pozycji nie mają żadnej wartości naukowej. O innych aspektach wspólnej historii, o tym, co wcześniej – ani słowa. Tytuł o formowaniu młodej kadry naukowej na Uniwersytecie Warszawskim...

Poważnie o historii

Napięcie na linii Polska–Izrael (czy raczej Izrael – Polska) zostało w ostatnich dniach omówione wielokrotnie, a sytuacja powoli wydaje się zmieniać. Jeszcze nigdy, zarówno w kraju, jak i poza nim, nie mówiło się tyle o polskim poświęceniu i polskiej ofierze II wojny światowej. I choć wciąż jest to głos słabszy, po raz pierwszy chyba w takiej skali zaistniał w światowej świadomości. W Polsce przechodzimy zaś wielkie, narodowe korepetycje z historii i po raz pierwszy na taką skalę mówimy głośno o rzeczach, na których temat dotychczas zabrakło poważnej rozmowy. Może więc nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło?

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-16 PUBLICYSTYKA 17 ZDROWIE 18 PROGRAM TV 19 SPORT 20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. arch./d

Elizabeth Kostova

(ur. 1964 r.) amerykańska pisarka, debiutowała powieścią „Historyk” powstałą na podstawie podania ludowego

\\ Studiowanie historii przygotowuje raczej do rozumienia teraźniejszości niż do uciekania od niej w zamierzczłą przeszłość. \\

FRANCJA \ Korespondencja znan Sekwany

Ja, niepoprawny recydywista

Należę do osób dość rzadko reagujących na media i ich wybryki. Na ogół wystarczy kilka przekleństw. Bywa jednak i tak, że zareagować trzeba. Dobrych kilka lat temu TV publiczna puściła amerykański film „Most na Renie” z roku 1969. Kino klasy B, ale w dobrym amerykańskim stylu. Gorzej z treścią. Mamy tam „dobrych” Niemców z Wehrmachtu i złych nazistów. To jednak jeszcze nic.

Bogdan
Dobosz

W pewnym momencie padają słowa niemieckiego dowódcy obrony mostu, że brakuje mu środków, bo ma do dyspozycji niepełnowartościowe jednostki i... Polaków. Tutaj przekleństwa nie wystarczyły i zdobyłem się nawet na oficjalną skargę do KRRiT na puszczanie antypolskich filmów zakłamujących historię. Dostałem też po wielu tygodniach oficjalną odpowiedź, że takiego faktu w owym filmie nie stwierdzono.

Posthistoryczna wiedza

Rzecz drobna, ale pokazuje, że bagatelizowanie przez powojenne lata takich drobnych pozornie scenek zawsze kiedyś odbije się czkawką. Tuż po wojnie ludobójstwo Żydów było jednym z elementów narracji. Po latach stało się rzeczą najważniejszą, przesłaniającą wszystkie bitwy, zmagania i inne tragedie cywilnej ludności wielu państw. Kilka lat po wojnie znikają też np. w produkcjach Hollywoodu jako negatywni bohaterowie Niemcy. Czarne charaktery noszą prawie wyłącznie czarne mundury SS, stają się niemal beznarodowościowymi naziistami. Metoda salami, czyli zmiany narracji historycznej przez odkrawanie małych plasterków historii, robi swoje. W ostatnich latach Niemcy – którzy uważają, że już odkupili swoje winy – sami zresztą kręcą filmy o własnej martyrologii pod „okupacją” nazistów. Przy okazji, jak w serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”, udaje się im utrwalać wizerunek Polaków jako antysemitów. Ten film zresztą też nasza TVP kiedyś wyemitowała. Zresztą i sami mamy „wybitne” filmy w tej dziedzinie (nie że mam coś przeciwko takim produkcjom, ale ich liczba powinna jakoś odpowiadać wojennej rzeczywistości i świadectwom dla Polaków korzystnym, a takich filmów nie ma w ogóle).



Hasło „polskie obozy śmierci” było przez lata używane w zachodnich mediach bezkarnie i nagle odkryliśmy, że jesteśmy niemal wrabiani w ów beznarodowościowy nazizm. I dzieje się to w kraju, który jako pierwszy przeciwstawił się nazistowskiemu Niemcom

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

\\ Od początku konfliktu uważałem, że jeśli da się coś zrobić w sprawie wizerunku Polski, to należy takie działania kierować na zagranicę, nie zaś przekonywać i tak przekonanych Polaków w kraju. Wieloletnich zaniedbań nie da się jednak odrobić jedną ustawą. \\

Narzucona światu narracja to nie tylko kino, ale też setki książek, telewizyjnych reportaży, sponsorowanych badań naukowych, konferencji, grantów, stypendiów. W tym wszystkim polska narracja historii XX w. została zmarginalizowana i w ramach wspomnianej metody salami coraz bardziej okrawana. Doszło do tego, że zarówno przekaz rodzinny, jak i ten uczony w polskiej szkole stał się nie-

mal sprzeczny z właściwie już posthistoryczną wiedzą przeciętnego Amerykanina, Francuza czy Anglika. Hasło „polskie obozy śmierci” było przez lata używane w zachodnich mediach bezkarnie i nagle odkryliśmy, że jesteśmy niemal wrabiani w ów beznarodowościowy nazizm. I dzieje się to w kraju, który jako pierwszy przeciwstawił się nazistowskiemu Niemcom.

Kiedy się zorientowaliśmy, że nasza narracja już niemal zupełnie nie przystaje do świata, postanowiono skorzystać z drogi ustawowej i znówelizować ustawę o IPN-ie. Nabrzmiały przez lata wrzód pękł. Widziałbym w tym jednak i dobre strony. Taka operacja była i tak konieczna wcześniej czy później, a wpływający czas nie grał na korzyść Polski. Żeby uzdrowić sytuację, trzeba ją przecież zdefiniować.

Walka ze schematami

Teraz czeka nas zapewne krok w tył lub szarża niemal samobójcza. Trudno się bowiem wojuje, kiedy przeciwnik ma wszystkie asy w rękawie, a są to m.in. pieniądze i media. O ile dość dobrze idzie nam udowadnianie swoich racji na własnym podwórku, o tyle poza granicami kraju jesteśmy właściwie bezradni. Od początku konfliktu uważałem,

że jeśli da się coś zrobić w sprawie wizerunku Polski, to należy takie działania kierować na zagranicę, nie zaś przekonywać i tak przekonanych Polaków w kraju. Wieloletnich zaniedbań nie da się jednak odrobić jedną ustawą. Nie ma polskich filmów, nie ma przekładów prac polskich historyków, nawet dobrej polskiej literatury. W grudniu szukałem dla interesującego się historią Francuza książki o historii Polski w języku francuskim na prezent pod choinkę. Nie było nic dostępnego. Same politpoprawności, a z literatury współczesnej wyłącznie lewaccy autorzy. Z Sienkiewicza jedynie „Quo vadis”, chociaż w desperacji chciałem już choćby „Trylogię”. Polska kultura to dla Francji Lupa, Holland (Agnieszka) czy Warlikowski. Medialne informacje o Polsce to do końca XX w. widoczek z wozem drabiniastym, a ostatnio łamanie praworządności, antysemityzm, faszystowskie wybryki, ekscesy rządów „ultrakonserwatystów”. Jest też trochę pozytywnych informacji ekonomicznych, ale ostateczny wniosek dotyczy i tak na ogół „wykradania miejsc pracy” Francuzom i socjalnego dumpingu. Ze schematami jednak walczyć trudno.

Wracam do wątku osobistej „walki” o prawdę historyczną. Po doświadczeniach z „interwencją” w KRRiT w sprawie „Mostu na Renie” ograniczyłem się bowiem od lat niemal wyłącznie do przeklinania. W ostatnich dniach wszedłem jednak na drogę recydywy, co skończyło się pełną klęską, choć niemal zabawną.

Prosimy nie korzystać

Tygodnik „L'Express” zamieścił już kilka artykułów na temat zatargu o historię Polaków i Żydów. Był też wywiad z historykiem z uniwersytetu w Ottawie Janem Grabowskim (naśladowca publicystyki Grossa, piszący m.in. o polowaniach chłopców polskich na Żydów czy płaceniu „kilometrówek” łapiącym Żydów granatowym policjantom). Redakcja zawarła w tytule sugestię, że celem polskiej ustawy o Holokauście jest paraliż badań historycznych. Treść dość typowa dla tego rodzaju publicystyki, choć Grabowski przyznał, że obozy były konstrukcją niemiecką. Z tym że pod artykułem znalazł się komentarz czytelnika, który sugerował, że jednak „dużo Polaków pracowało w obozach koncentracyjnych na swoim terenie”. No i nie wytrzymałem. Przeszedłem długą drogę logowania się na forum francuskiego tygodnika, a następnie napisałem, że „żaden Polak nie pracował w obozie jako strażnik, bowiem Polacy byli co najwyżej jego więźniami”. Dodałem też, że obecna ustawa ma jedynie za cel obronę historycznej prawdy i wyjaśnienie, że KL były obozami nazistowskimi niemieckimi na terytoriach okupowanej przez Niemców Polski. Wkrótce przyszedł jednak nokaut w postaci mejla od redakcji „L'Express”. Moderator portalu odpisał mi: „Prosimy nie korzystać z naszej witryny w celu rozpowszechniania fałszywych informacji”. Szanse na prezentację swojego stanowiska przez polskie władze są, niestety, zapewne podobne.

.....
Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 ZDROWIE

18 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



NOWOTWORY: LECZENIE BÓLU

STATYSTYKI \ Z danych WHO wynika, że ok. 80 proc. chorych na nowotwory w zaawansowanym stadium cierpi z powodu bólu. Szacuje się, że w Polsce rocznie może być nawet 150–200 tys. pacjentów onkologicznych walczących z bólem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 6 LUTEGO 2018

ZDROWIE

17

Wydaje się, że wciąż w naszej świadomości pokutuje przekonanie, iż choroba „musi” boleć. Czy jest tak w rzeczywistości? Co należy rozumieć przez pojęcie „leczenie bólu”?

Pacjenci mają coraz więcej możliwości egzekwowania prawa do łagodzenia bólu nowotworowego. 75 proc. pacjentów z zaawansowaną chorobą nowotworową boryka się z przewlekłym bólem. Ma to wpływ zarówno na jakość ich życia, jak i motywację do walki z chorobą. Leczenie przeciwbólowe jest istotnym elementem terapii onkologicznej, w Polsce wciąż jednak nie jest ono stosowane w optymalny sposób. Lekarze niechętnie stosują środki opioidowe, pacjenci mają zaś zbyt małą wiedzę w zakresie swoich praw, umożliwiających im stosowanie terapii łagodzących ból. Pacjent słyszy wtedy, że rak musi boleć.

Czy o leczeniu bólu mówimy w sytuacjach, kiedy medycyna jest bezradna wobec choroby będącej jego źródłem (np. w wypadku zaawansowanego stadium raka), czy leczenie stosowane jest także równoległe ze zwalczaniem samej choroby?

W czasie leczenia mamy do czynienia z wieloma przypadkami. Osobom znajdującym się w ostatnim stadium choroby, czyli „terminalnym”, możemy pomóc tylko przy zastosowaniu silnych analgetyków opioidowych. W zasadzie taką farmakoterapią możemy pomóc uśmierzzyć ból w ostatnim odcinku życia. Drugi przypadek odnosi się do osób chorujących na choroby nowotworowe lub inne, np. reumatoidalne zapalenie stawów czy inne przewlekłe. Jeszcze jakiś czas temu takie osoby w zasadzie nie miały prawa – w myśl ustawy o prawach pacjenta – do leczenia bólu. Wysiłkiem Koalicji Pacjentów znieśliśmy słowo „terminalny” we fragmencie ustawy, który niejako skazywał takiego pacjenta na cierpienie. Było to niezgodne z wszelkimi konwencjami praw człowieka oraz standardami leczenia.

Jak wygląda w Polsce możliwość leczenia bólu i jak przebiega taka terapia?

W Polsce o dziwo w tym właśnie obszarze mamy zabezpieczone całe portfolio leków z rodzaju tzw. analgetyków nieopiodowych i analgetyków opioidowych. Chorzy onkologicznie mają dostęp do wszystkich leków z tzw. drabiny analgetycznej. Jeśli chodzi o terapię,

WYWIAD \ Z SZYMONEM CHROSTOWSKIM, liderem Koalicji na rzecz Walki z Bólem „Wygrajmy z Bólem”, rozmawia KRZYSZTOF BAŁĘKOWSKI

Chorzy mają prawo do walki z bólem

Dzięki stałemu rozwojowi medycyny coraz częściej udaje się ratować ludzkie życie lub hamować rozwój groźnych chorób i ułatwiać pacjentom codzienne funkcjonowanie. Tym bardziej może dziwić, że wciąż zbyt wiele osób w Polsce cierpi z powodu przewlekłego bólu powodowanego przez różne choroby, w szczególności nowotwory.



Szymon Chrostowski

Wprowadzamy Kartę Monitorowania Bólu. Projekt rozporządzenia ma dotyczyć opieki na wszystkich szczeblach, a więc zarówno w leczeniu szpitalnym, jak i w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej.



Lekarze niechętnie stosują środki opioidowe, pacjenci mają zaś zbyt małą wiedzę w zakresie swoich praw, umożliwiających im stosowanie terapii łagodzących ból. To należy zmienić | fot. Pixabay/d

niom, z którymi od lat walczymy, nie uzależnia.

Jakie zmiany niesie za sobą projekt rozporządzenia dotyczącego leczenia bólu w Polsce, przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia?

Można powiedzieć, że przełomowe – przede wszystkim wprowadzamy Kartę Monitorowania Bólu. Projekt rozporządzenia ma dotyczyć opieki na wszystkich szczeblach, a więc zarówno w leczeniu szpitalnym, jak i w placówkach podsta-

wowej opieki zdrowotnej. W sytuacji nieprzestrzegania przez personel medyczny praw pacjenta chory będzie mógł się zgłosić do Rzecznika Praw Pacjenta, ten natomiast na podstawie Karty podejmie w imieniu pacjenta interwencję u świadczeniodawcy. Oprócz ułatwienia pacjentowi dochodzenia praw jest to również istotna pomoc dla lekarza. Karta jest bardzo intuicyjna, pomoże każdemu lekarzowi w sprawnym i profesjonalnym diagnozowaniu pa-

cjenta i skutecznej pomocy w uśmierzaniu bólu.

Jakie powinny być następne kroki – co jeszcze należałoby zmienić w terapii przeciwbólowej stosowanej w Polsce?

Bardzo ważne jest zwiększenie edukacji wśród pacjentów, ale także lekarzy, by wzrosła ich świadomość, że ból można i trzeba skutecznie leczyć. Opioidy nie uzależniają. Zdaniem specjalistów to często ból uzależnia. Niestety lekarze często mówią pacjentom, że rak musi boleć, że leczenie bólu jest dla nich niemożliwe, ponieważ nie mają do tego uprawnień i odpowiednich leków, co jest oczywiście nieprawdą.

Gdzie może się zgłosić po pomoc osoba (lub jej rodzina), której odmawia się leczenia bólu?

Na pewno do Rzecznika Praw Pacjenta, bezpośrednio do Koalicji Walki z Bólem lub którejkolwiek organizacji zrzeszonej w Koalicji. Od strony medycznej i doraźnej pomocy trzeba znaleźć Poradnie Leczenia Bólu. Jest ich co prawda niewiele, ale z pewnością to właściwy adres. Informacje można znaleźć w internecie lub na stronie www.szpital-bezbolu.pl, który jest serwisem Polskiego Towarzystwa Badania Bólu.

Jakie działania w najbliższym czasie podejmować będzie Koalicja na rzecz Walki z Bólem „Wygrajmy z Bólem”?

Na pewno będziemy pilnowali, aby zaproponowane w rozporządzeniu zmiany weszły w życie. Ma to nastąpić około marca, po wszelkich uzgodnieniach wewnętrznych i zewnętrznych. Przeczuję, że napotkamy ogromny opór środowiska lekarskiego w zakładaniu kart, więc tym większa będzie nasza determinacja w monitorowaniu procesu wdrażania nowych regulacji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 ZDROWIE

18 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

„GALA 25-LECIA »GAZETY POLSKIEJ«” \ Uroczystość odbędzie się w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej. Zostaną wręczone nagrody klubów „Gazety Polskiej”, Nagroda im. św. Grzegorza I Wielkiego oraz nagroda Człowiek Roku „Gazety Polskiej”. Usłyszymy m.in. kompozycje Wojciecha Kilara.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Sonda 2 09:20 The Wall. Wygraj marzenia (19) - pr. rozryw. 10:15 Dr Quinn 3 (18) - serial 11:10 Zagadka Hotelu Grand 2 (21) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 Natura w Jedyne: Dziki park Yellowstone	07:00 M jak miłość (221) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie 10:55 Panorama 11:10 Barwy szczęścia (1796) - serial 11:45 Na dobre i na złe (534) - serial 12:50 Tylko z tobą (78) - serial 13:45 Na sygnale (135) - serial 14:25 O mnie się nie martw (3) - serial 15:20 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 15:25 M jak miłość (1348) - serial 14:55 Program rozrywkowy 15:10 Obserwator 15:45 Wiadomości 15:55 Pogoda 16:05 Komisarz Alex (60) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3256) - serial 18:30 Korona królów (23) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	05:40 Mango telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (542) - serial 12:00 Szkoła (284) - serial 13:00 19+ (189) - serial 13:30 19+ (190) - serial 14:00 Szpital (428) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (285) - serial 17:00 Ukryta prawda (543) - serial 18:00 Szpital (429) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Bestsellery Empiku 2017 - widowisko 22:15 Déjà vu - thriller SF, USA 2006, reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, Paula Patton, Val Kilmer, James Caviezel. Agent federalny Doug Carlin prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie pasażerskim w Nowym Orleanie, w wyniku którego zginęło kilkaset osób. Dzięki najnowszej technologii FBI może oglądać wydarzenia sprzed kilku dni. 00:50 Superwizjer - magazyn reporterów 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show 02:25 Lista Klientów (1) - serial 03:20 Uwaga!	08:00 Trudne sprawy (613) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (308) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (309) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (118) - serial 11:00 Dlaczego ja? (605) - serial 12:00 Pielęgniarki (226) - serial 13:00 Trudne sprawy (419) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2625) - serial 14:45 Dlaczego ja? (665) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (109) - serial 17:00 Gliniarze (97) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2626) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (479) - serial 20:05 Kod da Vinci - thriller, USA 2006, reż. Ron Howard, wyk. Tom Hanks, Audrey Tautou, Ian McKellen, Jean Reno 23:15 Cudzoziemiec - film sensacyjny, Polska /USA 2003 01:20 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003, reż. Tom Shadyac 03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Starcie cywilizacji 10:52 Telezakupy 11:40 Tweet UP 12:15 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:17 Wolne głosy - popołudnie/Politycy-Eksperci-Komentatorzy 17:50 Magazyn wojskowy 18:13 Z Włosek na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:57 Prognoza pogody 19:00 Gala „Gazety Polskiej” 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Magazyn wojskowy 23:51 Wolne głosy - popołudnie/Politycy-Eksperci-Komentatorzy 00:26 Republika po południu 01:20 Z Włosek na gorąco 01:33 Świat wieczorem 01:45 W punkt 02:10 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:40 Prognoza pogody 02:50 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem Starcie cywilizacji 03:32 Dokument w Republice - Próba	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków - 16.06.1999. Drohiczyn 09:35 Życie Matki Teresy z Kalkuty 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłak Ojczyzna 11:45 Młodzi światu - Ela 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Rękopis błogosławionych 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:55 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 15:40 20 lat dla świata 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Przypowieści Jezusa 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłak Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Yohan - wędrówki dzieci
PO POŁUDNIU	14:00 Elif - serial 14:55 Program rozrywkowy 15:10 Obserwator 15:45 Wiadomości 15:55 Pogoda 16:05 Komisarz Alex (60) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3256) - serial 18:30 Korona królów (23) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:25 S.W.A.T. - jednostka specjalna (11) - serial 21:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:10 Weterani. Wyrwani śmierci (5) - serial 22:40 Uwieszone (6) - serial 23:40 Gwardia (1) - serial 00:30 Generał Nil - dramat biograficzny, Polska 2009 02:50 Świadek - dok.	15:25 M jak miłość (1348) - serial 16:30 Koło fortuny (137) - pr. rozryw. 17:10 Meandry uczuć (43) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:45 Pogoda 18:55 Rodzinka.pl (17) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1796) - serial 20:05 Barwy szczęścia (1797) - serial 20:40 Kulisy serialu „Na dobre i na złe” 20:50 M jak miłość (1349) - serial 21:55 25-lecie „Gazety Polskiej” - widowisko 23:10 Świat bez fikcji: Pupil za 100 000 dolarów - film dok., Wielka Brytania 2014 00:05 Kryminalne zagadki Las Vegas (6) - serial 00:55 Pierwsza randka (10) - pr. rozryw.	19:35 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Bestsellery Empiku 2017 - widowisko 22:15 Déjà vu - thriller SF, USA 2006, reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, Paula Patton, Val Kilmer, James Caviezel. Agent federalny Doug Carlin prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie pasażerskim w Nowym Orleanie, w wyniku którego zginęło kilkaset osób. Dzięki najnowszej technologii FBI może oglądać wydarzenia sprzed kilku dni. 00:50 Superwizjer - magazyn reporterów 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show 02:25 Lista Klientów (1) - serial 03:20 Uwaga!	08:00 Trudne sprawy (613) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (308) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (309) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (118) - serial 11:00 Dlaczego ja? (605) - serial 12:00 Pielęgniarki (226) - serial 13:00 Trudne sprawy (419) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2625) - serial 14:45 Dlaczego ja? (665) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (109) - serial 17:00 Gliniarze (97) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2626) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (479) - serial 20:05 Kod da Vinci - thriller, USA 2006, reż. Ron Howard, wyk. Tom Hanks, Audrey Tautou, Ian McKellen, Jean Reno 23:15 Cudzoziemiec - film sensacyjny, Polska /USA 2003 01:20 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003, reż. Tom Shadyac 03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Starcie cywilizacji 10:52 Telezakupy 11:40 Tweet UP 12:15 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:17 Wolne głosy - popołudnie/Politycy-Eksperci-Komentatorzy 17:50 Magazyn wojskowy 18:13 Z Włosek na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:57 Prognoza pogody 19:00 Gala „Gazety Polskiej” 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Magazyn wojskowy 23:51 Wolne głosy - popołudnie/Politycy-Eksperci-Komentatorzy 00:26 Republika po południu 01:20 Z Włosek na gorąco 01:33 Świat wieczorem 01:45 W punkt 02:10 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:40 Prognoza pogody 02:50 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem Starcie cywilizacji 03:32 Dokument w Republice - Próba	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków - 16.06.1999. Drohiczyn 09:35 Życie Matki Teresy z Kalkuty 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłak Ojczyzna 11:45 Młodzi światu - Ela 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Rękopis błogosławionych 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:55 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 15:40 20 lat dla świata 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Przypowieści Jezusa 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłak Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Yohan - wędrówki dzieci
WIECZOREM	14:00 Elif - serial 14:55 Program rozrywkowy 15:10 Obserwator 15:45 Wiadomości 15:55 Pogoda 16:05 Komisarz Alex (60) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3256) - serial 18:30 Korona królów (23) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:25 S.W.A.T. - jednostka specjalna (11) - serial 21:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:10 Weterani. Wyrwani śmierci (5) - serial 22:40 Uwieszone (6) - serial 23:40 Gwardia (1) - serial 00:30 Generał Nil - dramat biograficzny, Polska 2009 02:50 Świadek - dok.	15:25 M jak miłość (1348) - serial 16:30 Koło fortuny (137) - pr. rozryw. 17:10 Meandry uczuć (43) - serial 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:45 Pogoda 18:55 Rodzinka.pl (17) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1796) - serial 20:05 Barwy szczęścia (1797) - serial 20:40 Kulisy serialu „Na dobre i na złe” 20:50 M jak miłość (1349) - serial 21:55 25-lecie „Gazety Polskiej” - widowisko 23:10 Świat bez fikcji: Pupil za 100 000 dolarów - film dok., Wielka Brytania 2014 00:05 Kryminalne zagadki Las Vegas (6) - serial 00:55 Pierwsza randka (10) - pr. rozryw.	19:35 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Bestsellery Empiku 2017 - widowisko 22:15 Déjà vu - thriller SF, USA 2006, reż. Tony Scott, wyk. Denzel Washington, Paula Patton, Val Kilmer, James Caviezel. Agent federalny Doug Carlin prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie pasażerskim w Nowym Orleanie, w wyniku którego zginęło kilkaset osób. Dzięki najnowszej technologii FBI może oglądać wydarzenia sprzed kilku dni. 00:50 Superwizjer - magazyn reporterów 01:25 Kuba Wojewódzki - talk-show 02:25 Lista Klientów (1) - serial 03:20 Uwaga!	08:00 Trudne sprawy (613) - serial 09:00 Malanowski i Partnerzy (308) - serial 09:30 Malanowski i Partnerzy (309) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (118) - serial 11:00 Dlaczego ja? (605) - serial 12:00 Pielęgniarki (226) - serial 13:00 Trudne sprawy (419) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2625) - serial 14:45 Dlaczego ja? (665) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (109) - serial 17:00 Gliniarze (97) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2626) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (479) - serial 20:05 Kod da Vinci - thriller, USA 2006, reż. Ron Howard, wyk. Tom Hanks, Audrey Tautou, Ian McKellen, Jean Reno 23:15 Cudzoziemiec - film sensacyjny, Polska /USA 2003 01:20 Bruce Wszechmogący - komedia, USA 2003, reż. Tom Shadyac 03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 W punkt 09:30 Telezakupy 10:15 Starcie cywilizacji 10:52 Telezakupy 11:40 Tweet UP 12:15 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:25 Telezakupy 14:10 Kulisy manipulacji - Flesz 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:17 Wolne głosy - popołudnie/Politycy-Eksperci-Komentatorzy 17:50 Magazyn wojskowy 18:13 Z Włosek na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:57 Prognoza pogody 19:00 Gala „Gazety Polskiej” 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:10 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Magazyn wojskowy 23:51 Wolne głosy - popołudnie/Politycy-Eksperci-Komentatorzy 00:26 Republika po południu 01:20 Z Włosek na gorąco 01:33 Świat wieczorem 01:45 W punkt 02:10 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:40 Prognoza pogody 02:50 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem Starcie cywilizacji 03:32 Dokument w Republice - Próba	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków - 16.06.1999. Drohiczyn 09:35 Życie Matki Teresy z Kalkuty 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłak Ojczyzna 11:45 Młodzi światu - Ela 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Rękopis błogosławionych 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:55 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r. 15:40 20 lat dla świata 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Przypowieści Jezusa 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłak Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Yohan - wędrówki dzieci

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA
ELEKTRONICZNA

GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NIE
PANSTWOATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTYKoszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120złKsiążka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00złWYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



Przed odlotem do Pjongczangu olimpijczycy spotkali się z premierem Mateuszem Morawieckim | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE \ Nasi skoczkowie wylecieli wczoraj do Pjongczangu

W drodze po medale

To były intensywne godziny dla Kamila Stocha i spółki. Po powrocie z konkursów w Willingen nasi skoczkowie w poniedziałek rano gościli na śniadaniu u premiera Mateusza Morawieckiego, później złożyli uroczyste ślubowanie i wyruszyli do Korei. Ile medali przywożą? Na to pytanie żaden z zawodników nie chce odpowiedzieć.

Krzysztof Oliwa

Szans na to, aby stanąć na podium, będzie łącznie aż siedem. Po dwa komplety medali zostaną przyznane w zawodach na skoczni normalnej i dużej oraz jeden w konkursie drużynowym. Wojciech Fortuna, złoty medalista olimpijski z Sapporo, wierzy, że nasi mogą przywieźć z Azji aż sześć krążków. To byłoby wydarzenie bez precedensu w historii skoków.

Wszystkie oczy są zwrócone oczywiście na Kamila Stocha. Na poprzednich igrzyskach wywalczył dwa medale, a w ostatni weekend, choć nie wygrał ani razu, to awansował na pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata i zwyciężył w prestiżowym Willingen Five.

– Trudno się bronić przed oczekiwaniami, ale udaje mi się to skutecznie. To, co zdobyłem, nigdy nie zostanie mi odebrane, więc nie jadę do

Korei ze świadomością, że muszę coś obronić. Przede mną kolejne igrzyska. Jadę jako inny zawodnik, bardziej doświadczony. Niczego bronić nie muszę, jadę tam zdobywać nowe laury – podkreślił skoczek z Zębu na konferencji prasowej na lotnisku, tuż przed wyjazdem.

W związku z gigantycznym zainteresowaniem mediów i kibiców trener Stefan Horngacher robi wszystko, aby odciąć zawodników od wszechobecnej presji. Skoczkowie praktycznie nie udzielają wywiadów, czas spędzają głównie razem. A nawet unikają tego, aby nie złapać infekcji, która mogłaby przekreślić czteroletnią pracę. – Zalecenia mamy takie, żeby jak najczęściej myć ręce i unikać kontaktu z osobami, po których widać, że mają katar, albo które kaszlą. Kiedy przed konkursami w Zakopanem zawodnicy z kadry B złapali wirusy, po powrocie z Turcji wprowadziliśmy zakaz podawania sobie

rąk – zdradził Adam Małysz, który jedzie na igrzyska w nowej roli. – Myślę, że to będzie wyglądało podobnie jak na Pucharze Świata. To dla mnie przyjemne zajęcie. Kocham pomagać chłopakom i cieszę się, że będę mógł być z nimi podczas tak ważnych chwil – dodał dyrektor sportowy PZN-u, a wcześniej czterokrotny medalista olimpijski.

Małysz na pewno nie będzie musiał przekonywać naszych zawodników, że przed nimi nic więcej, tylko kolejne zawody. – Trener dobrze nami kieruje, daje cenne uwagi, my staramy się wykonać jego zalecenia. To moje trzecie igrzyska, spełniają się marzenia. Moja dyspozycja jest dobra, ale wybieganie w przyszłość nie ma sensu – powiedział Stefan Hula, aktualny mistrz Polski. – Pracuję nad tym, aby na igrzyskach było jak najlepiej. Cały czas jestem skoncentrowany na tym, co mam do zrobienia. Trzy-

mam się swojego planu i nie ma co tracić energii na rozmyślanie nad tym, co może być. Nie mamy się czego obawiać. Ostatnie weekendy pokazały, że jesteśmy w stanie walczyć o wysokie miejsca. Do igrzysk podchodzimy ze spokojem – uzupełnił Dawid Kubacki, trzeci zawodnik ostatniego konkursu Pucharu Świata w Willingen.

Kwalifikacje do pierwszego konkursu na skoczni normalnej odbędą się w czwartek, jeszcze przed ceremonią otwarcia. Stefan Horngacher jeszcze nie ogłosił, którzy zawodnicy pojawią się na skoczni. Wydawało się, że najniższą pozycję notowania Piotra Żyły. Ten jednak świetnie się spisał w drugim konkursie w Niemczech. Błysk formy miał także Maciej Kot, a bardzo regularnie cały sezon skacze Stefan Hula. To jeden z tej trójki nie znajdzie się w składzie. Pozycja Stocha czy Kubackiego nie jest zagrożona.

Obie skocznie, na których odbędzie się gra o medale,

są znane naszym zawodnikom. Rok temu odbyła się tam próba przedolimpijska. Konkurs na normalnym obiekcie wygrał Kot, a na dużym zajął siódme miejsce. – Skocznie są trudne, ale jak się jest w dobrej formie, to nie ma dużego znaczenia. Plusem są siatki, które chronią przed wiatrem – powiedział.

Pierwszym problemem, z którym Polacy będą musieli się zmierzyć, jest aklimatyzacja. – Początkowe dwa dni mogą być trudne, ale wierzę, że damy sobie radę – stwierdził bez emocji Stoch.

Morawiecki do naszych skoczków

Jedziecie tam dawać świadectwo o Polsce. Chcę wam podziękować za wspaniałe osiągnięcia z minionego weekendu. Dzięki temu budujemy markę i dobre imię naszego kraju. 100 mln albo i nawet 120 mln kciuków będzie ściśniętych za wasze powodzenie. Dziękuję także cichym bohaterom – trenerom, lekarzom, fizjoterapeutom. Wierzę, że dacie z siebie wszystko. W naszej poturbowanej historii ostatnich 200–300 lat nie mogliśmy pokazać, na co nas stać. W ostatnim stuleciu nasz potencjał dusiły II wojna światowa czy komunizm. Dzisiaj mamy Polskę wolną i wierzę, że czujecie to, iż jedziecie rozślawić imię naszego kraju.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

ZDROWIE

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Max Rossi/Reuters

PAPIEŻ FRANCISZEK \ Miłosierdzie to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem.

SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 6)

Walka o każdy dzień życia

Trwa akcja „Gazety Polskiej Codziennie” #SprawiedliwiPamiętamy. Bardzo dziękujemy Czytelnikom za liczne listy z opisanymi historiami bliskich, którzy płacąc najwyższą cenę, pomagali Żydom w czasie wojny. Prosimy o kolejne teksty i zdjęcia. Wspólnie uczcijmy bohaterskich Polaków!

Wiesław Smuniewski: W 1943 r. w miejscowości Rządów w gminie Zbuczyn w stodole stojącej samotnie na polu, będącej własnością rolnika Piotra Domańskiego, który mieszkał we wsi wraz ze swoimi synami Antonim i Franciszkiem, ukrywali się Żydzi. Niemcy odkryli ich kryjówkę i wymusili zeznania, kto im pomaga. Potem zrobili najazd na gospodarstwo Domańskich. Pochwycili ojca i obu synów. Zanim ich zabili, torturowali tak, że naoczni świadkowie widzieli białe kości sterczące z ich ciał. Opowiadała mi to moja śp. matka, która pochodziła z tej wsi.

List od czytelnika (nazwisko do wiadomości redakcji): Moi prababcia i pradziadek (na zdjęciu stoją, siedzi ich córka Emilia z mężem), Jan Szewczyk i Józefa z domu Rudawska, w czasie wojny ukrywali rodzinę żydowską. Kryjówkę dla nich zrobili w stajni dla koni. W tym celu przy końcu budynku wybudowano drugą ścianę, rodzina żydowska ukrywała się pomiędzy ścianami. Przeżyła wojnę. Potem moja prababcia nie miała z nimi kon-

taktu. Relacji pradziadka nie znam. Zmarł, zanim się urodziłem. Prababcia nie szukała tej rodziny żydowskiej, choć mówiła, że Żydzi pomagali tym, co ich ratowali,

w tych trudnych czasach po wojnie. Było to we wsi Choderkowce pod Lwowem.

Elżbieta Pyrzanowska: Moja babcia, Józefa Dzieciotkiewicz z domu Majkowska,

nosiła do getta w Warszawie jedzenie. Z narażeniem życia jeździła z ul. Wileńskiej 61, gdzie mieszkała, i wciskała przez dziury w murze getta jedzenie dla więzionych tam

Żydów. Opowiadała mi o tym często, miała też drobiazgi ofiarowane w podzięcie, na pamiątkę.

Opracowała: Sylwia Krasnodębska



Piotr Domański i jego synowie Antoni i Franciszek ukrywali Żydów w stodole | fot. arch./d



Józefa Dzieciotkiewicz dostarczała jedzenie do getta w Warszawie | fot. arch./d



Jan Szewczyk i Józefa Szewczun (stoją) ukrywali Żydów w stajni | fot. arch./d

PODZIEL SIĘ Z NAMI
ZNANĄ CI HISTORIĄ
LUB ŚWIADECTWEM

o Polakach, którzy ratowali
Żydów. Wyślij tekst i dołącz
archiwalne zdjęcie na adres
sprawiedliwipamietamy@
swsmedia.pl lub drogą
tradycyjną:

„Gazeta Polska Codziennie”
ul. Filtrowa 63/43
02-056 Warszawa

Z dopiskiem:
Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy
publikowali na łamach
„Codzienniej”.

Będziemy też na Twitterze:
#SprawiedliwiPamietamy

KRZYŻÓWKA

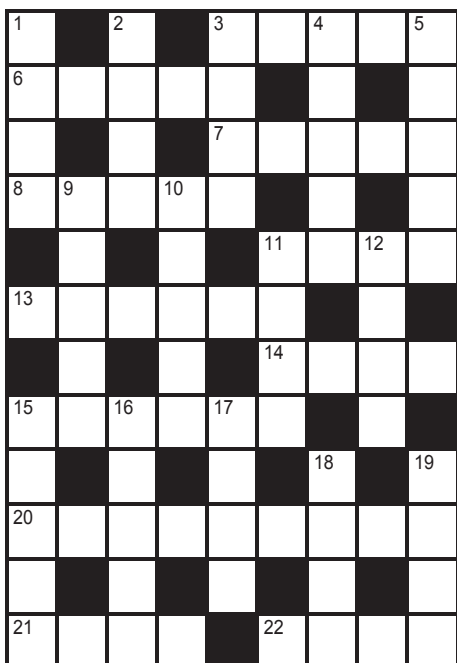
POZIOMO

- wkład współnika
- zwany kawonem
- unoszą się nad bagnem
- nakrycie głowy z antenką
- negatywne cechy
- poprawne rozumowanie
- śląd na śniegu
- często powtarzana
- ze stolicą w Skopje
- imię Mickiewicza
- dur lub moll

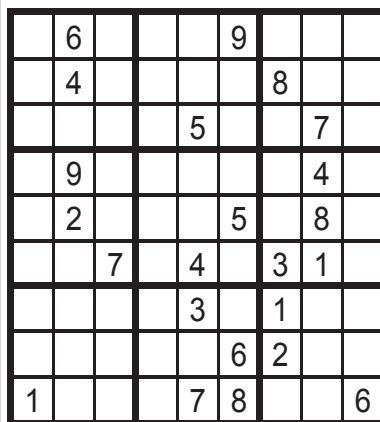
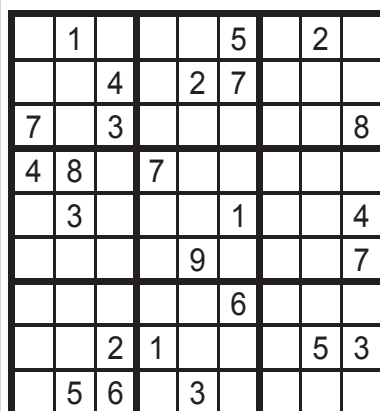
PIONOWO

- jeden u dromadera
- bandzior, opryszek
- główny składnik powietrza
- wiosłująca załoga
- zęby w przekładni
- np. lodowcowa
- kraj faraonów
- cukrowa na festynie
- bezzałogowy samolot

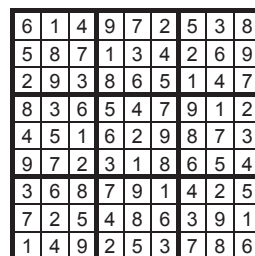
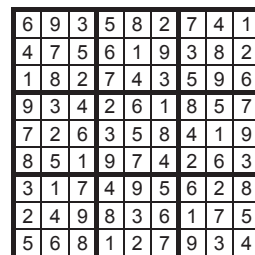
- 15) w egipskim sarkofagu
- 16) miasto w Prowansji
- 17) lepszy niż nic
- 18) pseudonim Siedzikówny
- 19) psia noga



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasiuk
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca),
Robert Swaczyski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyja: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
06/02/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Sprawa beatyfikacji „Wujka”
dotarła do Watykanu

s.2

KADRY Z KATOWIC DO WROCŁAWIA, Z WROCŁAWIA DO WARSZAWY

Andrzej Drogoń nowym szefem oddziału IPN-u

Prezes IPN-u Jarosław Szarek (w środku) z ustępującym dyrektorem wrocławskiego oddziału Krzysztofem Kawalcem (z lewej) i nowym szefem Andrzejem Drogoniem | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jest zmiana na stanowisku dyrektora wrocławskiego oddziału IPN-u. 5 lutego został nim Andrzej Drogoń, który zastąpił prof. Krzysztofa Kawalcę. Dotychczasowy szef oddziału będzie pełnił odtąd funkcję pełnomocnika prezesa IPN-u ds. rozwoju kadry naukowej.

Janusz Wolniak

Z okazji nominacji wrocławski oddział odwiedził prezes Jarosław Szarek, który wprowadził nowego szefa. Podczas spotkania ustępujący dyrektor prof. Krzysztof Kawalec mówił przede wszystkim o sprawach, które rozpoczął, a które wymagają kontynuacji przez następcę.

– Najważniejsze są kwestie związane rocznicą niepodległości – mówił prof. Kawalec. – To liczne wydarzenia przygotowywane przez nas na ten rok. Niektóre z nich są kontynuacją wcześniejszych działań, jak np. Noc Muzeów, która zyska jednak nową oprawę. Właśnie tej nocy chcemy odsłonić mural nawiązujący do rocznicy stulecia odzyskania niepodległości.

Prof. Kawalec zapewnia też, że oddział pod nowym kierownictwem

będzie robił to, co do tej pory – czyli przede wszystkim realizował działania badawcze związane z zagospodarowaniem zgromadzonego zasobu archiwum. To także obsługa wniosków, których jest wyjątkowo dużo w związku z ustawami dezubekacyjnymi oraz wnioskami od ludzi, którzy byli związani z opozycją antykomunistyczną, a teraz potrzebują poświadczenia swojej działalności.

Kim jest nowy szef wrocławskiego IPN-u? Przez siedem lat kierował katowickim oddziałem tej instytucji, został odwołany ze stanowiska (bez podania przyczyn) w 2014 r. przez ówczesnego szefa IPN-u Łukasza Kamińskiego. Urodzony 3 września 1958 r. w Strzyżowie prawnik i historyk, doktor nauk prawnych, nauczyciel akademicki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W 1982 r. ukończył Wydział Pra-

wa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Działal w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Od 1978 r. czynnie uczestniczył w opozycji antykomunistycznej. W 1994 r. obronił doktorat, następnie odbył aplikację sędziowską. Jest działaczem NSZZ-etu „Solidarność”. Interesuje się historią prawa i ustrojów politycznych. Jest autorem licznych publikacji naukowych, m.in. na temat mordów na Polakach na Kresach Południowo-Wschodnich.

„Podobnie jak śp. Janusz Kurtyka uważam, że IPN jest najbardziej udaną instytucją, jaka została ukształtowana w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. We wszechogarniającym marazmie jest wielu młodych ludzi, którzy mogą być w przyszłości podporą samorządnej i sprawiedliwej RP” – mówił Andrzej Drogoń w 2014 r.

WYDARZENIA W REGIONIE

Bezpieczne dzieci w sieci

„Tworzymy kulturę szacunku w sieci” – pod takim hasłem 6 lutego odbywa się tegoroczna edycja międzynarodowego Dnia Bezpiecznego Internetu, koordynowanego przez Państwowy Instytut Badawczy NASK. Jak informuje NASK, z tej okazji w całej Polsce dziesiątki szkół, organizacji i instytucji przygotowują akcje edukacyjne dla dzieci i dorosłych. W woj. dolnośląskim takich imprez jest ponad 170. Na przykład we Wrocławiu SP nr 89

przeprowadzi zajęcia poświęcone zagrożeniom w sieci, będą też prelekcje dla rodziców i nauczycieli. Z kolei Centrum Rozwoju Aktywności Dzieci i Młodzieży „Źródło” chce zachęcić do udziału w ogólnopolskim konkursie plastycznym „Serfuj i szanuj innych w sieci – lepszy internet zaczyna się od ciebie”, a fundacja Tobiaszki przygotowuje okolicznościową gazetkę dla dzieci ze świetlicy środowiskowej oraz dla seniorów. Poza tym imprezy odbywają się w dziesiątkach miejscowości, m.in. w szkołach i przedszkolach w Wałbrzychu, Świdnicy, Głogowie i Dzierżoniowie.

(ag)

ŚWIEBODZICE

Są pieniądze na wymianę pieców

200 tys. zł przez najbliższe trzy lata przeznaczy gmina Świebodzice na wymianę pieców centralnego ogrzewania opalanych tradycyjnym paliwem stałym – poinformował urzą. Na ostatniej sesji rada miejska przyjęła uchwałę o możliwości ubiegania się o dotacje na ten cel. W tym roku miasto przeznaczy na to 30 tys. zł, w kolejnym 100 tys. zł, a w 2020 r. – 70 tys. zł. W uchwale określono zasady i tryb postępowania przy udzielaniu dotacji celowej na dofinansowanie

zadań inwestycyjnych związanych z ograniczaniem niskiej emisji na terenie gminy. Zgodnie z jej zapisami miasto będzie udzielało dotacji na zmianę systemu ogrzewania opartego na paliwie stałym, na ogrzewanie gazowe, elektryczne, olejowe i pompy ciepła. Chodzi przede wszystkim o zachęcenie mieszkańców do likwidacji tradycyjnych pieców na węgiel. Warunkiem otrzymania dotacji jest likwidacja wszystkich źródeł ciepła opartych na tym paliwie. Będzie można uzyskać od gminy do 40 proc. kosztów wymiany.

(ag)



LEGNICA \ Na książkę roku wybrano publikację „Legnica w 1956 roku” Marii Kubasik i Marka Żaka. Jak mówili autorzy podczas gali wręczenia statuetki, jest to książka o zapomnianych epizodach historycznych, odnowie postaw moralnych i politycznych, wydarzeniach, z których dzisiejsi legniczanie mogą być dumni. Podkreślali, że spędzili rok w archiwach, a wydarzenia opisali z perspektywy lokalnej.

fol. mat. pras./d

WROCŁAWSKI KANDYDAT NA OŁTARZE

Sprawa beatyfikacji „Wujka” dotarła do Watykanu

W poniedziałek o godz. 11 abp Józef Kupny złożył w Watykanie dokumentację procesu beatyfikacyjnego ks. Aleksandra Zienkiewicza. To kolejny krok, po zamknięciu etapu diecezjalnego, procesu beatyfikacyjnego, który miał miejsce 25 listopada 2017 r.

Nikodem Prokocimski

Do Rzymu wyruszyła specjalna delegacja kapłanów archidiecezji wrocławskiej z metropolitą wrocławskim na czele, która przekazała Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych całą dokumentację podsumowującą dotychczasowe ustalenia. W specjalnych skrzyniach znalazły się protokoły rozmów ze świadkami życia ks. Zienkiewicza, którzy opowiadali o swoich relacjach ze Sługą Bożym przed trybunałem powołanym przez abp. Kupnego.

– W tych skrzyniach znajdują się również opinie cenzorów teologów, czyli osób, których dane zna jedynie arcybiskup ich powołujący. Ich zadaniem jest przeczytanie

i przeanalizowanie wszystkich pism, które pozostawił po sobie kandydat na ołtarze, zarówno rękopisów, jak i pism wydanych drukiem. Z jednej strony wydają oni opinię, czy nie zawierają one czegoś przeciwnego katolickiej wierze i moralności, a z drugiej strony muszą na podstawie tych pism nakreślić sylwetkę Sługi Bożego – wyjaśnia ks. Rafał Kowalski, rzecznik kurii wrocławskiej.

Ponadto w skrzyniach znajdują się świadectwa tych, którzy otrzymali łaski przez wstawiennictwo ks. Zienkiewicza.

Po przekazaniu całej dokumentacji kongregacja musi się z nimi zapoznać. W tym momencie zamknęły się wszelkie działania, które w procesie beatyfikacyjnym leżą

W tym momencie do beatyfikacji potrzebne jest stwierdzenie cudu za wstawiennictwem „Wujka”. Jak wyjaśnia rzecznik wrocławskiej kurii, procesy często się przeciągają przez oczekiwanie na cud. Czasem po zgłoszonym uzdrowieniu trzeba poczekać, by sprawdzić, czy choroba nie wróci

po stronie archidiecezji wrocławskiej.

– Teraz wszystko jest już w rękach Pana Boga i urzędników kurii rzymskiej. Oni przedstawiają opinię papieżowi Franciszkowi, a ten, podejmując osobistą decyzję, może wydać dekret o heroicznosci cnót – tłumaczy ks. Kowalski.

W tym momencie do beatyfikacji potrzebne jest stwierdzenie cudu za wstawiennictwem „Wujka”. Jak wyjaśnia rzecznik wrocławskiej kurii, procesy dość często przeciągają się z powodu oczekiwania na cud. Czasem po zgłoszonym uzdrowieniu trzeba poczekać, by sprawdzić, czy choroba nie wróci.

Do modlitwy za wstawiennictwem dolnośląskiego kandydata na ołtarze zachęca ks. Andrzej Dziełak. – Skoro mamy przed



Panem Bogiem orędownika nam bliskiego, z naszych stron, który był tak wrażliwy na potrzeby drugiego człowieka, czemu nie zwracać się do niego? Za jego życia ludzie powierzali mu swoje sprawy, a on zanosił je Bogu w modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, w modlitwie różańcowej. Tym

PROBLEM DOPALACZY



Ojciec pisze do premiera

Lider Wolnych i Solidarnych Kornel Morawiecki apeluje do premiera w sprawie podjęcia skutecznej walki z dopalaczami. Jego zdaniem rząd poświęca za mało uwagi temu problemowi.

„Z uwagi na problem społeczny, jakim jest powszechna dostępność tzw. dopalaczy dla młodzieży, uprzejmie proszę, aby w trybie natychmiastowym skoordynował Pan działania Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Sprawiedliwości w celu wypracowania skutecznej metody ograniczającej ten problem – czytamy w piśmie posła Kornela Morawieckiego do premiera Mateusza Morawieckiego. – Wydaje się, że temu zagrożeniu nie

poświęca się dużo czasu w ramach prac rządowych, a przez to matki i ojcowie wciąż drżą o bezpieczeństwo swoich nastoletnich dzieci”. Kornel Morawiecki pyta w swoim piśmie, czy nie warto utworzyć zespołu składającego się z pracowników resortów zdrowia i sprawiedliwości, który miałby za zadanie przygotowywanie odpowiedniego projektu.

.....
(jw)

ORGANIZACJE

Akcja Katolicka zawsze w ważnych sprawach

Popieramy wprowadzenie prawnego zakazu fałszowania historii poprzez nazywanie niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych „polskimi obozami śmierci” i obciążania Polski za współudział w Holokauście – to najnowsze stanowisko Rady Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej podjęte 3 lutego w Warszawie. Pierwsze tegoroczne spotkanie tej największej polskiej katolickiej organizacji laikatu było też okazją do podsumowania minionych miesięcy i zaprezentowania planów na przyszłość.

Janusz Wolniak

W spotkaniu wzięli też udział działacze stowarzyszenia z Dolnego Śląska, którzy w ubiegłym roku nie próżnowali i byli obecni zawsze tam, gdzie ich zdaniem należało zaznaczyć katolicki punkt widzenia. Jedną z najbardziej spektakularnych ubiegłorocznych akcji we Wrocławiu był protest podczas obrad rady miejskiej rozpatrującej projekt uchwały ws. przyjęcia programu polityki zdrowotnej „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego – in vitro dla mieszkańców Wrocławia w latach 2017–2019”. Członkowie Akcji nie zostali dopuszczeni do głosu, ale rozdali radnym broszury ze swoim stanowiskiem i prowadzili milczącą pikietę protestacyjną. Z sukcesem – większość radnych opowiedziała się za odrzuceniem projektu.

Dlaczego Akcja Katolicka sprzeciwiała się projektowi? Działacze podnosili m.in., że metoda in vitro umożliwia daleko posuniętą selekcję genetyczną, jako działanie eugeniczne kojarzy się ono z nazistowskimi Niemcami i zaniechane w cywilizowanym świecie powraca tylnymi drzwiami. Ponadto procedura in vitro umożliwia odpowiedni dobór dawcy plemników, tak aby zwiększyć szanse

na odpowiednią płć, kolor oczu, inteligencję i inne cechy dziecka. Zdaniem Akcji Katolickiej popularność metody in vitro jest przejawem dążenia do posiadania dziecka za wszelką cenę, a ono samo staje się tu przedmiotem (mówi się o „prawie” do jego „posiadania”, zapominając o jego człowieczeństwie). Embriony ludzkie są traktowane przez medyków przedmiotowo, niekiedy się je zamraża lub prowadzi na nich eksperymenty. Akcja podkreślała też, że w warunkach publicznej działalności, finansowanej z obowiązkowych składek służby zdrowia legalizacja in vitro oznacza konieczność jego finansowania z pieniędzy obywateli, którzy się tej procedurze sprzeciwiają. A to jest sprzeczne z gwarantowaną przez art. 53 ust. 1 konstytucji zasadą wolności sumienia.

Wrocławscy działacze nie mogli milczeć także w innej sprawie. Podczas Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Dialog „Wrocław” mimo licznych protestów odbył się pokaz szokującego przedstawienia „Kłątwa”. Akcja Katolicka Archidiecezji Wrocławskiej oraz Krucjata Młodych niezależnie od siebie przeprowadziły pikietę przed teatrem, w którym wystawiano spektakl. W trakcie manifestacji połączyły siły, gromadząc ponad 100 osób.

Członkowie Akcji przyszli z transparentami i hasłami, na których można było m.in. prze-



POWRÓT MROZÓW W GÓRACH

REGION \ Biuro prognoz meteorologicznych we Wrocławiu ostrzega przed silnym mrozem. W nocy temperatura w Sudetach i na Przedgórzu Sudeckim może spaść nawet do minus 15 stopni Celsjusza. Na szczęście mrozom nie będzie towarzyszył silny wiatr.

fot. Instagram/d



ZNANE ZASADY REKRUTACJI

PRZEDSZKOLA \ Według harmonogramu podanego przez Wrocław wnioski będzie można składać od 23 do 29 maja, a wyniki będą ogłoszone 20 czerwca. Jak co roku największe szanse na przyjęcie mają dzieci z niepełnych rodzin oraz tych, w których są niepełnosprawni.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



Wrocławskiemu duszpasterzowi poświęcona była niedawna wystawa w Ośrodku Pamięć i Przyszłość | fot. Tm/Gazeta Polska

bardziej może wstawiać się za nami teraz – apeluje postulator procesu beatyfikacyjnego.

Dodaje także, że po dostarczeniu do Stolicy Apostolskiej dokumentacji Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych powinna wydać dekret o ważności procesu

beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym. Wówczas wrocławski arcybiskup w porozumieniu z kongregacją będzie mógł mianować postulatora na szczeblu rzymskim, który będzie pilotaował dalszy proces. Gdy komisja orzeknie, że Sługa Boży prak-

tykował cnoty w stopniu heroicznym, zwraca się do papieża z wnioskiem o wydanie dekretu o heroicznosci cnót Sługi Bożego. Jeśli Ojciec Święty go zaakceptuje, wtedy „Wujkowi” zacznie przysługiwać tytuł Czcigodny Sługa Boży.



Protest przeciwko wystawieniu obrazoburczego spektaklu „Kłątwa” we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

czytać: „Stop dla profanacji symboli religijnych”, „Bronimy krzyża”, „Barbarzyńcy czy artyści”, „Kultura, nie bluźnierstwa”, „Nie chcemy dotacji dla profanacji” czy „Maryja zmiażdży głowę węża”. Przekonywali o tym, że ludzie wierzący nie mogą pozostawać obojętni, kiedy stają się świadkami zdarzeń obrażających nie tylko uczucia religijne, ale zwykłą przyzwoitość. Stwierdzili, że nie jest przypadkiem wystawienie sztuki w rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

– W imię wolności sztuki próbuje się w sposób wyjątkowo niegodny, obraźliwy i świętokradczy wmówić ludziom, że mamy do czynienia ze sztuką. A to jest tylko wybryk pseudoartystyczny. Uważamy, że spektakl „Kłątwa” nie służy budowaniu dobra wspólnego, zaburza pokój społeczny i jawnie demonstruje brak szacunku dla tradycji religijnej obywateli i wrażliwości wierzących – usłyszeli widzowie wchodzący do teatru.

Powojenne początki Akcji Katolickiej sięgają 1993 r., gdy papież Jan Paweł II podczas wizyty biskupów polskich ad limina, zwracając uwagę na nowy etap w historii Polski i Kościoła po upadku systemu komunistycznego, wyraził wolę reaktywowania w kraju struktur Akcji. „Niezapamiętanym środkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce żyła i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna” – powiedział wówczas Ojciec Święty.

We Wrocławiu Akcja formalnie zaczęła działać 4 lutego 1997 r., gdy wybrano dziewięcioosobowy zarząd diecezjalny. Pierwszym prezesem został inż. Eugeniusz Kaźmierczak, a wiceprezesami dr Ewa Janiak i inż. Tadeusz Świerczewski. Dekretem z 8 lutego 1997 r. metropolita wrocławski zatwierdził skład zarządu.

KULTURALNY FLESZ

KOMEDIA

„Paryż na bosaka”
W Filmowym Klubie Seniorów można obejrzeć francusko-belgijski film opowiadający historię bibliotekarki z małego miasteczka na dalekiej północy Kanady, która jedzie do mieszkającej w Paryżu 88-letniej ciotki. Na miejscu okazuje się, że ciotka zniknęła, ale pojawił się ekscentryczny, niedający spokoju kłoszard.
Wtorek, 6 lutego, godz. 12, Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 10, Wrocław

KONCERT

Kubański wieczór
Występ grupy Pasión de Buena Vista, kubańskich artystów, którzy zaprezentują spektakularne widowisko. Koncert jest połączeniem żywiołowego kubańskiego tańca, muzyki, pięknej scenografii i porywającej choreografii. Większość członków zespołu występowała z legendarnym Buena Vista Social Club.
Wtorek, 6 lutego, godz. 19, Wrocławskie Centrum Kongresowe (RCTB), ul. Wystawowa 1, Wrocław

KINO AMATORSKIE

41. pokaz KRF-u
Comiesięczne spotkanie z nieprofesjonalną twórczością filmową otwarte dla wszystkich chętnych – widzów i realizatorów. W programie spotkania m.in. rozmowy z twórcami i pokazy filmów: „Chuliganie Boży” (Mader Faker Studio), „Czas Apokalipsy” (Jakub Gryzowski), „Do widzenia” (Michał Stenzel).
Wtorek, 6 lutego, godz. 18, Firlej – Ośrodek Działań Artystycznych, ul. Grabiszyńska 56, Wrocław

PODRÓŻE

Sakartvelo i ja
Spotkanie z George'em Darchiasvilim, urodzonym w Gruzji fotografem pracującym dla National Geographic. W Polsce jest znany m.in. jako autor zdjęć do książki Katarzyny Pakosińskiej „Samaradiso”. Fotograf zaprezentuje swoje zdjęcia z podróży po różnych zakątkach Sakartvelo i opowie o swoim osobistym spojrzeniu na Gruzję.
Wtorek, 6 lutego, godz. 20, WędrowkiPub, ul. Podwałe 37/38, Wrocław

SZTUKA

„Wredna Małpa Losu”
Otwarcie wystawy prac połączonej z performance'em Beaty Rojek, wrocławskiej artystki wizualnej zajmującej się malarstwem, rysunkiem i obrazem ruchomym, tworzącej wielkoformatowe murale. Wystawa łączy fascynacje Rojek z metafizycznym wymiarem obrazu i tworzeniem odpowiednich konstrukcji, będących zapisem ruchu.
Wtorek, 6 lutego, godz. 18, Galeria Entropia, ul. Rzeźnicza 4, Wrocław

DOKUMENT

„Safari”
W spotkaniach Kina Suro-wiec dokument Ulricha Seidla, w którym autor sportretował bogatych austriackich myślicieli polujących na zwierzęta żyjące w rezerwatach. Seidl opowiada o kontrowersyjnym, ale legalnym biznesie turystycznym, polegającym na organizowaniu ekskluzywnych wczasów dla Europejczyków, którzy pragną przeżyć „dziką” afrykańską przygodę.
Wtorek, 6 lutego, godz. 20, Suro-wiec, ul. Ruska 46A, Wrocław



KIEPSKI WYSTĘP DOLNOŚLĄZAKÓW

BIATLON \ Słabsze starty zaliczyli nasi reprezentanci w niedzielnym biegu pościgowym na mistrzostwach Europy juniorów w Pokljuce w Słowenii. Wojciech Janik dwukrotnie spuścił na strzelnicy i zajął 37. lokatę, natomiast Przemysław Pancerz aż czterokrotnie nie trafił, co spowodowało, że zajął 38. miejsce.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Wrocławianki miały problemy ze skończeniem swoich akcji, popełniały błędy w przyjęciu, co skrzętnie wykorzystywały gospodynie pojedynku. We wrocławskich szeregach dał się zauważyć brak Julii Szczurowskiej

fot. Dominik Buze/400mm

Impelki poległy w Legionowie

Nie udał się siatkarkom Impelu Wrocław niedzielny mecz z Legionovią Legionowo. Wrocławianki przegrały w setach 1:3.

Bartłomiej Górski

Spotkanie w podwarszawskiej miejscowości było istotne dla obydwu zespołów ze względu na miejsca zajmowane przez nie w tabeli. Przed tym meczem obydwie drużyny sąsiadowały ze sobą, mając na koncie po 15 pkt. Obydwa zespoły od dłuższego czasu zalegają w drugiej części tabeli, jednak nie straciły jeszcze szansy na awans do play-off. Zatem mecz w Legionowie można było zaliczyć do tych z gatunku o 6 pkt. Wrocławianki chciały to spotkanie wygrać tym bardziej, że w pierwszej rundzie we własnej hali przeciwniczkom uległy. Podopieczne Marka Solarewicza pały więc żądzą rewanżu.

Wrocławskie siatkarki przystąpiły do tego pojedynku skoncentrowane, ale i osłabione. Trener Marek Solarewicz nie mógł tym razem skorzystać z atakującej Julii Szczurowskiej, zastąpiła ją Ilona Gierak.

Początek spotkania nie wskazywał na to, że brak we wrocławskich szeregach najsilniejszej atakującej może Dolnoślązaczkom przeszkodzić w odniesieniu sukcesu. Impelki szybko objęły prowadzenie, gdy cenne zagrywki Tamary Gałuchy siały popłoch w szeregach gospodyń. Wysokie prowadzenie trochę zdekoncentrowało wrocławianki, bo kolejne minuty to serie

błędów naszych siatkarek i odrabianie strat przez Legionovię. Gospodynie prowadziły, miały nawet piłkę setową, jednak dobra gra wrocławskiego bloku pozwoliła na odwrócenie losów pierwszego seta i jego wygranie.

Druga odsłona tego pojedynku wyglądała podobnie. Najpierw wysokie prowadzenie gości, a potem błędy w ataku i obronie, które pozwoliły Legionovii na doprowadzenie do remisu. Coraz wyraźniej we wrocławskich szeregach dawał się zauważyć brak Julii Szczurowskiej. Legionovia wyszła na prowadzenie, którego tym razem już nie oddała.

Kolejne sety na nieszczęście zawodniczek Marka Solarewicza nie wyglądały lepiej. Wrocławianki miały problemy ze skończeniem swoich akcji, popełniały błędy w przyjęciu, co skrzętnie wykorzystywały gospodynie pojedynku. Impel przegrał spotkanie w Legionowie 1:3 i spadł na 12. pozycję w tabeli.

– Julia Szczurowska nie zagrała w Legionowie, bo odnowiła się jej kontuzja barku. Z kolei jeśli chodzi o samo spotkanie, to zagraliśmy agresywnie półtora seta. Potem oddaliśmy inicjatywę przeciwnikowi. Mamy wąski skład, a teraz przez kontuzję Julki – mniejsze pole manewru – powiedział „Dodatkowi Dolnoślązakiem” trener Solarewicz.

12.
to aktualna
pozycja Impelu
Wrocław
w tabeli

PIŁKA RĘCZNA

Bez niespodzianki w Lublinie

Szczyptornistki KPR-u Jelenia Góra zgodnie z przewidywaniami przegrały w wyjazdowym spotkaniu z MKS-em Perłą Lublin 22:35. Zawodniczki z Jeleniej Góry z 11 zdobytych punktami zajmują 9. pozycję w tabeli.

KOSZYKÓWKA

Zrewanżowały się Artego

Koszykarki CCC Polkowice udanie zrewanżowały się Artego Bydgoszcz za porażkę z pierwszej rundy i przegrany półfinał Pucharu Polski. Polkowiczanki na swoim parkiecie nie dały przeciwniczkom szans, wygrywając 81:71. Najsilniejszą zawodniczką w dolnośląskim zespole była Temi Fagbenle, zdobywczyni 22 pkt. Po tej wygranej polkowiczanki zajmują 3. pozycję w tabeli. Zgromadziły one na swoim koncie po 16 kolejkach 27 pkt.

KARATE

Przywiozą z Czech dziewięć medali!

Dużym sukcesem zakończył się występ zawodników KKS-u Tora Legnica w Grand Prix miasta Trutnov. Legniccy karatecy zdobyli w swoich występach 9 medali: 3 złote, 2 srebrne i 4 brązowe. Ponadto siedmiu zawodników uzyskało pozycję tuż za podium. Sukces tym większy, że w zawodach uczestniczyło 340 zawodników z różnych klubów. Uzyskane rezultaty są dobrą prognozą na przyszłość.

KOSZYKÓWKA

z Włocławka bez punktów

Koszykarze Turowa Zgorzelec mieli w niedzielę ogromną szansę na odczarowanie hali we Włocławku. Do tej pory Anwil nie przegrał w niej w tym sezonie ani jednego pojedynku. Wydawać by się mogło, że to właśnie zgorzelczanie jako pierwsi wywiozą punkty z włocławskiej hali.

Co prawda początek spotkania należał do gospodarzy, jednak Turów nie dawał za wygraną. Ta determinacja była szczególnie widoczna na początku trzeciej kwarty – Turów przegrał trzy ostatnie pojedynki. Podopieczni Michała Claxtona starali się zniwelować straty i to im się udało. 8 pkt Kacpra Borowskiego pozwoliło zgorzelczanom na dojście rywali na 5 oczek. W tej części gry dobrze spisywał się również Brad Waldow. Niestety, po tym zrywzie przez kolejne trzy minuty zawodnicy ze Zgorzelca nie zdobyli punktu i stało się już jasne, że na wygraną we Włocławku w tym spotkaniu szanse zniknęły niemal do zera. Ostatecznie Turów przegrał z Anwilem 74:98.

Na konferencji pomeczowej trener Claxton powiedział: – To był trudny mecz walki. Zagraliśmy dobrze. Momentami dobrze prezentowaliśmy się w defensywie. Jeszcze wiele pracy przed nami. Z kolei Kacper Borowski, jeden z najlepszych zawodników Z kolei Kacper Borowski, tak tłumaczył wynik: – Gratuluję Anwilowi. Wydaje mi się, że dobry basket graliśmy przez 15 minut. Mieliśmy trudny tydzień. Graliśmy trzy mecze, to też miało wpływ na naszą dyspozycję.

Wtorek
06/02/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Spotkanie z Antonim
Macierewiczem w Bełchatowie

s.2

KOMUNIKACJA ZLIKWIDOWANO LINIĘ AUTOBUSOWĄ
ŁĄCZĄCĄ LUBLINEK Z DWORCEM FABRYCZNYM

Coraz gorsze wyniki łódzkiego lotniska

Na dofinansowanie Lublinka z budżetu Łodzi w 2018 r. zarezerwowano na razie 27 mln zł. W poprzednich latach do lotniska miasto musiało dopłacać rocznie ok. 40 mln zł | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Brak szybkiego dojazdu komunikacją miejską z centrum miasta do lotniska oraz coraz mniejsza liczba pasażerów to zdaniem samorządowców z PiS-u główne problemy Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta w Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

Według raportu przedstawiającego liczbę pasażerów korzystających z polskich lotnisk Lublinek na tle całego kraju wypada bardzo blado. W 2017 r. z łódzkiego lotniska korzysta-

ło tylko 207 tys. osób, czyli aż o 14 proc. mniej niż w 2016 r. To największy odpływ pasażerów w Polsce. Liderami spadków są Łódź i Bydgoszcz. Jednak lotnisko w Bydgoszczy straciło tylko 1,84 proc. pasażerów w stosunku do 2016 r. – wylicza radny Łukasz Magin, łódzki radny PiS-u.

Niepokojące dla Łodzi jest też to, że innym lotniskom, niemającym tak dogodnego położenia jak Lublinek, przybywa pasażerów. Z lotniska w Olsztynie w 2017 r. skorzystało 104 tys. pasażerów. To wzrost w porównaniu do 2016 r. aż o 122 proc.

– W takim tempie już w 2018 r. z olsztyńskiego portu lotniczego będzie korzystało więcej pasażerów niż z łódzkiego. Pod tym względem wyprzedzimy tylko lotniska w Zielonej Górze i Radomiu – ubolewa radny Magin.

W Polsce więcej pasażerów niż z Łodzi lata z: Warszawy, Krakowa, Gdańska, Katowic, Modlina, Wrocławia, Poznania, Szczecina oraz Lublina. Ponadto wszystkie lotniska w tych miastach zanotowały wzrost liczby pasażerów.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



W 2017 r. z łódzkiego lotniska skorzystało 207 tys. osób
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

Lokale dla przedsiębiorców

Po zniknięciu z mapy Łodzi wielu firm prowadzonych w ramach miejskiego programu „Lokale dla kreatywnych” urzędnicy próbują zachęcić przedsiębiorców do wynajmu lokali na zwykłych zasadach. Oferty na wynajem lokali użytkowych można składać do 22 lutego do godz. 15 w Wydziale Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich UMŁ przy ul. Wysokiej 44. – Największym rarytatem dla przedsiębiorców mogą być lokale wyremontowane w ramach rewitalizacji centrum miasta, np. przy ul. Więckowskiego 4. Mają one od 34 mkw. w oficynie do 62 mkw. na parterze od strony ulicy – przekonuje Andrzej Chojnacki, dyrektor zarządu. – W tej edycji w całej Łodzi mamy do wynajęcia pod działalność gospodarczą 91 lokali. Mają one wielkość od 20 do kilkuset metrów kwadratowych – dodaje urzędnik. Czynsz w danym lokalu użytkowym zależy od jego położenia i rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej. Najdroższe opłaty dla przedsiębiorców korzystających z lokali miejskich są

w strefie zero, czyli przy ul. Piotrkowskiej i okolicach. Tam właściciele firm muszą zapłacić aż 15,50 zł/mkw. – Przy Piotrkowskiej oferujemy trzy lokale użytkowe i jeden przy pl. Wolności. Nie chcemy jednak, by powstały tam banki oraz sklepy z artykułami za 5 zł. Liczymy na inne rodzaje działalności gospodarczej. W budynkach, w których razem z firmami funkcjonują też wspólnoty mieszkaniowe, unikamy zezwolenia na prowadzenie gastronomii. Chyba że właściciel restauracji uzgodni to z mieszkańcami danej wspólnoty – twierdzi dyrektor Chojnacki. Miasto chce w Śródmieściu wynająć 44 lokale, na Polesiu 23, na Widzewie tylko 4, a na Górnej i Bałutach po 10. Według radnego Łukasza Magina z PiS-u władze Łodzi chcą za wszelką cenę nagłośnić jakiekolwiek swoje działania i dlatego usilnie reklamują wynajem lokali. – Nawet poprzez prosty wynajem lokali łódzcy urzędnicy próbują wykreować propagandę sukcesu. Mam jednak nadzieję, że znajdą się chętni na wynajem lokali użytkowych będących własnością miasta. Najgorsze jest, gdy lokal stoi pusty, bo wtedy postępuje jego przyspieszona techniczna degradacja – uważa samorządowiec.

(bk)



SPRZEDAWALI JEDNOPENSÓWKI JAKO ŻŁOTE MONETY

OSZUKIWALI NAIWNYCH \ Prokuratura Okręgowa w Sieradzu oskarżyła siedem osób o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której członkowie sprzedawali jednopensówkę jako złotą monetę. W ten sposób oszukai 36 osób na ponad 1,2 mln zł. Części z nich grozi kara do 12 lat więzienia. Grupa działała w ostatnich 10 latach.

foto: wikipedia/d

SLUŻBA ZDROWIA

Rozbudowa szpitala im. WAM

W ciągu dwóch lat przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Wojskowej Akademii Medycznej – Centralnym Szpitalu Weteranów w Łodzi powstanie Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiegowe.

**Bogumiła
Kempińska-Mirosławska**

Investycja obejmie budowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego wraz z lądowiskiem dla helikopterów, nowej przestrzeni dla klinik zabiegowych: ortopedii, chirurgii ręki, artroskopii, neurochirurgii, chirurgii klatki piersiowej oraz części kliniki kardiologii interwencyjnej. Całość ma kosztować ponad 84 mln zł, z tego prawie 50 mln zł ma pochodzić z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i budżetu Ministerstwa Zdrowia.

Umowa w tej sprawie została podpisana wczoraj przez ministra zdrowia prof. Łukasza Szumowskiego oraz dyrektora szpitala im. WAM Wiesława Chudzikę podczas oficjalnej wizyty szefa resortu w łódzkim szpi-

talu. W spotkaniu wzięli udział m.in. poseł Alicja Kaczorowska, lekarz i były pracownik szpitala im. WAM, poseł Waldemar Buda, prof. Zbigniew Rau, wojewoda łódzki, prof. Radzisław Kordek, rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, oraz Artur Osiński, dyrektor Oddziału Łódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

W szczególnie ciepłych słowach minister zwrócił się do przybyłych na podpisanie umowy przedstawicieli weteranów i kombatanów, członków Światowego Związku AK. – Bardzo dziękuję wam za obecność, to jest wasz szpital, w którym chciałbym, żebyście czuli się dobrze i bezpiecznie. Mam nadzieję, że godna opieka medyczna najwyższej jakości jest choćby ułamkiem tego długu, który Rzeczpospolita Polska powinna wobec was spła-

Województwo łódzkie jest bardzo ważnym miejscem na mapie inwestycji Ministerstwa Zdrowia – zaznaczył szef resortu prof. Łukasz Szumowski

cić – powiedział minister Szumowski. Zwrócił też uwagę, że szpital im. WAM jest ważnym ośrodkiem kształcenia lekarzy wojskowych i kadr medycznych, których w obecnej sytuacji międzynarodowej bardzo potrzeba.

Starania o Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiegowe dyrekcja szpitala czyniła od lat. Jak zaznaczył dyrektor Chudzik, inwestycja ta zdecydowanie poprawi jakość i efektywność opieki medycznej sprawowanej przez szpital nie tylko na rzecz łódzian, ale także mieszkańców całego regionu. Oprócz nowoczesnie wyposażonej przestrzeni dla klinik zabiegowych i SOR-u powstanie nowy blok operacyjny z ośmioma salami, w tym pracownią hemodynamiki. Szpital będzie miał także nowy oddział intensywniej

Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiegowe to inwestycja, która zdecydowanie poprawi jakość i efektywność opieki medycznej sprawowanej przez szpital nie tylko na rzecz łódzian, ale także mieszkańców całego regionu

opieki medycznej oraz nowoczesne zaplecze diagnostyczne i dydaktyczne dla kształcenia studentów, lekarzy i pracowników innych zawodów medycznych. Całość będzie miała ponad 13 tys. mkw. powierzchni na pięciu kondygnacjach naziemnych i jednej podziemnej. Budowa ma ruszyć

KOMUNIKACJA

Nie ma autobusu z dworca na podłódzkie lotnisko

Brak szybkiego dojazdu komunikacją miejską z centrum miasta do lotniska oraz coraz mniejsza liczba pasażerów to zdaniem samorządowców z PiS-u główne problemy Portu Lotniczego im. Władysława Reymonta w Łodzi.

Jaka jest przyczyna tak słabych wyników łódzkiego Lublinka? Według radnych PiS-u winą leży po stronie władz Łodzi. – Urzędnicy oraz partyjni podwładni prezydent Hanny Zdanowskiej z PO stają na głowie, by przekonać opinię publiczną, że władze Łodzi są zainteresowane rozwojem portu lotniczego. Zarzekają się też, że jedyne, co mogli zrobić, to wysłać list do Ministerstwa Infrastruktury, by pokazać mocne strony Lublinka. Jednak w ten sposób nie przejmą nocnych lotów z Okęcia i nie zyskają nowych połączeń – twierdzi radny Sebastian Bulak, przewodniczący klubu PiS-u w Radzie Miejskiej w Łodzi.

– Dodatkowo podczas tegorocznych zmian w siatce połączeń władze Łodzi zlikwidowały linię autobusową łączącą Lublinkę z dworcem Fabrycznym i centrum Łodzi, czyli autobus linii 88. To ewenement na skalę europejską, że największy w mieście dworzec kolejowy i autobusowy nie ma szybkiego i bezpośredniego połączenia z najbliższym lotniskiem. Tak się nie organizuje nowoczesnej komunikacji miejskiej. Nie wiemy, jaka jest przyczyna takiego działania władz miasta, ale naszym zdaniem

to torpedowanie rozwoju lotniska. W sprawie przyszłości Lublinka i skomunikowania go z resztą Łodzi złożyliśmy interpelację – dodaje radny PiS-u.

Na dofinansowanie Lublinka z budżetu Łodzi w 2018 r. zarezerwowano na razie 27 mln zł. W poprzednich latach do lotniska miasto musiało dopłacać rocznie ok. 40 mln zł.

A co na zarzuty radnych PiS-u odpowiada miejscy urzędnicy? – Zarząd lotniska ciągle pracuje nad zwiększeniem liczby połączeń. Udało się już w tej sprawie porozumieć np. z niemiecką Lufthansą. Jeśli z Lublinka będzie startowało i lądowało więcej samolotów, to nie widzimy problemu, by na lotnisko jeździły nie jedna, ale co najmniej trzy linie autobusowe. Według badań potoków pasażerskich z autobusu linii 88 korzystało podczas jednego kursu średnio 7 osób – przekonuje Marcin Masłowski, dyrektor Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UM Łodzi.

– W sprawie walki o połączenia lotnicze z Lublinka liczymy także na pomoc polskiego rządu – dodaje rzecznik prezydent Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

GAZETA POLSKA
KLUB BIELCHATÓW
Zapraszamy
mieszkańców Powiatu Białchatowskiego na spotkanie
z Ministrem
Antonim Macierewiczem
oraz koncert
PAWŁA PIEKARCZYKA

POROZMAWIAJMY
O
POLSCIE

Data i czas: CZWARTEK 08 luty 2018 godz. 18 00
Miejsce: MCK Białchatów sala teatralna plac Narutowicza 1A



ZABRAŁ KLUCZYKI DZIADKOWI

ŁÓDŹ \ 16-latek pod nieobecność w domu rodziców zabrał kluczyki od samochodu dziadka. Urządził sobie przejażdżkę, na koniec wjechał w ogrodzenie posesji i uszkodził słup sygnalizacji ulicznej. Nieletni odpowie przed sądem rodzinnym.

fot. Policja.gov.pl/d



MARSZ PAMIĘCI „WARSZYCA”

OBCHODY \ 19 lutego w Łodzi odbędzie się Marsz Pamięci Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Rozpocznie się o godz. 19 na pl. Dąbrowskiego i przejdzie pod pomnik Ofiar Komunizmu, gdzie zostaną zorganizowane okolicznościowe uroczystości.

fot. wikipedia/d



Umowa została podpisana przez ministra zdrowia prof. Łukasza Szumowskiego oraz dyrektora szpitala im. WAM Wiesława Chudzikę

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

w maju. – Mamy 100-lecie niepodległości. Tak jak szybko powstała Polska w 1918 r., tak, mam nadzieję, szybko powstanie ta inwestycja – powiedział minister Szumowski. Ponadregionalne Zintegrowane Centrum Zabiego-

we to druga duża inwestycja w łódzką ochronę zdrowia, która jest finansowana ze środków pochodzących z budżetu państwa. Jak zaznaczył Szumowski, województwo łódzkie jest bardzo ważnym miejscem na mapie

inwestycji. Przez prezydenta RP Andrzeja Dudę została już podpisana ustawa budżetowa, w której zapisano ponad 475 mln zł na budowę II etapu Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Nie bawmy się ulicami

Nie milkną echa decyzji związanych z nazwami łódzkich ulic. Wciąż trwa spór o plac im. Lecha Kaczyńskiego, ale kontrowersje budzą również nowe pomysły na nazwy, które pojawiają się w różnych środowiskach. Można odnieść wrażenie, że niektórzy próbują podkreślić własne zainteresowania,

nigdy nie przyszło mi do głowy, aby dążyć do upamiętnienia tej postaci w przestrzeni publicznej. Inne zdanie na ten temat mają dziennikarze łódzkiej „Gazety

tem pewnych trendów. Te natomiast szybko się zmieniają, przychodzą i odchodzą. W pewnym momencie może się okazać, że nasza przestrzeń staje się od-

**\\ Przestrzeń publiczna powinna być odzwierciedleniem tego, co prawdziwe i słuszne. Nazwy natomiast powinny być w pierwszej kolejności zarezerwowane dla tych, którzy szczególnie przysłużyli się miastu, regionowi, Polsce i światu **

traktując przestrzeń publiczną jak zabawkę.

Pewne przedsiębiorstwo deweloperskie apelowało niedawno do władz Łodzi o nadanie imienia Harry’ego Pottera jednej z ulic. Faktem jest, że fenomen świata czarodziejów z powieści brytyjskiej autorki stał się jednym ze znaków pokolenia tzw. millenialsów. W dzieciństwie sam byłem fanem książek J.K. Rowling, jednak

Wyborczej”, którzy z oburzeniem pisali, że skoro w Łodzi istnieje ulica Jasia i Małgosi, to Harry Potter nie może być gorszy. Władze miasta sceptycznie odniosły się do inicjatywy, ale pomysłu nie odrzuciły. Zatem, nawiązując do powieści, sprawa ulicy Pottera pozostaje otwarta niczym Komnata Tajemnic.

Popularność postaci fikcyjnych, nawet takich jak Harry Potter, jest jedynie efek-

zwierciedleniem ulotnych mód, a popularność weźmie górę nad zasługami. Nikt rozsądny chyba nie ma wątpliwości, że przestrzeń publiczna powinna być odzwierciedleniem tego, co prawdziwe i słuszne. Nazwy natomiast powinny być w pierwszej kolejności zarezerwowane dla tych, którzy szczególnie przysłużyli się miastu, regionowi, Polsce i światu.

KULTURALNY FLESZ

KONKURS WOKALNY



fot. mat. pras./d

Śpiewacy w Akademii Muzycznej

Jutro w sali koncertowej łódzkiej Akademii Muzycznej przy ul. Żubardzkiej odbędą się otwarte dla publiczności przesłuchania do najsłynniejszych konkursów wokalnych International Vocal Competition Opera & Oratorio w 's-Hertogenbosch w Holandii. Rozpoczną się o godz. 11.30.

W konkursowych przesłuchaniach zaprezentują się młodzi wokaliści z Polski, Ukrainy, Białorusi, Chin, Izraela i Niemiec, w sumie ponad 30 śpiewaków. W ramach eliminacji zaśpiewają arie operowe i oratoryjne czołowych twórców form wokально-instrumentalnych, m.in.: W.A. Mozarta, G. Donizettiego, S. Moniuszki, G. Verdiego, G. Pucciniego, a także S. Rachmaninowa i P. Czajkowskiego. Pojawiają się również

wyjątki z arcydzieł muzyki dawnej, takich jak: „Magnificat” J.S. Bacha, „Mesjasz” i „Rinaldo” G.F. Haendla, „Dydona i Eneasz” H. Purcella czy „Orfeusz i Eurydyka” Ch.W. Glucka. Ci uczestnicy, którzy przejdą eliminacje, mogą liczyć na bardzo atrakcyjne nagrody w głównym konkursie w 's-Hertogenbosch. Puła nagród dla laureatów tegorocznej edycji to 41 tys. euro.

W Łodzi w jury zasiadają: Annett Andriesen (mezzosopran), Roberta Alexander (sopran), Urszula Kryger (mezzosopran), Albert Bonnema (tenor), Wojciech Maciejowski (tenor), Jadwiga Rappé (alt), także pianista i dyrygent Siebe Riedstra.

(kb)

WYSTAWY



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Malarstwo, fotografia i rzeźba

Jeszcze tylko w tym tygodniu można oglądać wystawę malarstwa Wojciecha Górskiego w Galerii Bałuckiej i ekspozycję „Źródła tożsamości 2017” w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza.

Wojciech Górski nawiązuje w swoich pracach do dzieł surrealistów. Oprócz tego interesuje go też sztuka dalekich krajów. Dla artysty malarstwo staje się także czasami dziełem kontrolowanego przypadku. Farba jest traktowana wtedy jako ciągle zmieniający się i nieprzewidywalny żywioł. Ekspozycja w galerii w parku im. Sienkiewicza przedstawia obrazy, grafiki, filmy, fotografie, rzeźby i instalacje kilkudziesięciu artystów. Wystawa „Źródła tożsamości 2017” odwołuje się do pierw-

szej ekspozycji z 2005 r. Są tam także obrazy sprzed 2000 r., co ma podkreślać ciągłość twórczości łódzkich artystów. Obie wystawy zakończą się w niedzielę 11 lutego uroczystym finisażem. Ponadto w Ośrodku Propagandy Sztuki 7 lutego o godz. 11 odbędą się warsztaty dla dzieci związane z historią i tworzeniem karnawałowych masek weneckich. Uczestnicy przy pomocy rodziców wykonają własną maskę z użyciem wielu materiałów, m.in.: kolorowego papieru, wielobarwnej bibuły, piór, brokatów, tektur, dżetów czy farb. Koszt uczestnictwa w warsztatach to 8 zł. Zapisy pod nr. tel. (42) 674 10 59 lub mejlowo: galerie@mgslodz.pl.

(kb)



MISTRZOSTWA ŚWIATA W ARENIE ŁODOWEJ

SHORT-TRACK \ W Tomaszowie Mazowieckim będą rywalizowali najlepsi na świecie juniorzy. Sportowe zmagania w Arenie Lodowej potrwać od 2 do 4 marca. Zawodnicy zmierzą się na dystansach: 500 m, 1000 m, 1500 m, 3000 m. Można już kupować bilety na to wydarzenie. Wejściówki w cenie 6 zł dostępne są m.in. w kasie tomaszowskiego obiektu.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE



Karolina osiągnęła wielki sukces. Jest najmłodszą zawodniczką w historii polskiego łyżwiarstwa reprezentującą kraj na igrzyskach olimpijskich – mówi prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko

Najmłodsza olimpijka w kadrze Polski na igrzyska Karolina Bosiek | fol. Anna Jach/Gazeta Polska

Tomaszów Mazowiecki pęka z dumy

Od czterech dni Karolina Bosiek przygotowuje się w Pjongczangu do zimowych igrzysk olimpijskich. Reprezentantka KS-u Pilica Tomaszów Mazowiecki wystąpi na dystansach 1000 m i 3000 m. – W Korei Południowej chcę zdobyć doświadczenie. Sukcesem jest już mój udział w olimpiadzie – mówi 17-latk.

Daniel Mroczek

P o 16 latach Tomaszów Mazowiecki znów będzie miał swojego reprezentanta na zimowej olimpiadzie. – Wcześniej nasze miasto reprezentowali: Stanisław Pietruszczak-Wachała, Jan Józwik, Jaromir Radke i Paweł Abratkiewicz – mówi Marcin Witko, prezydent Tomaszowa Mazowieckiego. – Pękamy z dumy. Karolina osiągnęła wielki sukces. Jest najmłodszą zawodniczką w historii polskiego łyżwiarstwa reprezentującą kraj na igrzyskach olimpijskich – dodaje.

Przed wyjazdem do Pjongczangu prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko przekazał Karolinie Bosiek stypendium za dotychczasowe osiągnięcia sportowe i wywalczenie kwalifi-

kacji olimpijskiej. Poinformował również, że tomaszowianka będzie otrzymywała finansowe wsparcie w ramach programu Polskiej Fundacji Narodowej oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki „team100”.

Zimowe igrzyska olimpijskie w Pjongczangu potrwać od 9 do 25 lutego. Karolina Bosiek wystąpi 10 lutego na dystansie 3000 m, a cztery dni później pobiegnie na 1000 m. Jest również rezerwową w wyścigu drużynowym. – Jeśli Karolina poradzi sobie w biegu na 3000 m, to pobiegnie również drużynowo – mówi Wiesław Kmiecik, który na co dzień trenuje 17-latkę w Klubie Sportowym Pilica Tomaszów Mazowiecki. – Co należy do jej mocnych stron? Motoryka, technika i mentalność.

Wszystko to zdecydowało, że jedzie na igrzyska, a w naszej dyscyplinie nie ma przypadków – podkreśla. Były szkoleniowiec Zbigniewa Bródki zaznacza, że tomaszowianka do Pjongczangu nie jedzie już po naukę, ponieważ wyniki, które osiągnęła w tym sezonie, są na bardzo wysokim poziomie.

Karolina Bosiek jest najmłodszą zawodniczką w polskiej kadrze na zimowe igrzyska olimpijskie w Pjongczangu. 20 lutego będzie obchodziła 18. urodziny. – Największym prezentem na osiemnastkę jest ten wyjazd – podkreśla utalentowana panczenistka. Wierzę, że mój szczyt formy przyjdzie na igrzyska. Podchodzę do tego spokojnie. Jeśli się nie uda, powiem sobie: trudno. Najważniejsze, że tam będę i będę mogła rywalizować z najlepszymi – dodaje.

KAROLINA BOSIEK
spędzi
18. urodziny na
igrzyskach

PIŁKA SIATKOWA

Wychowanek wypożyczony do Sieradza

Damian Nowacki został wypożyczony na 1,5 roku do Warty Sieradz. To kolejny po Janie Sobocińskim wychowanek ŁKS-u, który będzie zbierał doświadczenie w III lidze. W rundzie jesiennej młody pomocnik zagrał w pięciu spotkaniach (z Gryfem Wejherowo, Radomiakiem Radom, Garbarnią Kraków, Siarką Tarnobrzeg i Rozwojem Katowice), za każdym razem wchodząc na boisko z ławki rezerwowych.

Łukiewicz wrócił po kontuzji

Paweł Rompa po ponad ośmiu miesiącach pracy odszedł ze sztabu szkoleniowego pierwszej drużyny „Brunatnych”. W maju ub.r. 34-letni gdańszczanin zastąpił kontuzjowanego trenera bramkarzy Sebastiana Łukiewicza. Sobotni sparing z ŁKS-em Łódź był ostatnim dniem pracy Rompy w klubie przy ul. Sportowej. Od poniedziałku z golkipierami znów pracuje Łukiewicz.

PIŁKA RĘCZNA

Zwycięstwo Politechniki Łódzkiej

Szczypiornistki ChKS-u PŁ pokonały pierwszoligowego outsidera UKS Drwęcę Nowar Lubicz 29:22 (15:11). Łódzianki zajmują drugie miejsce w ligowym zestawieniu.

PIŁKA NOŻNA

Młody widzewiak dziękuje Bogu za szansę

Wczoraj piłkarze Widzewa rozpoczęli sześciodniowe zgrupowanie w Uniejowie. Z drużyną trenuje 18-letni Karol Stanek, który w styczniu podpisał trzyletni kontrakt z łódzkim klubem.

Nie pozostaje nic innego jak zacisnąć pięści i walczyć o swoje, oczywiście z pokorą. Dziękuję Bogu za tę szansę. Zrobię wszystko, żeby ją wykorzystać i pomóc Widzewowi w walce o II ligę – zapowiada napastnik. Młodzieżowiec jest zadowolony z przenosin do Łodzi. – Drużyna przyjęła mnie fantastycznie, a na tym najbardziej mi zależało – mówi Karol Stanek cytowany przez oficjalną stronę internetową Widzewa. Myślę, że z czasem będę mógł mówić, iż Łódź to mój drugi dom, jeśli aklimatyzacja będzie szła w tak dobrym kierunku jak do tej pory. Oczywiście rodzina i najbliżsi bardzo mnie wspierają – dodaje. Zawodnik, który do Łodzi trafił z Progresu Kraków, ceni sobie współpracę z byłym selekcjonerem reprezentacji Polski. – Dla mnie, jako młodego zawodnika, współpraca z trenerem Smudą jest wielkim przeżyciem, ale i wielką lekcją, z której chcę czerpać pełnymi garściami – przyznaje. – Nie boję się rywalizacji. Jestem sobą i walczę o swoje cele, tak jak każdy inny członek drużyny – kończy. Oprócz Karola Stanka umowę z Widzewem podpisali: Róbert Demjan, Michał Przybylski, Marcin Pienkowski i Marek Zuziak. Bliski zakontraktowania jest chorwacki pomocnik Darko Krišto.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

(dm)

Wtorek
06/02/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

GDAŃSK WIĘCEJ PIENIĘDZY NA KOMUNIKACJĘ MIEJSKĄ



Wyborczy dzwonek na zmiany w tramwajach

Tramwaje doczekały się większych nakładów finansowych dopiero w roku wyborów samorządowych | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gdański magistrat chwali się dorzuceniem 13 mln zł do budżetu komunikacji miejskiej, który wynosi 300 mln zł. Tymczasem problemy narastają od lat, a urząd zdecydował się na zasypywanie ich pieniędzmi dopiero w roku wyborczym.

Piotr Sawczuk

Wielokrotnie pisaliśmy o narastającym konflikcie płacowym w Gdańskich Autobusach i Tramwajach. Zapowiedź wzmocnienia finansów wpłynie być może na trwającą od miesięcy patową sytuację w firmie. Kierowcy i motorniczy odchodzą z GaiT-u. Ci, którzy zostali, co jakiś czas grożą strajkiem. Zarząd kierowany przez Macieja Lisickiego i związki zawodowe okopali się na swoich pozycjach w październiku ub.r. Związkowcy chcieli podwyżki 600 zł brutto dla wszystkich, tymczasem propozycja zarządu to 140-420 zł brutto dla najmniej zarabiających kierowców i motorniczych oraz podwyżka 1 zł za godzinę od lutego przyszłego roku dla 85 proc. załogi.

Niedoinwestowaniem i brakami kadrowymi oraz łataniem ich niedoświadczonymi pracownikami mogą też być spowodowane

Wraz z każdym uszkodzonym tramwajem coraz bardziej realna staje się też groźba niewykonania rozkładu jazdy. Po opisywanym wypadku Gdańsk miał 110 sprawnych wozów, a potrzebnych jest 109 //

wane zdarzające się co jakiś czas wykołowania tramwajów, ostatnio pod koniec listopada. Wóz wjechał wtedy na wyłączony na czas remontu odcinek. – Pan motorniczy mówił, że nie wiedział o zmianie trasy, bo „kolega go nie poinformował” – relacjonował w serwisie społecznościowym internauta, który jechał tramwajem. – Zaczął awaryjnie cofać, musiał wyjść i przesta-

wić zwrotnicę. Następnie dalej jechaliśmy do tyłu, po chwili przodem tramwaju zaczęło miać – opisywał.

Wraz z każdym uszkodzonym i wymagającym remontu tramwajem coraz bardziej realna staje się też groźba niewykonania rozkładu jazdy. Po opisywanym wypadku Gdańsk miał 110 sprawnych wozów, a potrzebnych jest 109. Tymczasem magistrat za zwiększony budżet komunikacji zamierza jeszcze zwiększyć przewozy. Według serwisu miejskiego Gdansk.pl, który chwali się powiększonym budżetem w 2018 r., dla tramwajów zaplanowano 14 474 400 tzw. wozokilometrów. Będzie to o 50 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Kolejne 150 tys. wozokilometrów przeznaczono na kursy autobusowe. Nie wspomniano o podwyżkach dla pracowników. Od listopada trwają rozmowy między zarządem GaiT-u a związkowcami, jednak strony nie informują o ich efektach.

GDAŃSK

Aresztowany mężczyzna z zarzutem pedofilii

57-latek usłyszał zarzut seksualnego molestowania swojej wnuczki. Do czynu miało dojść w lipcu ub.r., w czasie gdy dziadek opiekował się 5-latką. Prokuratura ze względu na dobro dziewczynki bardzo skąpo informuje o sprawie, wiadomo jedynie, że dziecko dopiero teraz opowiedziało swojej matce o zachowaniu dziadka. Ta zgłosiła sprawę policji. Fakty uprawdopodobniło przesłuchanie dziewczynki przez sąd w obecności psychologa.

– 57-latek został zatrzymany i usłyszał zarzut doprowadzenia wnuczki do poddania się innej czynności seksualnej – poinformował Radio Gdańsk szef Prokuratury Rejonowej w Gdańsku-Wrzeszczu Remigiusz Signerski. – Nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia odmienne od zebranych w sprawie dowodów – dodał. Sąd aresztował Stanisława Ł. na trzy miesiące. Mężczyźnie za molestowanie wnuczki grozi 12 lat więzienia.

(sb)

MIECHUCINO

Zarzuty dla kierowcy, który zabił staruszkę

Wczoraj informowaliśmy o tragicznym wypadku samochodowym, w którym zginęła 75-letnia kobieta. Sąd zgodził się na trzymiesięczny areszt dla domniemanego sprawcy. – Mężczyzna trafił do aresztu i usłyszał dwa zarzuty: spowodowania śmiertelnego wypadku oraz nieudzielenia pomocy poszkodowanej. Podejrzany nie przyznał się do winy i wyjaśniał, że kobieta wtargnęła mu pod samochód – poinformowała media Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę po godz. 18 na przejściu dla pieszych w Miechucinie w powiecie kartuskim. Kierujący oplem tigra 23-latek potrafił kobietę, która przechodziła przez jezdnię. Mężczyzna według policji uciekł z miejsca zdarzenia, a uszkodzony samochód zostawił u kolegi, mówiąc mu, że uderzył w przebiegającą przez drogę sarnę. Po krótkim dochodzeniu 23-latek został zatrzymany, a technik kryminalistyki zabezpieczył ślady na aucie. Policja nie informuje, czy domniemany sprawca był trzeźwy.

(sb)



SAMOCHODEM W WEJŚCIE AQUAPARKU

SOPOT \ 39-letni mężczyzna usiłował staranować autem wejście do zespołu basenów i saun. Do incydentu doszło wczoraj rano. Pracownicy aquaparku usłyszeli głośny huk i zobaczyli samochód zakleszczony w drzwiach. Kierowca zeznał wezwanym policjantom, że chciał sobie zrobić krzywdę. Był trzeźwy. Policja nie przekazuje więcej informacji, sprawca jest na obserwacji w szpitalu.

fol. KMP Sopot/d

PRZEDWYBORCZE GRY BILETAMI

Nieudana propaganda

W ostatnich dniach w wielu mediach pojawiła się informacja, że prezydent Słupska Robert Biedroń chce wprowadzić w mieście darmową komunikację dla uczniów, ale nie chce się na to zgodzić zasiadająca w radzie miasta prawica. Włodarz nie przedstawił radnym gotowego projektu uchwały wprowadzającej ulgi dla młodzieży szkolnej, lecz poprosił jedynie o zgodę na przeprowadzenie analizy społeczno-ekonomicznej, której celem miała być darmowa komunikacja miejska dla uczniów. Do tego wystarczyłaby analiza urzędników, a można ją przeprowadzić bez zgody rady miasta.

Justyna Kwaśniak

Obecnie słupscy uczniowie muszą za przejazdy autobusami miejskimi płacić 50 proc. stawki podstawowej. Bilet jednorazowy kosztuje 1,25 zł, a miesięczny 37 zł. Darmowe przejazdy transportem zbiorowym mają wyłącznie dzieci do 7. roku życia.

Do jesiennych wyborów samorządowych jest coraz mniej czasu, więc zagrożeni utratą władzy nad Słupskiem radni z Klubu Wyborczego Wyborców Roberta Biedronia przechodzą do ofensywy i chcą zwrócić na siebie uwagę. Prezydent Słupska doszedł do

wniosku, że od września słupscy uczniowie powinni korzystać z transportu publicznego za darmo. O ile sama sprawa jest warta poparcia, o tyle sposób, w jaki Robert Biedroń i jego radni zabrali się do realizacji pomysłu, budzi wątpliwości. Czy włodarzowi i jego klubowym kolegom rzeczywiście zależy na ulgach dla uczniów, czy też chodzi bardziej o poparcie ich rodziców w wyborach samorządowych?

Przedstawiciele klubu Biedronia wnioskowali o przeprowadzenie analizy społeczno-ekonomicznej. Jej wyniki miały dać odpowiedź, czy samorząd jest przygotowany finansowo do udźwignięcia proponowa-

\\ Gdyby to była konkretna propozycja, z wyliczeniem finansowym, mielibyśmy o czym rozmawiać. Ale ta inicjatywa nie może znaleźć poparcia – mówi Robert Kujawski, słupski radny PiS-u \\

nego udogodnienia. Opozycyjni radni zauważają, że uchwała jest zbyt ogólna i nie precyzuje żadnych działań zmierzających do wprowadzenia ulg dla uczniów. Co więcej, ich zdaniem prezydent nie potrzebuje zgody radnych, żeby rozpocząć badania rynkowe.

– Gdyby to była konkretna propozycja, z wyliczeniem skutków finansowych, mielibyśmy o czym rozmawiać. Ale jeżeli ta inicjatywa jest po to, żeby pochwalić się, co chce się robić, to niestety nie może ona znaleźć poparcia – mówi Robert Kujawski, słupski radny PiS-u.

Radni w inicjatywie prezydenckiego klubu widzieli grę



o głosy w zbliżającej się kampanii. – Pomysł jest bardzo dobry. Powstaje jednak pytanie, czy miasto na to stać. A wybory są tuż-tuż, więc to zagranie czysto PR-owe – tłumaczy Tadeusz Bobrowski, radny PiS-u i wiceprzewodni-

POWIAT GDAŃSKI

Działacze PiS-u walczą o wieś

Droga powiatowa na odcinku Graniczna Wieś–Pawłowo wygląda jak szwajcarski ser i wymaga modernizacji. Co więcej, jest niebezpieczna, drzewa zasłaniają widoczność przy wyjeździe z pól i posesji – biją na alarm radni powiatu gdańskiego z Prawa Sprawiedliwości. Co na to starosta?

Jak mówią zainteresowani, droga powiatowa jest w fatalnym stanie od lat. Zarządca – samorząd powiatu gdańskiego – praktycznie nie przeprowadzał żadnych większych remontów. – Tymczasem z tej trasy, łączącej powiaty starogardzki i gdański, korzysta wiele osób. Służy ona nie tylko jako skrót do Skarszew, lecz także jako objazd drogi wojewódzkiej nr 222, która jest obecnie w remoncie – mówi Tomasz Kempa, radny powiatu gdańskiego z PiS-u.

Jak dodaje, kolejnym problemem są stare, wielkie drzewa. Obecnie zasłaniają wyjazd rolnikom z pól, a mieszkańcom – z posesji. – Mieszkańcy Częstkowa już od dłuższego czasu apelują o tę wycinkę, problem ten zgłaszałem podczas sesji rady powiatu, ale do dziś zarząd nie reaguje. Nie mam żadnej oficjalnej odpowiedzi – dodaje Tomasz Kempa.



Działacze PiS-u (od lewej): Tomasz Kempa, Marian Szczepański i Jerzy Gębura. Widok na dziurawą drogę w okolicy Częstkowa | fot. Sebastian Dadaczyński/Gazeta Polska

W podobnym tonie wypowiadają się Jerzy Gębura, wieloletni sołtys pobliskich Trąbek Małych i Kaczek, oraz Marian Szczepański, społecznik, członek struktur powiatowych PiS-u. – Uważamy, że samorząd powiatowy powinien realizować program zrównoważonego rozwoju, do czego namawia rząd. Niestety, nasze lokalne władze, wydające się z Platformy Obywatelskiej, tego nie robią. Głównie dbają o Pruszcz Gdański, zapominając o inwestycjach na wsi – dodają.

Tomasz Kempa potwierdza, że taka polityka jest realizowana od początku kadencji. – Dlatego klub radnych PiS-u był przeciwko uchwale budżetowej na 2018 r. Nie możemy pozwolić na to, aby mieszkańcy małych miejscowości byli traktowani gorzej niż ci z Pruszcza. Nie przemawia do nas argument, że powiat woli realizować inwestycje w Pruszczu, gdyż ma partnera finansowego

w postaci samorządu miejskiego – podkreśla.

Co na to władze powiatu? Starosta gdański Stefan Skonieczny z PO zapewnia, że w każdej gminie powiatu zaplanowano inwestycje. – Moglibyśmy oczywiście robić więcej, liczymy więc na pomoc wojewody – dodaje.

Tłumaczy, że droga w Częstokuwie częściowo była naprawiana, ale zaplanowane są większe prace. Obecnie realizowana jest budowa chodnika. – Co do drzew zapewniam, że część została już wycięta. Pozostałe znikną później – mówi.

Działacze Prawa i Sprawiedliwości mimo wszystko działają na własną rękę. – Przygotowujemy obszerny program inwestycyjny dla mieszkańców całego powiatu, który będzie spójny z polityką rządu. Mamy nadzieję, że będzie on odpowiadał oczekiwaniom społeczeństwa – podsumowują.

Sebastian Dadaczyński



OKUP ZA SPORTOWE AUDI

GDAŃSK \ Sąd aresztował 31-latkę, który próbował wymusić okup za skradzione auto. Samochód zniknął 30 stycznia, do jego właściciela zadzwonił mężczyzna, proponując wykup za 25 tys. zł. Policja zatrzymała go po krótkim pościgu. Pojazd odzyskano.

fot. KWP Gdańsk/d



NABRZEŻE DO REMONTU

PORTY \ Zarząd Morskiego Portu Gdańsk ogłosił przetarg na przebudowę i rozbudowę Nabrzeża Zakrętu Pięciu Gwizdków, Ziółkowskiego i Oliwskiego oraz b. terminalu promowego PŻB w Nowym Porcie. Nowe instalacje naprzeciw Westerplatte powstaną do 2020 r.

fot. Port Gdańsk/d



Słupscy radni nie dali się nabrać na propagandowe zagrywki prezydenta Roberta Biedronia, który zamiast zaprezentować gotowy projekt uchwały zwalniającej uczniów z opłat za bilety komunikacji miejskiej, prosił radnych o zgodę na analizę, którą może przeprowadzić bez pytania

Robert Biedroń rozpoczął już swoją kampanię wyborczą | fot. Fotomag/Gazeta Polska

czący Rady Miejskiej w Słupsku.

Roberta Biedronia skrytykowali również radni pozostałych opozycyjnych klubów. – Koleżanki i koledzy, dajmy sobie trochę spokoju! Nie rób-

my jeszcze tej kampanii. Albo umówmy się, że każdy zgłosi wniosek, który będzie kosztował do 5 mln zł, a pan prezydent te 5 mln zł znajdzie. Najpierw klub pana Biedronia, potem SPO, Platforma i PiS.

Dżentelmeńsko się umawiamy, że każdy ma szansę. Proszę państwa, przecież nawet średnio inteligentny człowiek to rozumie! – krytykował pomysły słupskiego włodarza Jerzy Mazurek, radny SPO.

PRUSZCZ GDAŃSKI

Zdemolował mieszkanie byłej narzeczonej

Funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim w minionym tygodniu dwukrotnie interweniowali w sprawie agresywnego mężczyzny.

– 21-latek, chcąc wejść do mieszkania byłej narzeczonej, uszkodził jej okno, rolety antywłamaniowe oraz drzwi wejściowe. Kobieta wpuściła go do mieszkania. Wywiązała się szarpanina, podczas której mężczyzna groził kobiecie oraz poniszczył w mieszkaniu różne sprzęty – informuje pruszczańska komenda.

Pokrzywdzona wezwała patrol policji, jednak nie chciała, aby agresor został ukarany. Mężczyzna kilka godzin później zaatakował drugi raz, ale tym razem

pokrzywdzona nie wpuściła go do mieszkania. Wezwała na pomoc policjantów oraz zgłosiła zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Łączną wartość poniesionych strat oszacowano na 5,5 tys. zł.

Jak informuje policja, zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Postawiono mu zarzuty gróźb karalnych oraz zniszczenia mienia, za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował dozór policyjny oraz wydał zakaz zbliżania i kontaktu z byłą narzeczoną i jej matką.

(dzs)

IPN GDAŃSK

Prelekcje historyczne dla żołnierzy NATO

7 lutego rozpocznie się cykl edukacyjny skierowany do żołnierzy Wielonarodowej Dywizji NATO Północ-Wschód w Elblągu. Celem wykładów, prowadzonych przez pracowników IPN-u, będzie przekazanie wiedzy o najnowszej historii Polski – poinformował gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Zgodnie z zaplanowanym harmonogramem wykłady w języku angielskim prowadzone będą raz w miesiącu w Centrum Edukacyjnym IPN-u im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” w Elblągu (ul. Mierosławskiego 5). Pierwszy z nich odbędzie się w najbliższą śro-

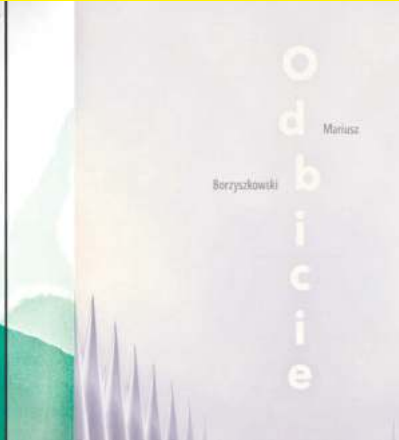
dę o godz. 10. Wygłosi go Katarzyna Underwood, zatrudniona w Oddziałowym Biurze Edukacji Narodowej IPN-u w Gdańsku. Biuro edukacji poinformowało, że tematem pierwszego spotkania będzie historia Polski w latach 1918–1989.

Kolejne spotkania będą już bardziej zawężone i zostaną poświęcone m.in. Żołnierzom Wyklętym i zbrodni katyńskiej. Spotkania mają charakter zamknięty, jednak IPN zaprasza przedstawicieli mediów do akredytacji.

(dzs)

KULTURALNY FLESZ

GRAFIKA KOMPUTEROWA



fot. mat. pras/d

Podwójny wernisaż

Rumska Stacja Kultura zaprasza w środę o godz. 18 na podwójny wernisaż dyplomowy absolwentów Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku. Swoje prace zaprezentują Tomasz Konopczyński oraz Mariusz Borzyszkowski. Dyplomy powstały pod kierunkiem dr hab. Beaty Cedrzyńskiej. Wystawy będzie można oglądać 6–16 lutego w godzinach otwarcia placówki.

Pierwszą z prezentacji jest „Hello my name is human” Tomasza Konopczyńskiego, która stanowi osobistą przeprawę przez wspomnienia i przemyślenia związane z człowiekiem oraz światem otaczającym artystę. Z kolei „Odbicie” Mariusza Borzyszkowskiego stanowi serię koncepcji wizualnych inspirowanych baśnią „Królowa Śniegu”. Pierwotna wersja opowieści Hansa Christiana Andersena była kanwą powstania surrealistycznej wizji świata.

(adz)

ARCHIWA



fot. Gdynia.pl/d

Polskie dzieci w Nowej Zelandii

Strona Archiwum Emigranta, utworzona przez Muzeum Emigracji, udostępniła cyfrową wersję publikacji „Dwie ojczyzny. Polskie dzieci w Nowej Zelandii. Tułacze wspomnienia”, prezentującej wspomnienia młodych polskich emigrantów, którzy znaleźli się na drugim końcu świata w wyniku tragicznych wydarzeń II wojny światowej.

„Na początku wojny tysiące Polaków przesiedlono do obozów pracy w głębi Rosji. Po ociepleniu stosunków między Polską a ZSRS-em 120 tys. z nich ewakuowano do Iranu. Wśród nich było ok. 20 tys. dzieci, których rodzice nie przetrwali zsyłki i długiego marszu z obozów na Syberii lub zgłosili się do polskiej armii na uchodźstwie – opisują twórcy publikacji. – Polski rząd

zaapelował do Ligi Narodów o pomoc w znalezieniu schronienia dla sierot. Odpowiedziały tylko Nowa Zelandia”. W egzotycznym kraju finalnie schronienie znalazło 733 dzieci, które 31 października 1944 r. ześly z okrętu w Wellingtonie. Znalazły tymczasowy dom w obozie Pahiatua, w którym mówiono po polsku, czytano polską literaturę, śpiewano piosenki i gotowano narodowe potrawy. Po konferencji jałtańskiej dzieci nie miały gdzie wracać, jednak rząd nowozelandzki postanowił zaopiekować się nimi aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności. Zebrane po 60 latach wspomnienia są dostępne na stronie Archiwum Emigranta. Można się zapoznać z ponad 500-stronicową publikacją, wywiadami z emigrantami i dziesiątkami zdjęć.

(adz)



DABANLI NIE ZDAŁ TESTÓW W ARCE

PIŁKA NOŻNA \ Trenerowi piłkarzy Arki Gdynia Leszkowi Ojrzyńskiemu brakuje zawodnika, który wzmocni defensywę drużyny. Testowany w ostatnich dniach Niemiec tureckiego pochodzenia Berkay Dabanlı okazał się za słaby. Stopper przed laty grał w 1. FC Nürnberg, ale ostatnio występował w trzecioligowym Rot-Weiß Erfurt. W poprzednim roku oblał sprawdzian w szkockim Aberdeen.

foto: mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Z zespołu MMTS-u Kwidzyn odeszli najlepiej zarabiający zawodnicy. Klubu nie stać na uzupełnienie kadry, a poważnej kontuzji doznał kapitan Przemysław Rosiak

Przemysław Rosiak mimo ofert z innych klubów postanowił zostać w Kwidzynie do końca sezonu | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Przemysław Rosiak kontuzjowany

Piłkarze ręczni MMTS-u Kwidzyn borykają się nie tylko z problemami finansowymi, ale również z kontuzjami. Kapitana kwidzynian Przemysława Rosiaka uraz ręki wykluczył z treningów na najbliższe dwa tygodnie.

Robert Zarębski

W przegranym meczu z Chrobrym Głogów 28:31 (12:15) Przemysław Rosiak doznał kontuzji w 44. minucie. Kapitan MMTS-u, trzymając się za łokieć, z grymasem bólu na twarzy opuścił plac gry i nie pojawił się już do końca sobotniego spotkania. Klubowy masażysta Wojciech Węcki okładał lodem jego bolący łokieć, ale mimo tych zabiegów ból nie ustępował. Po meczu Rosiak pojechał do kwidzyńskiego szpitala. Na szczęście prześwietlenie nie wykazało żadnych złamań kości. W najbliższych dniach kapitan MMTS-u przejdzie jednak dokładniejsze badania prawego łokcia.

– Grałem na środkach przeciwbólowych, a mimo to ból w łokciu był potworny. Na szczęście na prześwietleniu nie było widać żadnych złamań. Być może jest to uraz torebki stawowej lub coś innego, ale to już wykażą dokładniejsze badania – tłumaczy Przemysław Rosiak, którego kontuzja wykluczy z treningów. Pod dużym znakiem zapytania stoi także występ szczypiorniasty w najbliższym meczu ze Stalą Mielec. Zawodnik do czasu ostatecznej dia-

gnozy lekarskiej najprawdopodobniej będzie musiał mieć na prawej ręce usztywniacz.

Po odejściach dwóch kluczowych rozgrywających – Marka Szpery i Pawła Gendy – klub nie zakontraktował nikogo na ich miejsce. Kadra jest niekompletna, a dyspozycja drużyny w kolejnych meczach pozostaje wielką niewiadomą. Czasem z zespołem ćwiczy również Maciej Mroczkowski.

Czyżby planowane było awaryjne wzmocnienie drużyny przez trenera?

– Z uwagi na mniejszą liczbę osób zdecydowałem się wziąć udział w treningu. Można powiedzieć, że poruszałem się trochę dla zdrowia. Gra w lidze nie wchodzi jednak w grę – tłumaczy Maciej Mroczkowski, szkoleniowiec kwidzynian, który pogodził się z tym, że MMTS przestał należeć do ligowej czołówki. – Musimy zrozumieć, że przed naszą drużyną są już troszeczkę inne cele niż przed rokiem. I na tym trzeba się skupić – tłumaczył dziennikarzom Mroczkowski.

Piłkarze ręczni MMTS-u zajmują trzecie miejsce w grupie granatowej PGNiG Superligi. W sobotę kwidzynianie o godz. 17 podejmą Stal Mielec.

4

tyle punktów przewagi nad Chrobrym Głogów ma MMTS Kwidzyn w grupie granatowej PGNiG Superligi

HOKEJ

Mund wypadł z gry

Hokeiści MH Automatyki Gdańsk, osłabieni brakiem Yannicka Munda, który złamał rękę podczas meczu z Unią Oświęcim i nie zagra już w tym sezonie, oraz Jana Štebēra i Petra Polodny, przegrali na wyjeździe z Tauronem GKS Katowice 2:10 (0:4, 2:4, 0:2). Dla gdańszczan to piąta porażka z rzędu w PHL-u. Podopieczni Andrieja Kowaliowa następny mecz zagrają w piątek z Naprzodem Janów.

PIŁKA NOŻNA

Ryba do Pogoni

Niechciany w zespole lidera I ligi Chojniczanki Chojnice Andrzej Rybski otrzymał propozycję przenosin do Pogoni Siedlce. 32-letni pomocnik, który jesienią zagrał w ośmiu meczach ligowych i zdobył jednego gola, najpóźniej w środę ma rozpocząć treningi z nową drużyną. Po rundzie jesiennej Pogoń zajmuje 13. miejsce w tabeli I ligi.

KOSZYKÓWKA

Szubarga zawinił

Asseco Gdynia uległo na wyjeździe TBV Startowi Lublin 76:78 (21:14, 18:21, 16:15, 21:27). W gdyńskiej drużynie najsukciejniej zagrał Jacek Grabacz, który zdobył 15 punktów. Oczko mniej miał Przemysław Żolnierewicz. Zawiodł lider Asseco Krzysztof Szubarga, przez którego zespół grający w ofensywie nie spróbował nawet oddać rzutu na dogrywkę.

PIŁKA NOŻNA

Czekają na transfery

Piłkarze pierwszoligowego Drutexu-Bytovii Bytów od poniedziałku trenują na obozie przygotowawczym w ośrodku treningowym w Gniewinie. Zgrupowanie potrwa do 16 lutego.

Adrian Stawski, szkoleniowiec Drutexu-Bytovii, zabrał do Gniewina 25 piłkarzy, ale jedno wolne miejsce jest zarezerwowane dla Washilly'ego Tshibasu. 28-letni kongijczyk z belwowskim paszportem pojechał do Finlandii, gdzie grał ostatni rok w Kokkolan Pallo-Veikot. Lewonożny napastnik załatwia sprawy formalne i w tym tygodniu ma podpisać półtoraroczną umowę z Drutexem-Bytovią. Testów w bytowskim zespole nie zdali za to: znany z występów w Wiśle Kraków Emmanuel Sarki, Anton Kotlyar oraz Tyler Walton. Z drużyną do Gniewina pojechał za to Joss Didiba. 20-letni pomocnik z reprezentacji Kamerunu. W obecnym sezonie był w kadrze włoskiego drugoligowca AC Perugia, ale nie zagrał ani jednej minuty. Nadal nie trenuje Michał Jakóbski, który przechodzi rehabilitację po operacji łokcia. Piłkarz może przed rozpoczęciem rozgrywek przenieść się do Warty Poznań. Dziś bytowanie zagrają sparing ze Stomilem Olsztyn. Wstępnie ustalono, że mecz zostanie rozegrany o godz. 13 w Steżycy. – Być może uda się nam zagrać w Gniewinie na boisku naturalnym. Wszystko zależy jednak od pogody – mówi Jacek Maszkowski, kierownik bytowskich. Drugi mecz kontrolny zaplanowano na sobotę 10 lutego z trzecioligowym KP Starogard Gdański.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

(zar)

Dwie polskie rodziny z Kazachstanu zamieszkają w tym roku w Katowicach. To kolejny przykład na to, jak śląskie gminy włączają się w program repatriacji prowadzony przez nasz kraj

REGION DOM DLA RODAKA

Śląskie gminy pomagają repatriantom

W ub.r. w ramach repatriacji w Polsce osiedliło się aż 525 osób | fot. Mswia.gov.pl/d

Śląsk jest drugim domem dla Polaków ze Wschodu. Według szacunków po II wojnie światowej z Kresów Wschodnich wysiedlono 1,7–1,9 mln obywateli polskich. Duża część z nich trafiła na Śląsk – do Bytomia, Zabrza i Gliwic. Dziś nasze gminy zapraszają repatriantów.

Marcin Kubiczek

Katowice już przygotowały mieszkania dla repatriantów. Koszt ok. 250 tys. zł zostały one wyremontowane i wyposażone w niezbędne sprzęty. Dodatkowo repatriantom udzielona zostanie jednorazowa pomoc materialna na naukę języka polskiego, a miasto Katowice zobowiązało się również do pokrycia rocznych opłat z tytułu najmu wspomnianych lokali. Wiadomo już, kto się osiedli w Katowicach – MSWiA wytypowało rodziny zarejestrowane w bazie Rodak. Pierwsza to małżeństwo z trojgiem dzieci, rocznym, 4-letnim i 10-letnim, a drugą rodziną jest małżeństwo z dorosłą córką i wnuczką w wieku 12 lat. Rodziny te są potomkami Polaków wysiedlonych w czasach represji, kultywują zwyczaje i tradycje polskie. – Dołożymy wszelkich

starań, by te osoby szybko zaaklimatyzowały się w nowym otoczeniu, by Katowice stały się dla nich nowym domem – zarówno tym realnym, fizycznym, jak i metaforycznym – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic.

W ub.r. w ramach repatriacji w Polsce osiedliło się aż 525 osób. W pierwszej połowie lutego br. w mniejszych grupach przybędzie ok. 30 repatriantów, natomiast w drugiej połowie lutego planowany jest przyjazd kolejnych 65 z Kazachstanu. Jak podkreśla wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Majewski, dzięki poprawie sytuacji gospodarczej repatrianci mogą znaleźć w ojczyźnie nie tylko dom, ale również pracę. – Jestem dumny, że rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje dziełowe zobowiązanie wobec naszych Rodaków – powiedział. W ramach repatriacji istnieje

ją dwie ścieżki przyjazdu do Polski. Pierwszą możliwością jest skorzystanie z ośrodka adaptacyjnego na zaproszenie pełnomocnika rządu ds. repatriacji. Państwo oferuje też dofinansowanie na zakup lub wynajęcie mieszkania. Drugą możliwością przyjazdu do Polski jest skorzystanie z zaproszenia wystosowanego przez gminę, tak jak w Katowicach. W tym wypadku samorząd zapewnia rodzinie w pełni wyposażone mieszkanie – korzystając m.in. ze wsparcia finansowego ze środków rządowych. Wszystkim repatriantom przysługuje też wsparcie w postaci dofinansowania wyprawki szkolnej dla dziecka czy zrefundowania kosztów szkolenia zawodowego, tak aby wejść na polski rynek pracy. Pracodawcy tworzący miejsca pracy dla repatriantów otrzymują również z budżetu państwa zwrot poniesionych z tego tytułu kosztów.

DZIAŁANIA KLUBU „GP”

Katownia dwóch totalitaryzmów

Katowicki IPN potwierdził, że w więzieniu w Sosnowcu przy ul. Ostrogóskiej 5–24 października 1946 r. wykonano karę śmierci na Aleksandrze Kasarabie, żołnierzu Armii Krajowej obwodu Lwów, a następnie dowódcy 30-osobowego oddziału Żołnierzy Wyklętych w Suchoj Psinie (powiat Głubczyce). Potwierdzone zostało wykonanie wyroku kary śmierci na Januszu Kalacie 9 sierpnia 1946 r., jednak na razie nie znaleziono podstaw, aby zaliczyć go do Żołnierzy

Wyklętych – tłumaczy Piotr Dudała, wiceprzewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Sosnowcu. W latach 1945–1953 w Sosnowcu działało więzienie karno-śledcze. Odnaleziono też akta dotyczące straconych tam żołnierzy podziemia: Janusza Filla, Bronisława Piątka i Władysława Jakubczaka oraz Jana Kłosa. – 10 września 2016 r. odsłonięto tymczasową tablicę przygotowaną przez Klub „GP” w Sosnowcu. Sądząc, że po zakończeniu procesu poszukiwań trzeba będzie wykonać stałą tablicę uwzględniającą najnowsze wyniki badań – dodaje Piotr Dudała.

(ak)

TURYSTYKA

Opady śniegu cieszą narciarzy

Na beskidzkich stokach poprawiły się warunki do szusowania – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice Tomasz Górny, dyżurny ratownik beskidzkiego GOPR-u. – Spadło 5–10 cm świeżego śniegu. Wszędzie, gdzie wyciągi są czynne, a stoki sztucznie naśnieżane, warunki do jazdy na nartach są dobre. Trasy nienaśnieżane nie zostały uruchomione z powodu zbyt cienkiej pokrywy śnieżnej – dodaje. Śnieg w Beskidach ucieszył zwłaszcza dzieci i młodzież,

które do 11 lutego mają ferie zimowe. Opady śniegu pogorszyły jednak widoczność w górach, powyżej 1000 m wynosi ona zaledwie 30 m. – Warunki turystyczne są trudne. Amatorzy wędrowek po górach muszą się przygotować na oblodzone i nieprzetarte szlaki – tłumaczył słuchaczom Radia Katowice Tomasz Górny. Na Babiej Górze obowiązuje np. drugi stopień zagrożenia lawinowego. Zwiększone zagrożenie występuje przede wszystkim w miejscach osłoniętych od wiatru i zacienionych, gdzie warstwy śniegu mogą być ze sobą niezwiązane.

(ak)



ZNÓW DARMOWE BADANIA

GLIWICE \ Kolejna okazja, żeby zrobić mammografię, nadarzy się 19 lutego. Mammobus będzie czekał na panie zainteresowane badaniem na pl. Krakowskim. Z refundowanego przez NFZ badania piersi mogą skorzystać kobiety w wieku 50–69 lat, które nie są leczone onkologicznie i w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonywanej mammografii. Rejestracja pod nr. tel. (58) 666 24 44 lub na www.mammo.pl.

fot. mat. pras./d

WALKA O PAMIĘĆ HISTORYCZNĄ

W Cieszynie chcą promować Bonda zamiast prezydenta Kaczyńskiego

Działacze Platformy Obywatelskiej z Cieszyna sprzeciwiają się, by jedno z rond w mieście nazwać imieniem Marii i Lecha Kaczyńskich. To kolejna akcja totalnej opozycji przeciw upamiętnianiu w naszym regionie pary prezydenckiej, która zginęła w katastrofie smoleńskiej.

Andrzej Hola

Pod koniec grudnia ub.r. grupa 12 radnych powiatowych wystąpiła do Rady Miasta Cieszyna z propozycją nadania rondy przy ul. Bobreckiej w Cieszynie imienia Marii i Lecha Kaczyńskich. „Uważamy, że nazwanie wspomnianego ronda imieniem poległej pary prezydenckiej jest absolutnie zasadne i będzie przypominało żyjącym o tej straszliwej tragedii. W Polsce zawsze czczono pamięć bohaterów, a przykład ich życia i bezinteresownej służby ojczyźnie stanowił wzór do naśladowania i był fundamentem patriotycznego wychowania przyszłych pokoleń Polaków” – tak radni uzasadnili swoją propozycję. Jednak komisja

urbanistyki, strategii i ochrony zabytków negatywnie ją zaopiniowała. Od razu zrodziły się też inne propozycje. Pojawił się m.in. pomysł na rondo im. Księstwa Cieszyńskiego, Niepodległości, a na portalu społecznościowym powstała grupa postulująca, by cieszyńskie ronda nazwać na cześć aktorek grających dziewczyny Jamesa Bonda. – Propozycje, które padały, były silnie nacechowane albo politycznie, albo wyznaniowo – tłumaczył w rozmowie z portalem Śląska Cieszyńskiego Michael Morys-Twarowski, jeden z inicjatorów bondowskiej akcji. Filmowa nazwa miałaby promować Cieszyn jako miasto przyjazne kinomanom – organizowany jest tu przegląd Kino na Granicy czy festiwal Wakacyjne Kadry. – Okazuje się,

**\\ Choć posłowie PO i Nowoczesnej też byli za przyjęciem ustawy dekomunizacyjnej, to dziś działacze wspierają protesty przeciw usuwaniu symboli komunizmu – zauważa Piotr Pietrasz, katowicki radny PiS-u **

że co drugi mieszkaniec Ziemi widział co najmniej jeden film o przygodach agenta 007 – argumentuje Morys-Twarowski.

Konflikt dotyczący nazw miejsc ulic jeszcze bardziej się zaostrzył, kiedy wiceprzewodniczący Rady Powiatu Cieszyńskiego Jerzy Nogowczyk wydał oświadczenie, że klub PO zdecydowanie odcina się od inicjatywy grupy radnych, którzy zaproponowali patronów Marię i Lecha Kaczyńskich. To nie pierwszy protest PO przeciw upamiętnianiu pary prezydenckiej. – Choć posłowie PO i Nowoczesnej też byli za przyjęciem ustawy dekomunizacyjnej, to dziś działacze tych partii wspierają postkomunistów w protestach przeciw usuwaniu z ulic i placów symboli komunizmu – zauważa Piotr Pie-



Dzieje Cieszyna sięgają bogatej tradycji patron szuka się... wśród boha

trasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości oraz regionalny rzecznik tej partii. W Katowicach totalna opozycja zorganizowała protesty przeciw decyzji wojewody śląskiego zmieniającej nazwę placu Wilhelma Szewczyka na plac Marii i Lecha Kaczyńskich. Mimo że miała to być akcja na rzecz samorządności, w obronie pla-

PODWYŻKI



Sukces związków

Pracownicy spółki Trakt z Gliwic dostali podwyżkę w wysokości od 4 do 7 proc. – to efekt porozumienia placowego podpisanego przez zarząd firmy i związki zawodowe. Gliwicka spółka Trakt zatrudnia około 600 pracowników. Świadczy usługi na rzecz kopalń, m.in. w zakresie obsługi ciężkim sprzętem zwałów węgla oraz transportu materiałów, głównie sypek. Zajmuje się również obsługą placów składowych. Zgodnie z zapisami porozumienia wysokość podwyżki będzie uzależniona od stawek osobistego zaszerzowania poszczególnych pracowników. Jak informuje przewodniczący zakładowej Solidarności Mirosław Urzędnik, jest to pierwszy od 5 lat wzrost płac w spółce. Oprócz podwyżek w porozumieniu znalazł się również zapis, że

wysokość comiesięcznej premii nie może być niższa od kwoty stanowiącej 20 proc. średniej płacy zasadniczej w zakładzie. – Chodzi o to, by podwyżka nie była realizowana kosztem pomniejszenia tego dodatku – wyjaśnia Mirosław Urzędnik. Przewodniczący przyznaje, że chociaż osiągnięty kompromis placowy uspokoił nastroje społeczne w zakładzie, to wysokość i podział podwyżki pozostawiają wiele do życzenia. – Najniższe podwyżki dostaną najmniej zarabiający pracownicy, o których zawsze się upominamy. Pracodawca uznał jednak, że największe podwyżki należą się fachowcom, którzy coraz częściej odchodzą z firmy, głównie z powodów placowych – mówi Urzędnik.

..... (ah)

RELACJE POLSKO-NIEMIECKIE

Jak daleko stąd do prawdy

Niemieckie media cały czas krytykują Polskę. Niedawno pokazały dokument zatytułowany „Rewolucja kulturowa po polsku”. Polscy artyści i pisarze porównują w nim nasz kraj do państw funkcjonujących pod jarzmem komunizmu i faszyzmu. Co ciekawe, autorem filmu jest Andrzej Klamt – reżyser, producent filmów i programów dokumentalnych urodzony w Bytomiu, który w 1979 r., w wieku 14 lat, wraz z rodziną wyemigrował do Niemiec.

Film zaczyna się od przedstawienia fragmentów z zeszłorocznego Marszu Niepodległości, a autorzy zestawiają nagrania z marszu ze zdjęciami z faszystowskich stron internetowych. Podobnych porównań użył w listopadzie 2017 r. poseł do Parlamentu Europejskiego Guy Verhofstadt. Dlatego Instytut „Ordo Iuris” żąda pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej Guya Verhofstadta w związku z jego głośnymi słowami: „Na ulice Warszawy wyszło kilka tysięcy faszystów, neonazistów, białych suprematystów. (...) Marsz ten miał miejsce 300 km od obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. To nigdy nie powinno się wydarzyć w Europie”. Prawnicy Ordo Iuris podkreślają, że wypowiedź Verhofstadta jest krzywdząca wobec wszystkich uczestników Marszu Niepodległości, odbywającego się

**\\ Dokument „Rewolucja kulturowa po polsku” przedstawił katastrofę smoleńską jako „kult ideologiczny prezesa PiS-u, który ma zrobić z Polaków naród ofiar poniżany przez sąsiadów” **

pod hasłem „My chcemy Boga!”. Niestety wypowiedź ta odbiła się szerokim echem zarówno w polskich, jak i zagranicznych mediach. Podobnie stało się z dokumentem „Rewolucja kulturowa po polsku”, w którym poruszono też sprawę kato-

strofy smoleńskiej. Autor filmu przedstawił ją jako „nowy kult ideologiczny prezesa PiS-u, który ma zrobić z Polaków naród ofiar, prześladowany i poniżany przez sąsiadów”. – Podsycanie niepewności czy podejrzliwość w związku z katastrofą smoleńską wyniosła Kaczyńskiego do władzy – mówi w reportażu Rafał Betlejewski, założyciel Teatru Przejrzystego. Według niego teza, że Polacy to naród ofiar, jest ksenofobiczna i rasistowska. To, że nie było zadośćuczynienia za zbrodnię na narodzie polskim, stało się dominującą retoryką PiS-u, a następnie dominującą retoryką w całym kraju – zaznacza artysta. Jak dodaje lektor 3sat, chodzi oczywiście o zadośćuczynienie ze strony Niemców w postaci reparacji wojennych.

Autor tego dokumentu Andrzej Klamt, który urodził się i wychował w Bytomiu, wie-



FESTIWAL ŚNIEGU

SZCZYRK \ Kompleks Skoczni Narciarskich „Skalite” zaprasza 9–10 lutego na Snow Fest Festival 2018. Wiley, Sub Focus (na zdj.) i Digitalism to gwiazdy, które wystąpią podczas 5. edycji festiwalu Snow Fest. Tradycyjnie nie zabraknie zawodów sportowych.

fot. mat. pras./d



SZLAKIEM ŻYDOWSKICH ŚWIATÓW

GLIWICE \ Dom Pamięci Żydów Górnośląskich zaprasza w czwartek o godz. 18 na spotkanie „Szlakiem żydowskich światów na Górnym Śląsku”. Poprowadzi je Maciej Borkowski – historyk, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, badacz historii Górnego Śląska.

fot. wikipedia/d

IX w. Mimo tak ów dla ulic i rond aterów filmowych



Totalna opozycja prowadzi liczne akcje w regionie przeciw nadawaniu placom i ulicom imienia Marii i Lecha Kaczyńskich

| fot. wikipedia/d

cu Szewczyka w Katowicach, wypowiedziała się też Rada Powiatu Mikołowskiego, zdominowana przez ugrupowania związane z opozycją, która zaśłynęła obroną komunistycznych dygnitarzy. – To wszystko tylko po to, by wzniecać polityczne spory i szukać kolejnych pretekstów do atakowania ko-

alicji rządzącej – podkreśla Pietrasz. – Swoją plac, rondo lub ulicę prezydent Lech Kaczyński, czy też para prezydencka, ma w takich miastach jak Gliwice czy Ruda Śląska. Nie są to samorządy rządzone przez PiS. Rozpętywanie w tej sprawie historii w Katowicach jest niezrozumiałe – dodał.

Niedawno nieznani sprawcy zniszczyli pamiątkowe tablice na rondzie im. Marii i Lecha Kaczyńskich oraz na rondzie im. rtm. Witolda Pileckiego w Jaworznie. Pod informacją na ten temat na portalach społecznościowych rozlała się fala hejtu nie przeciw sprawcom, ale wobec pary prezydenckiej.



Kadr z filmu „Rewolucja kulturowa po polsku” | fot. youtube/d

lokrotnie podejmował tematykę polską w prezentowanych w Niemczech filmach. Pracował m.in. nad dokumentem o losach Polaków podczas okupacji hitlerowskiej. 30-minutowy dokument został zamówiony przez „ZDF – History”, program telewizji publicznej, w reakcji na krytykę wypaczania historii w tryptyku „Nasze matki, nasi ojcowie”. Przypomnijmy, że w tym filmie pojawiły się treści szkalujące żołnierzy Armii Krajowej i sugerowano jej jednostronny, antysemicki wizerunek. – Nie znam przypadku fałszowania historii w ZDF – zapewniał przy tej okazji Klamt w niemieckich mediach. W tym miejscu warto przypomnieć wyrok nie-

mieckiego sądu – zdecydował on, że stacja ZDF musi wykonać wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który nakazał niemieckiej telewizji przeprosić Karola Tendere, byłego więźnia niemieckiego obozu zagłady Auschwitz, za użycie w 2013 r. określenia „polskie obozy śmierci”. Klamt jest też autorem filmu „Podzielona klasa”, który pokazuje losy tych, którzy wyjechali z Polski do Niemiec. – Boli mnie, że młodzi bytomianie tak mało wiedzą o niemieckiej części historii naszego miasta – twierdzi Klamt. – Dlatego popieram postulat, aby zachęcić dzieci i młodzież na Górnym Śląsku do poznania języka i kultury niemieckiej. Bez tego tylko połowicznie zbliżymy się

do odkrycia tożsamości Bytomia i Śląska.

Film ten jest w Polsce mało znany. Można go było obejrzeć m.in. w Opolu, podczas pokazu zorganizowanego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Jednak niewielką salę kinową wypełnili przede wszystkim przedstawiciele mniejszości. Nic w tym dziwnego, bo w filmie o emigrantach ze Śląska padają m.in. takie zdania: – Już w szkole dawano mi do zrozumienia, że nie jestem Polką i to nie było miłe – mówi jedna z pań. – A mnie wyzywano od hitlerowców, choć przecież nie miałem z nazizmem nic wspólnego. Czuję się Polką z niemieckimi korzeniami – dodaje ktoś inny. Dlatego film Klamta interesuje przede wszystkim ludzi mających ze Śląskiem jakieś więzi. Przedstawiciele mniejszości zauważają przy okazji, że ich reprezentacja polityczna nie miałaby pewnie problemów z przekroczeniem ustawowego 20-procentowego progu wyborczego, gdyby nie emigracja ze Śląska w czasach PRL-u. Postulują też powrót przesiedleńców, bo Opolszczyzna się wyludnia.

.....
Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ

KINO

Poświęć pół godziny dla filmu



Kino Amok w Gliwicach zaprasza 8 lutego o godz. 20.15 na pokaz „30’. Najlepsze polskie krótkie metraże”. W ciągu pół godziny można przeczytać gazetę, zrobić zakupy czy przebiec 5 km. 30 minut wystarczy też, by opowiedzieć niesamowitą historię, która zostanie w pamięci na długo. Najlepsze polskie filmy krótkometrażowe, pokazywane i nagradzane na najważniejszych festiwalach filmowych, już w najbliższy czwartek będzie można zobaczyć na dużym ekranie. Na widzów czekać będą

trzy interesujące „trzydziestki”: „Najpiękniejsze fajerwerki ever” utalentowanej Aleksandry Terpińskiej, „60 kilo niczego” z rewelacyjnym Grzegorzem Damińskim, a także „Amerykański sen” Piotra Domalewskiego, który pokochali widzowie Warszawskiego Festiwalu Filmowego, wyróżniając go nagrodą publiczności. Po pokazie odbędzie się spotkanie z bohaterem ostatniego filmu – wrestlerem Szymonem Siwcem.

.....
(M)

HISTORIA

Gen. Józef Haller na Przystanku Niepodległość



Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza na cykl spotkań historycznych „Przystanek Niepodległość”. Będzie się one odbywały w Centrum Edukacyjnym IPN-u Przystanek Historia w Katowicach im. H. Sławika. Spotkania mają popularyzować wiedzę na temat wydarzeń historycznych związanych z odzyskaniem w 1918 r. przez Polskę niepodległości. Pretekstem jest przypadająca w tym roku setna rocznica tego wydarzenia. Cykl będzie okazją do zaproszenia historyków, badaczy przeszłości, specjalistów różnych dyscyplin naukowych, autorów książek naukowych i popularnonaukowych dotyczących wydarzeń I połowy XX w. Dwa razy w miesiącu w Przystanku Historia goście będą przedstawiali tematykę nie-

podległości postrzeganą z wielu perspektyw historycznych. Zaprezentowane też zostaną nowe konteksty i interpretacje. Pierwsze spotkanie w ten czwartek o godz. 17. Prelekcję „Gen. Józef Haller jako bohater walk o niepodległość” wygłosi prof. Jacek Piotrowski z Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego. Ten historyk i politolog zajmuje się historią najnowszą i dydaktyką historii. Od lat jest rzeczoznawcą Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie podręczników i programów nauczania wiedzy o społeczeństwie. Opublikował m.in. biografię „Aleksander Prystor 1874–1941” oraz monografię dziejów obozu piłsudczyków po wybuchu II wojny światowej.

.....
(M)



SOSNOWICZANIE KONTRA MONACHIJCZYCY

**PIŁKA NOŻNA ** Wczoraj drużyna Zagłębia Sosnowiec zameldowała się w hiszpańskim Alicante, a już dziś rozegra tam swój pierwszy sparing podczas 9-dniowego zgrupowania. Rywalem podopiecznych Dariusza Dudka będzie nie byle kto, bo TSV 1860 Monachium, czyli słynny niemiecki klub, który znalazł się na zakręcie i dziś występuje w czwartej lidze, ale jest jej liderem.

fot. mat. pras./d

EKSTRAKLASA



Prawy obrońca Piasta uchodzi za „żelazne płuca” gliwickiej drużyny

PIŁKA NOŻNA

Zaczęli od remisu

Ruch Chorzów bezbramkowo zremisował z rezerwami Spartaka Moskwa w swoim pierwszym sparingu zaplanowanym na czas zgrupowania w cypryjskiej Agía Nápíe. Chorzowianie zagrali z 11. drużyną zaplecza rosyjskiej ekstraklasy na dwie jedenastki, a świetną formę zaprezentował rezerwowy bramkarz Libor Hrdlička. Kibiców „Niebieskich” musiał bramtwić z kolei fakt, że z kontuzjami zmagają się dwaj czołowi zawodnicy zespołu – defensor Marcin Kowalczyk i brazylijski pomocnik Mello. Ruch będzie przebywał na Cyprze do 16 lutego. Do tego czasu rozegra jeszcze trzy mecze. Kolejny w czwartek z rosyjskim ekstraklasowiczem – Uralem Swierdłowskaja Oblast.

Namawiali na karnety

Początek wiosny w Nice 1 Lidze za pasem – rozgrywki zostaną wznowione już za miesiąc – dlatego nadchodzi okres, w którym kluby będą prześcigały się w pomysłach i inicjatywach mających na celu przyciągnięcie na trybuny jak największej liczby widzów. Wczoraj z ciekawą akcją wyszło do kibiców Podbeskidzie Bielsko-Biała. W oficjalnym sklepiu klubowym w galerii Gemini w rolę sprzedawców kartonów wcielił się dwaj... zawodnicy zespołu, Bartosz Jaroń i Dimitar Ilijew. Każdy chętny mógł nie tylko nabyć karton, ale też wziąć autograf, zrobić pamiątkowe zdjęcie czy po prostu porozmawiać. Pomysł prosty, a powinien się opłacić. Bravo!

Wiara mu pomogła

Martin Konczkowski to „żelazne płuca” Piasta Gliwice i niezastąpiony prawy obrońca drużyny. Za to, że dopisuje mu zdrowie, często dziękuje w swoich modlitwach.

Grzegorz Maciejewski

Na Śląsku większość rodzin jest bardzo religijna. W mojej było tak samo. Jestem praktykującym katolikiem i staram się chodzić na msze św. nawet wtedy, gdy w weekendy rozgrywamy mecze – mówi Martin Konczkowski w wywiadzie dla oficjalnej witryny Piasta Gliwice, stanowiącym wspaniałe świadectwo jego wiary.

24-latek pochodzi z Rudy Śląskiej-Bykowsiny i jest typowym „Hanysem”. Ma starszą siostrę, jego mama zajmowała się domem, a tata był górnikiem. „Konczy” na co dzień jest cichy, skromny, wręcz wycofany, ale w robocie – a i więc na boisku – nad wyraz solidny. W życiu opiera się na wartościach tradycyjnych dla Ślązaków.

– W dzieciństwie często zdarzało się, że nie chciałem iść na mszę, bo na przykład coś leciało w telewizji... Mama jednak kazała mi to robić. Później zacząłem bardziej się nad tym zastanawiać, mocniej wierzyć i sam wybierałem się na mszę. Modliłem się za siebie, rodzinę i szczęście w piłce. Praktycznie po każdym meczu, gdy szedłem do kościoła, starałem się podziękować za to, że zdrowie dopisało i udało mi się mecz dokończyć bez kontuzji – podkreśla prawy obrońca

Piasta, który uchodzi za „żelazne płuca” gliwickiej drużyny. Jesienią wystąpił we wszystkich ekstraklasowych spotkaniach, nie opuszczając ani minuty! Nie do zdarcia był również w poprzednich latach, grając w barwach Ruchu Chorzów.

– Od początku mojej przygody w ekstraklasie miałem tylko jedną dłuższą kontuzję. W ostatnich latach praktycznie w ogóle nie musiałem pauzować – zwraca uwagę „Konczi”, któremu nie od razu kariera układała się modelowo. Trochę to trwało, nim trafił z drużyny młodzieżowej Ruchu do szatni ekstraklasowego zespołu.

– Miałem kilka ciężkich momentów, tak jak ten w Młodej Ekstraklasie, gdy już myślałem, że się nie przebiję. Kościół dał mi możliwość spokojnej modlitwy. Bez udziału innych osób mogłem przemyśleć sytuację i znaleźć właściwą dla siebie drogę. To bardzo mi wtedy pomogło. Kościół to takie miejsce, w którym w spokoju można pomyśleć nad swoim życiem i przyszłością – przyznaje 24-latek, który zwykł nosić przy sobie różaniec. – Dostałem go od kolegi. Jest wyjątkowy, bo został poświęcony przez Jana Pawła II – podkreśla defensor Piasta.

147
tyle występów
w ekstraklasie ma
na koncie Martin
Konczkowski

HOKEJ KOBIET



Tytuł zostanie na Śląsku?

TMH Polonia Bytom wygrała sezon zasadniczy Polskiej Ligi Hokeja Kobiet. Już w tym tygodniu rozpoczną się pierwsze zmagania w ramach fazy play-off.

W 16 kolejkach odniosły komplet 16 zwycięstw, tylko raz (z Atomówkami Tychy) kończąc dopiero w rzutach karnych, zdobyły 47 punktów, strzeliły 124 gole, a same straciły jedynie 29. Hokeiści TMH Polonii Bytom w sezonie zasadniczym udowodniły, że pewnie zmierzają po kolejny tytuł mistrzyni Polski i obronę złota wywalczonego przed rokiem. Tuż za podium tabeli uplasowały się tyskie Atomówki, a na trzecim miejscu – MUKS Naprzód Janów. I to właśnie na hokeistki z dzielnicy Katowic będzie trzeba zwrócić baczniejszą uwagę w fazie play-off. Drużyna znów mają wzmocnić bowiem Kanadyjki, siostry Delaney i Hailey Ross, które pojawiły się w Janowie jesienią, ale z przyczyn rodzinnych po ledwie jednym meczu wróciły do ojczyzny. Polonia Bytom oraz Stoczniowiec Gdańsk mają już pewne miejsca w półfinale fazy play-off. O pozostałe dwa miejsca powalczą cztery zespoły. Atomówki zmierzą się z Unią Oświęcim, a Naprzód – z Hokejem Poznań. Początek zmagania (do 2 zwycięstw) już w najbliższą sobotę.

(gma)

E-mail: Michael.Chen@edutk.com



OCHRONA ZDROWIA NOWE MIASTO NAD PILICĄ

Nowe pracownice za dwa miliony

Szpital w Nowym Mieście na polityce rządu Beaty Szydło skorzystał nie tylko dzięki bezpośredniemu wsparciu finansowemu. Po ubiegłorocznej reformie systemu opieki zdrowotnej wszedł do sieci szpitali | fot. PAP/Piotr Polak

Wczoraj w obecności marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego oraz wicepremier Beaty Szydło w szpitalu w Nowym Mieście nad Pilicą zostały oddane nowe pracownice: rentgenowska, endoskopowa i USG. Kosztowały prawie 2 mln zł. Powstały m.in. dzięki dotacji celowej z budżetu państwa, o której zdecydowała Szydło, będąc szefem rządu. – To bardzo ważne wydarzenie dla szpitala i przede wszystkim dla pacjentów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” dyrektor szpitala Joanna Czerwińska.

Jarosław Molga

Placówka w Nowym Mieście jest szpitalem powiatowym. Zorganizowanie pracowni wymagało kupienia nowego sprzętu: cyfrowego aparatu RTG, aparatu USG, wyposażenia pracowni endoskopowej oraz aparatury pomocniczej. Wartość całego projektu to 1 mln 916 tys. zł. Powiat grójecki wyasygnował ponad 398 tys. zł, a szpital ponad 100 tys. zł. Pozostałe środki pochodziły z rezerwy budżetu państwa i zostały przekazane jako dotacja celowa w ubiegłym roku.

– Latem starosta grójecki Marek Ścisłowski wystosował wniosek do pani premier o udzielenie dotacji. Beata Szydło wyraziła zgodę. Wszystko odbyło się szybko. Zgodnie z prawem musieliśmy się rozliczyć do końca roku – opowiada dyrektor Czerwińska.

Podkreśla, że gdyby nie budżetowa dotacja, powstanie nowych pracowni byłoby niemożliwe. – Szpital w Nowym Mieście, jak większość szpitali powiatowych w kraju, ma trudną sytuację finansową. Powiat nie dysponuje tak dużymi środkami – mówi. Zaznacza, że powstanie nowych pracowni to bardzo duże wydarzenie dla szpitala, ale przede wszystkim dla pacjentów z powiatu grójeckiego.

Szpital w Nowym Mieście na polityce rządu Beaty Szydło skorzystał nie tylko dzięki temu bezpośredniemu wsparciu finansowemu. Po ubiegłorocznej reformie systemu opieki zdrowotnej wszedł do sieci szpitali.

– Trudno jeszcze oceniać tę zmianę, bo jesteśmy w sieci dopiero kilka miesięcy. Niewątpliwie jednak pozytywne jest to, że nie musimy stać już do konkursów organi-

zowanych przez NFZ i mamy zapewnione zryczałtowane środki na leczenie na poziomie nadwykonań z 2015 r. – mówi Joanna Czerwińska.

W 2015 r., tak jak w latach poprzednich, szpital miał nadwykonania procedur medycznych, a o ich finansowe zrekompensowanie sądowo walczył z NFZ-etem. Pod koniec roku zawarł z Funduszem ugodę. – To oczywiście nie rozwiązuje sprawy zadłużenia, bo ugody zawiera się na poziomie mniej więcej połowy kwoty roszczeń – mówi nam Czerwińska. Jednak sytuacja finansowa szpitala uległa znaczącej poprawie.

Przypomnijmy, w grudniu mazowiecki oddział NFZ-etu wypłacił szpitalom w regionie w sumie 222 mln zł tytułem zaległych nadwykonań. Jednocześnie zaproponował procesującym się szpitalom ugody sądowe.

SZYDŁOWIEC

Będzie nowa siedziba muzeum

16 lutego odbędzie się uroczyste poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby szydłowieckiego Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych. Uroczystość zbiegnie się z inauguracją 50-lecia istnienia tej placówki. Muzeum powołane zostało z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz władz ówczesnego województwa kieleckiego jako oddział Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach. Szydłowieckie muzeum otwarto

dla zwiedzających w 1975 r. Początkowo było skromną placówką regionalną. Nowa siedziba będzie kosztowała 8,4 mln zł. Fundusze przekazane zostaną z budżetu samorządu Mazowsza. Obecnie muzeum przygotowało ekspozycję pt. „Szydłowiec w drodze do niepodległości. Kadry historii”. Wystawa ukazuje m.in. epizody lokalnej walki o niepodległość. Uroczystości wmurowania kamienia węgielnego towarzyszyć będzie recital chopinowski w wykonaniu Konrada Skolarskiego – wirtuoza i laureata konkursów pianistycznych.

(js)

WARSZAWA

Trwa przebudowa linii obwodowej PKP

Zakończono właśnie wykonywanie kolejnego etapu prac związanych z przebudową linii obwodowej PKP pomiędzy stacjami Warszawa Zachodnia i Warszawa Gdańska. Roboty spowodowały dwudniowe utrudnienia w ruchu, zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Ul. Obóz została zamknięta na odcinku między ulicami Prymasa Tysiąclecia a Wawrzyszewską. Tym razem wykonywano prace zbrojeniowe, kanalizacyjne oraz montowano konstrukcje

potrzebne do budowy betonowego prześła. Kolejne dwie weekendowe zmiany w komunikacji związane będą z przebudową wiaduktu nad ul. Kasprzaka. PKP zapowiedziało, że informacje o terminach i utrudnieniach będą podawane z wyprzedzeniem. Przywrócenie ruchu pociągów pasażerskich pomiędzy Warszawą Gdańską a Warszawą Zachodnią przewidywane jest już w połowie br. Sprawny przebieg modernizacji linii obwodowej jest bardzo ważny, gdyż spełni ona istotną funkcję podczas planowanej przebudowy linii średnicowej.

(js)



CHCĄ DOJAZDU DO WOLA PARKU

WARSZAWA \ Urząd Dzielnicy Wola rozpatruje prośbę blisko tysiąca mieszkańców osiedla Koło dotyczącą umożliwienia wjazdu na teren Centrum Handlowego Wola Park od strony ul. Marynin. Wjazd miałby być możliwy dzięki specjalnej karcie dostępu. Komisja statutowa i inicjatyw mieszkańców zwróciła się z prośbą o przeanalizowanie takiego rozwiązania do zarządu dzielnicy.

fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

Poprawa warunków podróży to priorytet

Remont linii kolejowej 447 Warszawa–Grodzisk Mazowiecki wszedł w nowy etap. Polskie Linie Kolejowe zapewniają, że prace przebiegają zgodnie z harmonogramem i na razie nie ma żadnych opóźnień. Z punktu widzenia pasażerów to zadowalające wiadomości.

Anna Gębalska-Berekets

Zdemontowano już większość torów i sieci trakcyjnych. Prace rozbiórkowe na starych peronach są już na ukończeniu. W miniony weekend rozpoczął się nowy etap prac – przebudowa wiaduktu w Brwinowie. Chodzi o prace rozbiórkowe przęsła wiaduktu kolejowego. W tym czasie na kolei obowiązywał ruch wahadłowy. Dodatkowo dla kierowców przygotowano objazdy przez Milanówek i Parzniew. Prace związane z demontażem drugiego przęsła

wiaduktu kolejowego zaplanowano na marzec.

Wykonawca chwali się konkretnymi liczbami: zdemontowano już 38 km torów i sieć trakcyjną, na plac budowy dostarczono 45 tys. sztuk podkładów, 110 tys. ton kruszywa oraz 80 km szyn niezbędnych do przebudowy. Do prac wykorzystywany jest sprzęt ciężki, około 100 maszyn, w tym betoniarki, koparki, dźwigi oraz samochody ciężarowe.

We Włochach, Brwinowie, Piastowie, Parzniewie i Milanówku widoczne są ściany nowych peronów, trwają również prace w przejściach podziemnych.

**\\ Wykonawca chwali się konkretnymi liczbami: zdemontowano już 38 km torów i sieć trakcyjną, na plac budowy dostarczono 45 tys. sztuk podkładów, 110 tys. ton kruszywa oraz 80 km szyn niezbędnych do przebudowy **

Na szlaku zamontowano też wszystkie fundamenty pod nową sieć trakcyjną. Co jeszcze planuje inwestor? – W Pruszkowie na przełomie lutego i marca wykonawca przystąpi do budowy peronu, przejścia podziemnego, wiat i układu torów – zapewniają przedstawiciele PKP PLK. Gotowe natomiast jest już przejście dla pieszych w poziomie szyn, które znacznie ułatwi mieszkańcom komunikację w mieście.

Otwarcie zmodernizowanej linii kolejowej dla ruchu pociągów podmiejskich ma nastąpić we wrześniu 2018 r., prace okołotorowe będą kontynuowane do



Otwarcie zmodernizowanej linii kolejowej dla ruchu pociągów podmiejskich ma nastąpić we wrześniu 2018 r., prace okołotorowe będą kontynuowane do lutego 2019 r.

lutego 2019 r. Wykonawca przekonuje, że efekty mają być widoczne gołym okiem, a komfort podróży pasażerów znacznie się poprawi. Perony i przejścia dla pieszych dostosowane zostaną do potrzeb osób niepełnosprawnych i mających problemy z mobilnością. Na pasażerów będą czekały obiekty wyposażone w infor-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

BIAŁOŁĘKA ZYSKA SZPITAL

SŁUŻBA ZDROWIA \ 40 mln zł – tyle ma kosztować budowa szpitala jednodniowego na warszawskiej Białolecie u zbiegu ulic Białoleckiej i Przykoszarowej. Umowę w tej sprawie podpisano z firmą Strabag.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

**OBRÓT SUBSTANCJAMI PSYCHOTROPOWYMI**

PRZESTĘPCZOŚĆ \ Policjanci z Wilanowa zatrzymali dwie osoby podejrzane między innymi o posiadanie i obrót znaczną ilością substancji psychotropowych. Funkcjonariusze zabezpieczyli 49 tabletek ecstasy.

fot. Policja.gov.pl/d



Już teraz mieszkańcy miejscowości na trasie kolejowej objętej remontem nie mogą się doczekać efektu zakończenia prac

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

mację głosową i wizualną, tunele drogowe, tunele dla pieszych oraz czytelne oznakowanie.

Powstanie nowa stacja w Parzniewie – pomiędzy Brwinowem a Pruszkowem. Prędkość składów pasażerskich zostanie podwyższona z 80 km/h do

120 km/h. Zwiększy się też liczba składów na trasie. Wartość całej inwestycji na linii kolejowej Warszawa–Grodzisk Mazowiecki to 285 mln zł.

Już teraz mieszkańcy miejscowości na trasie kolejowej objętej remontem nie mogą się do-

czekać efektu zakończenia prac. Mimo że w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” większość stwierdziła, że prace przebiegają sprawnie i bez zakłóceń, a zorganizowana w tym czasie komunikacja zastępcza nie wy-
kazuje większych opóźnień.



Janusz Sujecki

KOMENTARZ

Planowanie zagłady miasta

Mamy już pierwszą reakcję antymiejskich środowisk nowej lewicy na znakomitą koncepcję odtworzenia pierzei ul. Marszałkowskiej i kwartałów dawnej zabudowy na terenie pl. Defilad. Przywraca ona sercu Warszawy wygląd normalnego europejskiego miasta, pełnego ciepła i pięknego w swoim nawiązywaniu do tradycji.

Oto „Gazeta Wyborcza” przystąpiła do reklamowania pomysłu utworzenia... dżungli wokół Pałacu Kultury i Nauki. Na wizualizacjach widzimy obrazki kojarzące się ze scenariem znaną z filmów katastroficznych – wygląda to niczym centrum miasta wiele lat po wojnie atomowej. Nikogo już nie ma, a gmach PKiN-u pochłania zmutowana roślinność. Wokół nowego projektu rozpoczęto natychmiast bicie internetowej piany, która ma stworzyć wrażenie, że jest on powszechnie akceptowany.

Projekt zagłady miejskości Warszawy bardzo podo-

ba się również kandydatury PO na prezydenta stolicy Rafałowi Trzaskowskiemu. Czy Trzaskowski jest rzeczywistym obrońcą zieleni i czystości środowiska naturalnego w stolicy? Bardzo w to wątpię, ponieważ pan kandydat na prezydenta nie kiwnął nawet palcem, gdy Rada m.st. Warszawy, wbrew miejscowej społeczności, uchwałała niedawno miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Poznańskiej. Nie protestował, choć wprowadzenie grupy wysokośćciwców w sąsiedztwie ul. Emilii Plater będzie z oczywistych względów lokalną ekologiczną katastrofą.

Nie o ekologię tu jednak chodzi. Pomysły przywracania Warszawie tożsamości są nie do pogodzenia z globalistycznymi planami budowy totalitaryzmu nowej generacji. Zielen jest w tym wypadku czynnikiem ab-

solutnie obojętnym, wykluczającym jakiekolwiek odniesienia do przeszłości i dorobku cywilizacyjnego symbolizowanego przez tradycyjną tkankę miejską. Nowy, w przyszłości zacziupowany i całkowicie kontrolowany postczłowiek ma się poruszać albo w środowisku przeszklonych (a więc pozabawionych cech stałości) najdziwniejszych konstrukcji, albo właśnie w stworzonym dla niego zielonym terrarium, podobnym do proponowanej dziś – jak sądzę eksperymentalnie – „okołopałacowej dżungli”.

Dlatego globaliści boją się jak ognia dążeń do kontynuowania rzeczywistej, rekonstrukcyjnej odbudowy Warszawy, gdyż świadomość historyczna oraz przywiązanie do tradycji przekreślają możliwość napisania społeczeństwu nowego życiorysu. Nie dajmy się wchłoniąć tej dżungli!

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI

fot. mat. pras.

Od baśni do baśni

Koncert dla dzieci w wykonaniu artystów Filharmonii Narodowej, którzy zaśpiewają pieśni i wykonają utwory w różnych nastrojach. Każda z kompozycji opowie najmłodszym słuchaczom o czymś ciekawym. Będzie to okazja do porównania języka dźwiękowego i środków wyrazu oraz pokazania, jak zmiana tekstu lub aranżacji wpływa na postrzeganie utworu.

Wtorek, 6 lutego, godz. 12.30, MOK, ul. Norwida 10, Legionowo

PODRÓŻE

fot. mat. pras.

Oblicza Japonii

Ojciec i córka, historyk i japonistka, nauczyciel i studentka – zwiedzili 4 japońskie wyspy w 3 tygodnie. Opowiedzą o miastach rodem z filmów science fiction, grających toaletach, klimatach z serialu „Shogun”, a także o onieśmielającej uprzejmości mieszkańców. Pokażą Japonię medytującą i rozkrzyczaną, tradycyjną i futurystyczną. Wstęp wolny.

Wtorek, 6 lutego, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

HISTORIA

fot. mat. pras.

Biuro szyfrów i złamanie Enigmy

O działalności Biura Szyfrów i złamaniu Enigmy rozmawiać będą prof. Grzegorz Nowik i dr Zdzisław Jan Kapera w kolejnym spotkaniu z cyklu „Tajemnice wywiadu”. Biuro Szyfrów było komórką Oddziału II Sztabu Generalnego WP. W 1929 r. zorganizowało kurs kryptologii dla najzdolniejszych studentów matematyki.

Wtorek, 6 lutego, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

SPOTKANIE

fot. mat. pras.

Kapłan, sportowiec, wychowawca

Premierę „Rocznika Mińskomazowieckiego 2017”, wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego, uświetni rozmowa z bohaterem publikacji Jerzego Gańko ks. Mirosławem Mikulskim – sportowcem i wychowawcą. Spotkanie dla miłośników historii i wszystkich czytelników „Rocznika”.

Wtorek, 6 lutego, godz. 18, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Piłsudskiego 1A, Mińsk Mazowiecki

POEZJA

fot. mat. pras.

Kamień wiary

Turniej poetycki jest imprezą o charakterze konkursowym dla młodzieży szkół średnich i dorosłych, otwartą dla publiczności. Obejmuje dwie kategorie: recytacji i poezji śpiewanej. Tematyka utworów porusza problemy religii. W konwencji konkursu mieszczą się także utwory filozoficzne z dowolnego okresu.

Wtorek, 6 lutego, godz. 10, sala widowiskowa „Podlasie”, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

KONCERT

fot. mat. pras.

Maciek Balcar akustycznie

Maciek tworzy i występuje z Dżemem. Od początku swojej drogi artystycznej wykazywał szeroki zakres zainteresowań muzycznych. Oprócz licznych zespołów bluesowo-rockowych, z którymi związał swoje życie, grał także z grupą punkrockową i thrash-metalową. Współpracował m.in. z: Blues Forever, Harlemem i Robertem Chojnackim. Bilet: 35 zł.

Wtorek, 6 lutego, godz. 19, NOK, ul. T. Kościuszki 12, Nasielsk



LEGIA UTRZYMA SIĘ W PLK

KOSZYKÓWKA \ Zarząd Słupskiego Towarzystwa Koszykówki SSA poinformował Polską Ligę Koszykówki SA o wycofaniu drużyny Czarni Słupsk z rozgrywek w sezonie 2017/2018. Oznacza to, że zgodnie z regulaminem rozgrywek Czarni zostaną przesunięci na ostatnie miejsce w ligowej tabeli, a Legia utrzyma się w ekstraklasie niezależnie od osiągniętych wyników.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Miro Radović?
Powiedziałbym, że to prawdziwy lider, który ma w sobie talent, serce i umysł. Kiedy wróci do gry? Mogę powiedzieć jedno: dopóki nie będzie całkowicie przygotowany, „Rado” zawsze znajdzie się w osiemnastce meczowej na ławce rezerwowych. Mam nadzieję, że na boisku pojawi się za dwa, trzy tygodnie – mówi o serbskim pomocniku Romeo Jozak



Romeo Jozak mówi, że do Legii może jeszcze dołączyć dwóch zawodników | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jozak: Jesteśmy gotowi!

Piłkarze Legii Warszawa mają za sobą miesiąc przygotowań do rundy wiosennej. Mistrzowie Polski trenowali na zgrupowaniach w Stanach Zjednoczonych i Hiszpanii. „Wojskowi” rozegrali pięć sparingów, które miały przynieść Romeowi Jozakowi odpowiedzi na pytania o skład i taktykę. – Nie obawiam się startu rozgrywek. Myślę, że jesteśmy gotowi – mówi trener. Legia wznowi występy w ekstraklasie już w piątek.

Małgorzata Chłopaś

Legia zacznie piłkarską wiosnę w odmiennym składzie. W drużynie próżno już szukać jej liderów: Guilherme i Thibaulta Moulina, a także Armanda Sadiku, Tomasza Jodłowca, Hildeberto, Jakuba Czerwińskiego i Dominika Nagya. Jozak, wraz z dyrektorem technicznym Ivanem Kepciją, szybko dokonali koniecznych wzmocnień. Wszystko po to, by sprowadzeni tuż po nowym roku zawodnicy jak najszybciej wkomponowali się w zespół.

Legia pozyskała zimą siedmiu piłkarzy. Marko Vešović, William Rémy, Domagoj Antolić i Eduardo da Silva mają od razu stanowić o sile drużyny. Chris Philipps w ostatnich dniach załatał dziurę po odejściu Moulina. Z kolei Mikołaj Kwietniewski i Brian Iloski to melodia przyszłości.

Jozak jest zadowolony z wykonanej na obozach pracy. – Może trochę mniej pracowaliśmy w Ameryce, ze względu na długie loty, ale rozegraliśmy tam

dwa dobre mecze. Nieco się przestraszyłem, gdy trzech zawodników doznało urazów podczas pierwszego spotkania. Gdy zobaczyłem schodzącego Eduarda, to pomyślałem sobie: „O mój Boże!”. Po tym meczu trener przygotowania fizycznego powiedział mi, że mieliśmy dużo szczęścia, że skończyło się tylko trzema kontuzjami. Zagraliśmy tuż po przylocie, bez odpowiedniego treningu z piłką – wskazuje.

Legioniści ćwiczyli zimą aż trzy różne warianty taktyczne. – Pomyśl z trzema obrońcami porzuciliśmy dość szybko. Miałem poważne obawy co do niego, ponieważ w ekstraklasie mamy być drużyną, która będzie dominowała. W tej chwili mamy tylko jeden dylemat: czy będziemy grali systemem 4-3-3, czy 4-2-3-1 – przyznaje trener w rozmowie z Legionieci.com.

Gra „Wojskowych” ma być teraz bardziej wydajna. – Musimy sprawić, by szybsza gra polegała na szybszym podejmowaniu najlepszych decyzji. Nad tym pracowaliśmy i to są ulepszenia, które chcę zobaczyć na boisku – mówi Chorwat, który niecierpliwie czeka na powrót po kontuzji Marka Vešovicia. – Jak wyzdrowieje, to będzie jak pocisk, ponieważ takie ma warunki fizyczne. Od razu będzie gotowy do gry – obiecuje trener.

Legia zagra z Zagłębiem w Lubinie w piątek o godz. 20.30.

PIŁKA NOŻNA

Pogoń z porażką na koniec obozu

Pogoń Siedlce zakończyła zgrupowanie w Gniewinie. Na koniec obozu drużyna prowadzona przez Dariusza Banasika przegrała 0:1 z Olimpią Grudziądz. Bramkę dla Olimpii zdobył w 26. minucie Robert Candrea. Zespół z Grudziądza wywalczył również rzut karny, ale uderzenie Eusébia Bancassiego obronił Rafał Misztal. W drugiej połowie jedenastkę miała też Pogoń, jednak Daniel Chyła nie trafił do bramki.

Radomiak na półmetku przygotowań

Piłkarze Radomiaka Radom mają za sobą połowę okresu przygotowawczego. W ostatnich sparingach „Zieloni” pokonali 5:2 Stal Stalową Wolę i przegrali 0:2 z Polonią Warszawa. W najbliższą sobotę piłkarze Jerzego Cyraka zmierzą się z Górnikiem Łęczna, a pierwszy ligowy mecz rozegrają 3 marca o godz. 15 – ich rywalem będzie Rozwój Katowice. – Po weekendowych sparingach najbardziej cieszy nas, że piłkarze są zdrowi. Ze Stalą graliśmy w dobrym tempie, zrobiliśmy parę ciekawych akcji. Były jednak i mankamenty, bo zarówno ze Stalą, jak i z Polonią zbyt łatwo traciliśmy gole. Daliśmy zawodnikom kilka dni na odpoczynek i regenerację. Na treningach spotkamy się ponownie w środę – mówi szkoleniowiec.

KOSZYKÓWKA



Pożegnanie z Ligą Mistrzów

To już ostatni akcent koszykarzy Rosy w tej edycji europejskich pucharów. Do Radomia przyjeżdża jedna z najbardziej znanych koszykarskich marek na Starym Kontynencie – Olimpija Lublana. – Przed nami jeszcze jeden, pożegnalny mecz, ale już teraz z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że było warto – mówi prezes Piotr Kardaś.

Kardaś uważa, że obecność Rosy na pucharowej scenie jest nie do przecenienia, chociaż wynikami uzyskanymi w Lidze Mistrzów zespół z Radomia nie ma się co chwalić. Podopiecznym Wojciecha Kamińskiego udało się wygrać tylko jedno spotkanie, po raz kolejny nie radzili też sobie z łącznym gry na dwóch frontach. W rezultacie pożegnanie z LM jest smutne, a w PLK Rosa zajmuje dopiero 9. miejsce.

Kluby rozwijają się w różny sposób, my postawiliśmy również na ekspozycję marki w Europie. Być może płacimy za udział w Basketball Champions League wysoką sportową cenę, ale nasz projekt nie jest jednoroczny, tylko długofalowy – tłumaczy Kardaś.

W ostatnim meczu LM Rosa zmierzy się u siebie z Olimpiją. Wtorkowe spotkanie w hali MOSiR-u rozpocznie się o godz. 18.30. Koszykarze Zorana Martića mają na koncie cztery zwycięstwa w BCL-u, ale trudno się spodziewać, by stracili punkty w Radomiu. Rosa musi sobie poradzić bez kapitana Michała Sokołowskiego, który doznał urazu kolana.

mch

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Pomogę osobie starszej w Warszawie i okolicach w zamian za mieszkanie, tel. (22) 621 54 34